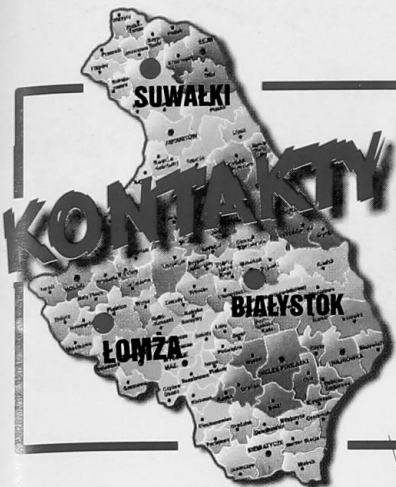




MAGAZYN TELEWIZYJNY
KTO TU RZĄDZI?
ŚCIŚLE TAJNE
STRZAŁ W DZIESIĄTKĘ

Łomża, ul. Zjazd 10
tel. 16 56 47
Elk, ul. T. Kościuszki 24
tel. 610 59 30



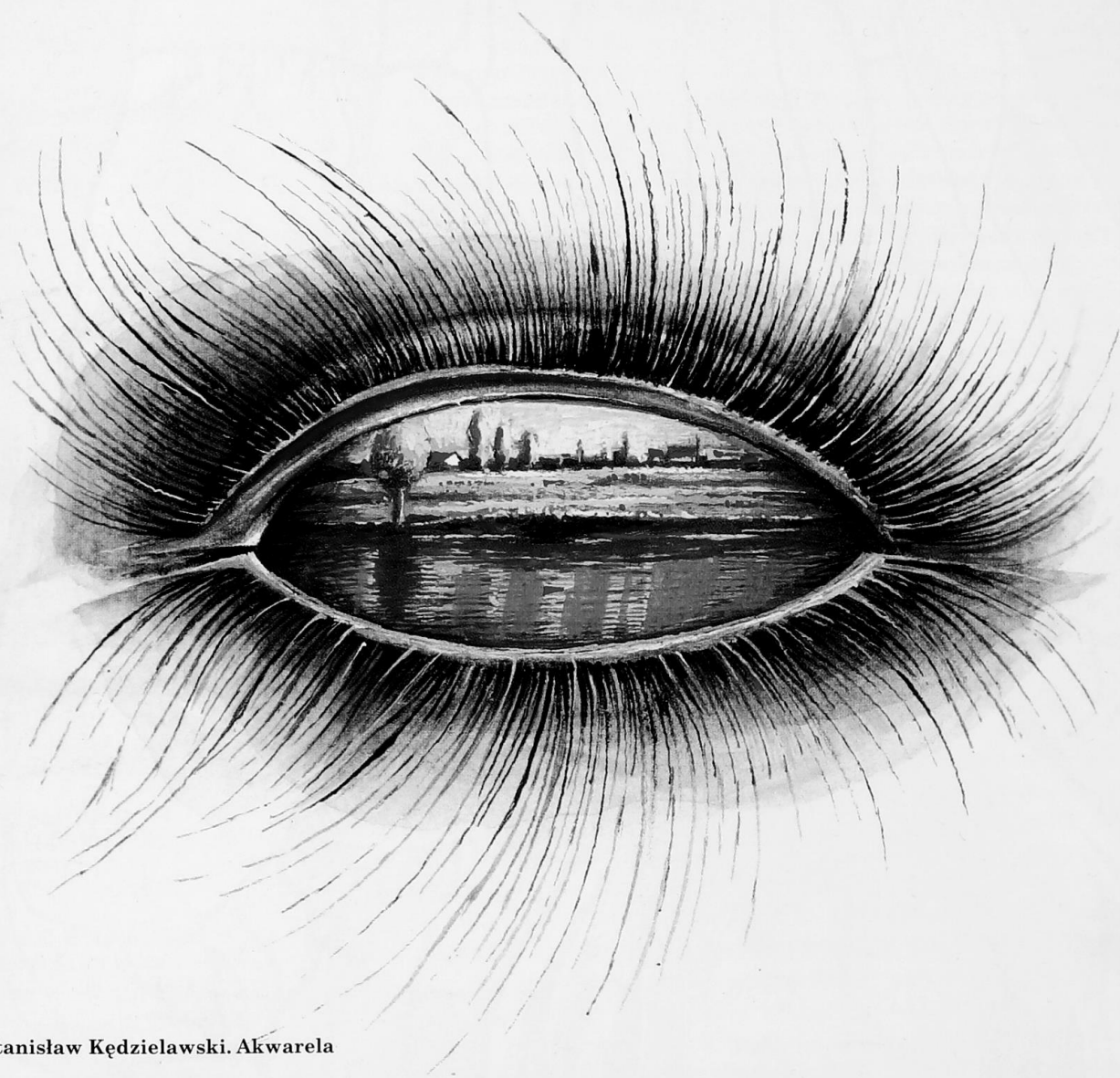
z kuponem **33 %** z kuponem
TANIEJ
oryginalne grzejniki **PURMO**

KONTAKTY

49 (944)

6 GRUDNIA 1998

CENA 2 zł



Stanisław Kędzielawski. Akwarela

Za nieusprawiedliwione nieobecności na posiedzeniach Sejmu ukarani zostali obniżeniem uposażenia i diet: Włodzimierz Cimoszewicz (SLD, Białostockie), Mieczysław Czerniawski (SLD, Łomżyńskie), Krzysztof Jurgiel (AWS, Białostockie), Jerzy Dziewulski (SLD, Suwalskie), Józef Mozolewski (AWS, Białostockie), Henryk Goryszewski (AWS, Suwalskie).

Na 17 posłów z Łomżyńskiego, Białostockiego i Suwalskiego, 13 poszło na poselskie zawodowstwo.

Posel pod lupą

ALICJA NIEDŹWIECKA

str. 12-13

JOANNA GOSPODARCZYK

Pan pisarz

W tej sprawie przegrani są wszyscy: bezradni sędziowie i prokuratorzy, oszukiwani policjanci, okradzeni ludzie. Pokonał ich Wiktor Czupryński, właściciel „Biura Pisania Podań do Władz Administracyjnych i Sądowych” w Łomży, podejrzany o sfałszowanie dokumentu i podpisów. Jego sprawa od pięciu lat przekładana jest w sądach różnych szczebli. Akta puchną od ekspertyz, zwolnień lekarskich, podań, skarg i zażaleń. Nie odbyła się jednak żadna rozprawa, na której pokazałby się podejrzany. I nikt nie potrafi przyprowadzić go przed oblicze sędziego!

Ta sprawa to jaskrawy przykład porażki wymiaru sprawiedliwości.

str. 9

KONTAKTY



HOMINNES POLAI
WARSZAWA

**... i śmiało
patrzysz
w przyszłość**

KO

TYG

r

18-40

tel.: (0-8

(0-86)

Joanna G

Gabr

Władys

Janina V

Janusz

(0-8

tel. (0-8

Sława

Teresa Ada

Dobroński

Michalczyk-

Rys

Jerzy Swoi

Spółka D

Adres: 1

Księgowość

Jadwiga

Mas

Biu

Kie

18-40

tel. (0-86

ul. K

07-40

„BO

07

Wypo

ul

al. Woj

RUCH

Goniec

Głós-Foto,

B

e-

SPPP „Po

Materiałów

zastrzega

Za tre

ni

Adres:

18-400 Łomża, Aleja Legionów 7
tel.: (0-86) 16-42-43, (0-86) 16-42-44,
(0-86) 16-40-22, fax: (0-86) 16-57-11
kontakty@polbox.com

Redaguje zespół:

Joanna Gospodarczyk, Alicja Niedźwiecka,
Gabriela Szczesna, Maria Tocka,
Władysław Tocki (redaktor naczelny)

Oddział w Białymstoku:

Janina Werpachowska, Andrzej Koziara,
Janusz Niczyporowicz, Piotr Góralczyk,
Grzegorz Szerszenowicz
tel. (0-85) 661-82-47, 0-602 38-36-86

Oddział w Suwałkach:

Sława Zamojska, Piotr Laskowski,
Bożena Dunat
tel. (0-87) 566-60-66

Stale współpracują:

Teresa Adamowska, Jacek Cholewicki, Adam
Dobroński, Stanisław Kędziawski, Krystyna
Michalczyk-Kondratowicz, Joanna Szeligowska

Rysunki: Zdzisław Romanowski,
Jerzy Sworński **Felieton:** Wiesław Wenderlich
Zdjęcia: Gabor Lörinczy

Wydawca:

Spółka Dziennikarska „Gratis” Sp. z o.o.
Prezes: Władysław Tocki
Adres: 18-400 Łomża, Aleja Legionów 7
tel. (0-86) 16-42-43

Księgowość: Elżbieta Bączek (główna księgowa),
Jadwiga Jakubiak, tel. (0-86) 16-42-43

Maszynistka: Janina Gawrońska

Biuro ogłoszeń „Kontaktów”:

Kierownik: Alina Michałowska
18-400 Łomża, Aleja Legionów 7
tel. (0-86) 16-42-43, fax (0-86) 16-57-11

Kolno:

Kolneński Dom Kultury
ul. Konopnickiej 1, tel. (78) 22-21

Ostrołęka:

Agencja „INFORMEDIA”
07-400 Ostrołęka, ul. Kościuszki 8
tel./fax (0-29) 27-28

Ostrów Mazowiecka:

„BORAM” Aldona Mierzejewska
07-300 Ostrów Mazowiecka
ul. Broniewskiego 56 a
tel. (0-217) 534-12

Suwałki:

„LOCUM” S.C.
ul. Utrata 2b
tel. (0-87) 566-35-12

Wysokie Mazowieckie:

Wypożyczalnia Kaset Video „VIDKIG”
ul. Długa 22, tel. (75) 24-08

Zambrów:

Agencja „Globtour”
al. Wojska Polskiego 22, tel. (71) 25-25

Kolportaż:

RUCH S.A., Poczta Polska, „Kolporter”,
Goniec Podlaski, sieć własna wydawcy

Obróbka zdjęć barwnych:

Foto-Foto, Łomża, Stary Rynek 16, tel. 16-77-16

Skład:

STudio Maciejewscy
Białystok, ul. Mickiewicza 56
tel./fax (0-85) 732-34-84
e-mail: mmaciek@polbox.com

Druk:

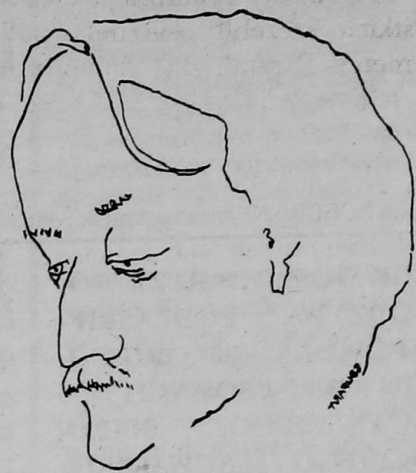
SPPP „Pogoń”, Białystok, ul. Mickiewicza 56
tel. (0-85) 732-91-74

Materiałów nie zamówionych redakcja nie zwraca
zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów.
Za treść ogłoszeń redakcja i wydawca
nie ponosi odpowiedzialności.

Od redaktora

Trzymajmy się! Już problemy sygnalizowane w tekstach „Transakcja wiązana” (białostocki styl sprawowania władzy), „Ścisłe tajne” (lustracja), „CREDO w piaskownicy” („polskie piekielko”) czy w dramatycznym liście czytelnickim z Kolna są świadectwem, że wchodzimy w trudny czas, w którym czeka nas zdrowy bałagan (co znaczy „zdrowy” wyjaśnia aż nadto tekst o sytuacji w służbie zdrowia). A życie kłopotów niesie znacznie więcej, niż zdoła to odnotować najskrupulatniejszy kronikarz. Żeby nie dać się zmiażdżyć przez maszynę przemian (nieuniknionych, co nie usprawiedliwia decyzji nieprzemyślanych), której sternicy często zapominają, że uruchamiają ją dla ludzi, pozostaje nam tylko solidarność. Nie „etosowa”, „stropianowa”, „druga” etc., lecz zwykła, ludzka. Jak w Zbrzeźnicy pod Zambrowem. Trzymajmy się!

WŁADYSŁAW TOCKI



Od redaktora

Program dla regionu

Mało obiecująco rysuje się najbliższa przyszłość województwa podlaskiego. Chodzi, przede wszystkim, o perspektywę rozwoju gospodarczego, a tym samym szanse na zmniejszenie odległości dzielącej Polskę A od Polski B. Rankingi publikowane ostatnio przez naukowe instytuty wykazują, że ani Białystok, ani Łomża, ani Suwałki nie mogą liczyć na inwestycje firm polskich i zagranicznych, ponieważ nie ma tu sprzyjających warunków do rozwoju przedsiębiorczości. Owszem, wynajęcie lokalu czy zakup działki kosztuje mniej niż po lewej stronie Wisły; da się też znaleźć tańszych pracowników na odpowiednim poziomie, ale na tym nasze atuty się w zasadzie kończą. Mankamentów jest więcej: kiepskie drogi, brak lotniska, marna sieć telekomunikacyjna i energetyczna, niewielka aktywność władz lokalnych, zwłaszcza jeśli chodzi o promocję regionu.

Na domiar złego na naszych oczach runął mit rynku wschodniego. Dramatyczny kryzys w Rosji uderzył przede wszystkim w małych i średnich producentów żywności, mebli, obuwi, odzieży; w hurtowników i kupców. Region podlaski, a zwłaszcza Białostocczyzna, przez ładnych parę lat tkwił w złudnym przekonaniu, że wschodnia koniunktura będzie trwała wiecznie. Że Rosjanie i Białorusini długo jeszcze będą kupować tłuste kielbasy, toporne regały, byle jakie kurtki oraz inny tego typu chłam. A gdy przestali kupować, naszym producentom i kupcom śmierć zajaśniała w oczy, ponieważ takiego towaru nigdzie (także w Polsce) nie da się sprzedać.

Dziś nic nie wskazuje na to, żeby wschodnia koniunktura miała szybko powrócić, a być może nie powróci już nigdy. I to wcale nie z winy polskich władz uszczelniających granice pod dyktando Unii Europejskiej. Głównie dlatego, że gospodarki Rosji i Białorusi zwijają się zamiast rozwijać, a obywatele tych państw są coraz biedniejsi. I że nie widać żadnych oznak zmian na lepsze.

Nie ulega więc wątpliwości, iż wiązanie ekonomicznej przyszłości województwa podlaskiego z rynkiem wschodnim przypominałoby dziś budowanie zamków na wodzie. Przed nowym samorządem regionalnym stanie więc zadanie zaproponowania czegoś trwalszego, co byłoby mniej podatne na wahania koniunktury i bardziej związane z niekwestionowanymi walorami regionu: przyrodniczymi, turystycznymi itp. Nie da się tego zrobić bez inwestycji z zewnątrz. A do tego potrzebny jest jakiś sensowny program.

PIOTR GÓRALCZYK

TRZYMAJMY SIĘ!

Dom z solidarności

TRZYMAJMY SIĘ!

— Nigdy nie pomyślałam nawet, że będziemy mieli kiedyś własny, murowany, prawdziwy dom — mówi szczęśliwa Czesława Kaczyńska ze Zbrzeźnicy.

Był wieczór, trzynasty marca. Stary, drewniany domek spłonął błyskawicznie. Prawie nic nie udało się wynieść. Kaczyńscy uciekli w tym, w co akurat byli ubrani.

— Było bardzo zimno, kierownik Ośrodka Pomocy Społecznej, który przyjechał z wójtem, okrył mnie zaraz jakąś bluzą czy kurtką, zorganizował gorącą herbatę. To się pamięta — opowiada Czesława Kaczyńska. Po pożarze Ośrodek wyszukał i wynajął dla nich mieszkanie. A sąsiedzi, nie tylko ze Zbrzeźnicy, gdzie mieszkają Kaczyńscy, ale z całej parafii Tabędz, powołali Wiejski Komitet Pomocy Rodzinie Kaczyńskich. Zaczęli zbierać pieniądze na materiał na dom. Gdy pojechali do Prefbetu w Śniadowie i powiedzieli dla kogo chcą kupić pustaki, dyrektor Antoni Chojnowski zaoferował za darmo dowóz na miejsce.

Przy budowie domu pomoc jednych była inspiracją dla innych. Murował Apoloniusz Kijek, drzewo przecierał Zbigniew Konopka z Bacz, okna i drzwi podarował stolarz Zdzisław Gardocki z Zambrowa, założenie energii elektrycznej sfinansował Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej w Zambrowie.

Pożar był w marcu, a już na początku lata Kaczyńscy zamieszkali w nowym domu! Jest jeszcze bardzo dużo do zrobienia. Ale najważniejsze, że czteroosobowa rodzina ma nowy dach nad głową. Ludzie pomogli nie tylko przy budowie. Postarali się o sprzęt do kuchni, podstawowe meble, nawet garnki. Pomogli oderwać się od przepaści i dźwignąć psychicznie. Było to niezwykle ważne, gdyż oboje Kaczyńscy są rencistami ze względu na stan zdrowia. I choć mają trochę ziemi, to jednak w domu ciągle była bieda. Zresztą, teraz i bardziej zaradni gospodarze nie mają bogactwa.

W oborze Kaczyńskich stoją dwie krowy i dwa podarowane prosiaczki. Jest więc swoje mleko i jeszcze trochę można sprzedać.

— Jedną świnkę zabijemy, drugą sprzedamy i kupimy maszynę do szycia dla starszej córki. Będzie mogła żyć i zarabiać — planuje matka.

Irena Kulesza, starszy pracownik socjalny z GOPS, podpowiada Kaczyńskim sposób rozwiązania wielu problemów, które rodzą się nieoczekiwanie.

Trzeba jeszcze wiele. Ale wszystko będzie dokładaniem do ludzkiej życzliwości i wrażliwości.

MARIA TOCKA



"Nikt nie jest taki mądry, jak sam o sobie myśli - i tak pomylił, jak sędzię jego przeciwnika."

MAREK BOROWSKI, wicemarszałek Sejmu RP

SEJMIK GOSPODARCZY WOJEWÓDZTWA PODLASKIEGO POWOŁAŁ 36 ORGANIZACJI BIZNESOWYCH Z ŁOMŻYŃSKIEGO, BIAŁOSTOCKIEGO I SUWAŁSKIEGO. Głównym celem nowego gremium jest udział w tworzeniu strategii gospodarczej Podlasia. Marszałkiem Sejmiku został Marek Świsłocki, prezes Izby Przemysłowo-Handlowej w Białymstoku, a wicemarszałkiem Andrzej Krzewski, prezes Agencji Rozwoju Ziemi Łomżyńskiej. Drugim wicemarszałkiem jest Cezary Cieślukowski, były wojewoda suwalski.

UTWORZENIE DELEGATUR W ŁOMŻY I SUWAŁKACH PRZEWIDUJE Statut Urzędu Wojewódzkiego w Białymstoku. Pełnomocnik rządu do spraw nowych struktur Adam Lipiński wystąpił do rządu o dodatkowe pieniądze na rozwiązanie problemów związanych ze zwolnieniami urzędników oraz o 150 tysięcy złotych dla Podlasia w związku z ostatnią falą mrozów. **ROLNICY ŁOMŻYŃSCY I SUWAŁSCY WSPÓLNIE WYBRALI SIĘ NA MANIFESTACJĘ** w Warszawie. Akcję protestacyjną poparły oficjalne organizacje rolnicze. Głównym celem manifestacji jest zwrócenie uwagi na pogarszającą się sytuację w rolnictwie: spadek cen żywności wieprzowego, brak interwencyjnego wykupu mleka w proszku i masła, zapas w drobiarstwie, kłopoty ze sprzedażą zbóż. W dodatku w przyszłorocznym budżecie kraju przewiduje się zmniejszenie nakładów na rolnictwo.

BIAŁOSTOCCY TAKSÓWKARZE ZBIERAJĄ PODPISY pod petycją w sprawie przywrócenia kary śmierci.

ŁOSIA TONĄCEGO W NURTACH NARWI w pobliżu wsi Topilec niedaleko Łap uratowali strażacy i pracownicy Narwiańskiego Parku Narodowego. Ratownicy wyrąbali drogę w lodowej krze, a następnie przyholowali osłabione zwierzę do brzegu.

DYREKCJA OKRĘGOWA DRÓG PUBLICZNYCH W BIAŁYMSTOKU PO NOWYM ROKU ZMIENI SIĘ W JEDEN Z DZIESIĘCIU W KRAJU ODZIAŁÓW Generalnej Dyrekcji Dróg Publicznych, którym przy-

padnie dbanie o 2045 kilometrów dróg krajowych w województwie podlaskim i warmińsko-mazurskim. Szczegółowe zadania realizować będą Rejony Dróg Krajowych w Białymstoku, Bielsku Podlaskim, Augustowie, Suwałkach, Łomży i Zambrowie. Jedną z ważniejszych dróg w regionie będzie trasa Ostrołęka - Łomża - Augustów - Ogrodniki. Za większość obecnych dróg wojewódzkich odpowiadać będą starostowie powiatów oraz władze samorządowe w powiatach grodzkich. **PONAD 70 JEZIOR CHCE ODZYSKAĆ** Agencja Własności Rolnej Skarbu Państwa w Suwałkach od samorządów gmin, którym przekazał je na początku lat dziewięćdziesiątych wojewoda suwalski. Decyzję wojewody Agencja zaskarżyła do Naczelnego Sądu Administracyjnego.

DUŻĄ PRYWATNĄ WYTWÓRNIĘ AMFETAMINY ZLIKWIDOWAŁA POLICJA w Łapach. Fabryczka narkotyku należała do dwóch młodych mieszkańców miasta i znajdowała się na posesji należącej do jednego z nich. Jest to już piąta wytwórnia amfetaminy zlikwidowana w tym roku w Polsce i druga w regionie.

STUTYSIĘCZNE PODŁĄCZENIE TELEFONU obchodził białostocki Zakład Telekomunikacji Polskich. Szczęśliwym posiadaczem „okrągłego” numeru okazał się Wincenty Proszczuk. Telekomunikacja zafundowała mu podłączenie za darmo, a także podarowała aparat telefoniczny z sekretarką.

MAGISTERSKIE, PIĘCIOLETNIE STUDIA ANGLISTYCZNE URUCHAMIA od przyszłego roku Nauczycielskie Kolegium Języków Obcych Uniwersytetu w Białymstoku. Studenci dotychczasowych studiów licencjackich będą mogli dokończyć edukację i uzyskać tytuł magistra.

WRĘCZANIE WYPOWIEDZEŃ Z PRACY rozpoczęło się w Łomżyńskiej Bawelnie „Narew”. Rejonowy Urząd Pracy, chcąc oszczędzić stania w kolejkach zwalnianym pracownikom uruchomił w zakładzie punkt rejestracji nowych bezrobotnych. Wypowiedzenia dostaną prawie wszyscy z przeszło 500

osób załogi z wyjątkiem niewielkiej grupy, która w przyszłym roku nabeździe uprawnienia emerytalne lub do zasiłku przedemerytalnego.

PLACÓWKI SŁUŻBY ZDROWIA W BIAŁYMSTOKU JAKO PIERWSZE W WOJEWÓDZTWIE PODLASKIM zastosują komputerowy system rejestracji usług medycznych „Start”. Mieszkańcy miast otrzymają magnetyczne karty identyfikacyjne, które zastąpią dotychczasowe książeczki zdrowia. Wprowadzenie systemu „Start” kosztować będzie 2 miliony 600 tysięcy złotych.

WYSTAWA PRAC ŁOMŻYŃSKIEGO FOTOGRAFIKA JERZEGO CHABERKA „Zapis wewnętrzny” otwarta została w Galerii pod Arkadami Miejskiego Domu Kultury Domu Środowisk Twórczych w Łomży.

KAPELA „KIDNAPERZY” Z KRAŚNIKA ZDOBYŁA GRAND PRIX tegorocznej białostockiej „Jesieni z Blusem”. Fachowcy twierdzą, że w tym roku konkurs młodych kapel stał na bardzo wysokim poziomie.

TRZECIA NAGRODĘ W MIĘDZYNARODOWYM KONKURSIE na okolicznościową kartkę pocztową zdobyła Grażyna Piankowska z Klubu Plastyka Amatora, działającego przy Regionalnym Ośrodku Kultury w Łomży. Gratulujemy! Na konkurs, zorganizowany przez krakowską Fundację Sztuki Osób Niepełnosprawnych, wpłynęło 640 prac 212 autorów z 4 krajów.

MANIFESTACJĘ ANTYFASZYSTOWSKĄ ZORGANIZOWAŁA w Białymstoku Radykalna Akcja Antyfaszystowska.

Znaki czasu

- Na trójkę z plusem (w 4,5-punktowej skali) został oceniony polski postęp w transformacji gospodarczej przez Europejski Bank Odbudowy i Rozwoju. Znaczący to, że pod względem zaawansowania reform należymy do czołówki wśród 26 krajów, w których działa EBOR.

- W kraju jest o 19,1% mniej indywidualnych gospodarstw rolnych niż przed rokiem; średnia powierzchnia gospodarstwa indywidualnego wynosi 7,7 ha; podał Główny Urząd Statystyczny.

- Polskiej wieprzowiny nie można sprzedać na rynkach wschodnich, ponieważ kilogram naszej półtuszy kosztuje tam ponad dolara, a za subwencjonowaną półtuszę z UE trzeba zapłacić mniej niż dolara. Cenowo jesteśmy niekonkurencyjni, powiedział Wojciech Wtulich, prezes Zarządu Farm-Food S.A.

- W specjalnym komunikacie Episkopat Polski ostrzegł przed wzmoczoną działalnością Bractwa św. Piusa X (lefebryści), którego członkowie atakują Kościół rzymskokatolicki, nie uznają władzy papieża i oderwali się od Kościoła katolickiego.

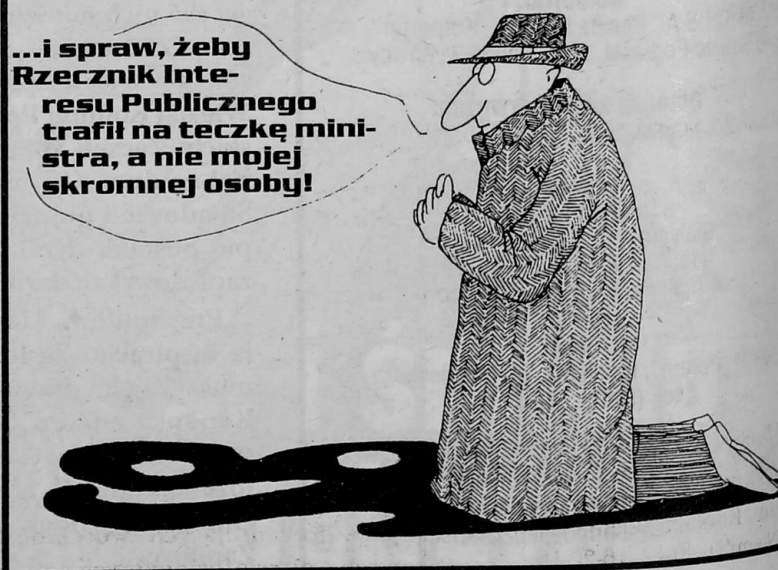
- Internetowe rekolekcje adwentowe zorganizowała Polska Misja Katolicka „Amsterdam”. Ks. Jacek Stanek, chrystusowiec z Niemiec, przez sieć internetową przypomina podstawowe prawdy wiary.

- „Okrągły stół” polskiej prasy proponuje zorganizować Lech Wałęsa, który uważa, że ugrupowania posierpniowe powinny wzmocnić pozycję partii politycznych i ograniczyć wpływ związków zawodowych.

AUTOGRAFY I MAKSYM Y

Maksyma i autograf wicemarszałka Sejmu RP III Kadencji Marka Borowskiego pochodzi z przygotowywanego przez „Kontakty” albumu „Maksymy i autografy posłów senatorów 1998”. W poprzednim „podlaskim” numerze (43/98) publikowaliśmy maksymę marszałka Sejmu Macieja Płażyńskiego: „Odważnie, ale z rozważą”.

...i spraw, żeby
Rzecznik
Intere-
su Publicznego
trafił na teczkę mini-
stra, a nie mojej
skromnej osoby!



BIEDNI I BOGACI

Najbogatszym powiatem przysięgo województwa podlaskiego będą Sejny, gdzie w tym roku przypadały dochody na jednego mieszkańca w wysokości 994 złotych. Zaraz za Sejnami jest grodzki Białystok (992 zł.) i Augustów (953 zł.). Grajewo ma w tej klasyfikacji 800 zł, Kolno - 766, Łomża ziemska - 743 (najmniej w całym województwie podlaskim), Wysokie Mazowieckie - 789, Zambrów - 840 i Łomża grodzka - 788.

Ranking atrakcyjności inwestycyjnej powiatów grodzkich (poprzedni dotyczył stolic nowych województw) przygotował Instytut Badań nad Gospodarką Rynkową. Brane pod uwagę były m.in. rozwój infrastruktury technicznej, rynek pracy, otoczenie biznesu, aktywność samorządów. Suwałki znalazły się w tej klasyfikacji w grupie D, a Łomża w E (miasta pogrupowane zostały w klasach od A do G). Nieco oba miasta otrzymały za niskie koszty prowadzenia działalności i otoczenie biznesu, a Suwałki odstąpiły Łomży walorami wypoczynkowymi. Analitycy nieco więcej szans na przyszły rozwój dają Suwałkom ze względu na istnienie Specjalnej Strefy Ekonomicznej i przygraniczne położenie.

LEKARZ NIE NARAŻAŁ

Komisja złożona z ekspertów Akademii Medycznej w Warszawie uznała, że były zastępca ordynatora oddziału ginekologiczno-położniczego Wojewódzkiego Szpitala Zespolonego w Łomży Adam Z. nie popełnił błędów w sztuce lekarskiej, prowadząc postępowanie medyczne wobec rodzącej kobiety, której mąż domagał się cesarskiego cięcia, a następnie zabrał ze szpitala w Łomży i przewiózł do Białegostoku. Sprawa rozegrała się na przełomie lutego i marca tego roku i stała się początkiem głośnego śledztwa w sprawie łapówek na oddziale. Adam Z. oskarżony został przez łomżyńską prokuraturę o przyjmowanie korzyści majątkowych oraz narażenie zdrowia życia pacjentki. W postępowaniu przez Izbę Lekarską został jednak z tego zarzutu oczyszczony.

MIĘDZYNARODOWE PLE-PLE

Żadnych konkretnych rezultatów nie przyniosło dwumiesięczne spotkanie międzynarodowej polsko-białoruskiej komisji ds. współpracy transgranicznej, do którego doszło w Białymstoku. Było to drugie spotkanie po dwuletniej przerwie. Strona polska starała się doprowadzić do udostępnienia samochodom osobowym przejścia w Bobrownikach. Uczestnicy posiedzenia omawiali także pomysły zbudowania mostu na Bugu, w miejscowości Kozłowicze.

POMÓŻMY...

O darowizny rzeczowe celem wyposażenia pracowni komputerowej, zespołu artystycznego, muzykoteatru i gospodarstwa domowego Ośrodka Aktywizacji Społecznej i Zawodowej prosi Fundacja Centrum Informacyjno-Terapeutyczne dla Osób Niepełnosprawnych CITON w Łomży. By Ośrodek mógł funkcjonować niezbędne są między innymi pianino, meble i sprzęt kuchenny, lodówka. Kontakt telefoniczny z CITON-em: 16-40-12, 16-20-16.

DO HAJNÓWKI NAJBLIŻEJ Z PARYŻA...

Jerzy Giedroyc, redaktor paryskiej „Kultury”, wysłał do Liceum z Białoruskim Językiem Nauczania w Hajnówce czek na 15 tysięcy franków z przeznaczeniem na opłacenie rachunków za energię elektryczną. Kilka dni później na konto Liceum wpłynęło 10 tysięcy franków od Daniela Olbrychskiego i 5 tysięcy złotych od anonimowego biznesmena z Białegostoku. Szkoła nie płaciła za energię od maja, ponieważ w marcu skończyły się jej pieniądze. We wrześniu Rejonowy Zakład Energetyczny w Bielsku Podlaskim odciął prąd na osiem godzin. Ostateczny termin zapłaty zaległych ponad 13 tys. zł upływał w końcu listopada.

Jerzy Giedroyc o kłopotach liceum dowiedział się z prasy od białoruskiego pisarza Sokrata Janowicza. Interweniował u ministra edukacji, ale bez rezultatu. Całą sprawę traktuje jako przejaw polskiej polityki narodowościowej.

Darowizny nie rozwiążą problemów białoruskiej szkoły. Dyrektor Eugeniusz Sączko przypomina, że musi jeszcze zapłacić za węgiel, wodę i odprowadzanie ścieków. Z przyznanego mu budżetu nie jest w stanie utrzymać wybudowanego niedawno wielkiego i nowoczesnego gmachu i sali gimnastycznej. Dyrektorzy „polskich” hajnowskich szkół narzekają, że mają identyczne kłopoty, lecz nie mogą liczyć na pomoc hojnych darczyńców.

KOMU ZIELONO?

Najbardziej zalesionymi powiatami w przyszłym województwie podlaskim będą Hajnówka (blisko połowa powierzchni) oraz Augustów i Sejny. Łomżyńskie powiaty należą do najuboższych w lasy ze swoimi wskaźnikami w granicach 18 - 22 proc. (nieco więcej ma tylko Zambrów). Sama Łomża także ustępuje pod tym względem pozostałym dwóm powiatom grodzkim: Białymstokowi i Suwałkom.

PRZEPROSIĆ URBANA!

Były senator prof. Ryszard Bender, pochodzący z Łomży, ma przeprosić redaktora naczelnego tygodnika „Nie” Jerzego Urbana za nazwanie go przed sześciu laty „Goebbelsem stanu wojennego”, orzekł Sąd Apelacyjny w Lublinie. Przeprosiny mają zostać zamieszczone na łamach dziennika „Rzeczpospolita”.

ZDROWA „ZUPA”

Prokuratura Rejonowa w Zambrówie umorzyła śledztwo w sprawie głośnego wycieku płynnych odpadów wytwórni mączki kostnej w miejscowości Górkie Ponikły Stok (gm. Rutki). W lipcu tego roku z przepełnionych zbiorników wylało się na obszarze leśne i pola 750 tysięcy litrów tzw. zupy kostnej. Zarówno w sposobie przechowywania odpadów, jak i okolicznościach katastrofy prokuratura nie dopatrzyła się naruszeń prawa, choć stwierdzone zostały pewne nieprawidłowości. Zupa nie wyrządziła zbyt poważnych szkód w uprawach (a nawet poprawiła żyzność gleb), nie doszło na szczęście do skażenia studni czy ujęć wody w okolicy. Właściciel firmy ma do 27 grudnia czas, aby przedstawić służbom ochrony środowiska ekspertyzę oddziaływania zakładu na środowisko, od czego zależy ewentualna zgoda na jego dalszą działalność.

PRZECIW KULTURZE POWIATU

Regionalny Ośrodek Kultury w Łomży wystosował protest przeciwko pominięciu placówki w wykazie instytucji o charakterze regionalnym, przygotowanym przez Ministerstwo Kultury i Sztuki. Oznacza to, że ROK nie będzie instytucją samorządu województwa podlaskiego, a podporządkowany zostanie powiatowi ziemskiemu Łomży. Pracownicy placówki obawiają się, że ze względów finansowych działalność będzie ograniczona, a może grozić wręcz likwidacja Ośrodka. Ich zdaniem ucierpi na tym przede wszystkim system ochrony dziedzictwa kulturowego Kurpi i Podlasia wypracowany w okresie istnienia ROK. Placówka jest organizatorem licznych imprez prezentujących twórczość ludową i opiekunem artystów ludowych i nieprofesjonalnych.

CO TO BĘDZIE?

Dezorientacja i zaniepokojenie, to najczęściej używane słowa na roboczym spotkaniu starostów powiatów województwa podlaskiego i pełnomocników, odpowiedzialnych za tworzenie nowych jednostek, które odbyło się w Białymstoku. Koordynatorem prac nad tworzeniem starostw w nowym województwie został Andrzej Kurpiński, dyrektor generalny Urzędu Wojewódzkiego w Łomży. Jego zdaniem wiele spraw wyjaśni się, gdy Sejm ustali budżety powiatów. Na razie jednak jest ogromnie dużo problemów wynikających z niewiedzy (np. na temat zasad zatrudnienia w urzędach powiatowych i podległych jednostkach), braku przepisów i pieniędzy.

ZAPROSILI NAS

- Galeria Pod Arkadami w Łomży — na otwarcie wystawy fotografii Jerzego Chabarka pt. „Zapis wewnętrzny”.
- Zarząd Okręgowy Polskiego Czerwonego Krzyża w Łomży — na uroczyste spotkanie z okazji 40-lecia honorowego krwiodawstwa PCK.
- Dyrektor Centrum Ekoturystyki Regionalnej „Bocian” i rektor Wyższej Szkoły Agrobiznesu w Łomży — do udziału w seminarium szkoleniowym pt. „Dokształcanie zawodowe właścicieli gospodarstw wiejskich w zakresie drobnej przedsiębiorczości — agroturystyka w kontekście wejścia Polski do Unii Europejskiej”.
- Wójt gminy Trzciannę — na spotkanie Towarzystwa Miłośników Ziemi Trzciańskiej.
- Rzecznik prasowy wojewody łomżyńskiego — na spotkanie z delegacją Autonomicznej Prowincji Trento.
- Wojewodowie łomżyński i ostrołęcki, Narodowa Fundacja Ochrony Środowiska Biuro Porozumienia Zielone Płuca Polski, Ośrodek Dokumentacji Zabytków oraz Wojewódzkie Oddziały Państwowej Służby Ochrony Zabytków w Łomży i Ostrołęce — na sesję pod patronatem wojewodów pt. „Tożsamość kulturowa obszaru Zielone Płuca Polski — przykład Kurpiowszczyzny”.
- Przewodniczący Rady Miejskiej Łomży — na obrady III zwyczajnej sesji Rady.
- Rzecznik prasowy wojewody suwalskiego — na konferencję prasową poświęconą wzajemnym kontaktom Kaszub i Suwalszczyzny w dziedzinie turystyki i jej promocji.
- Stowarzyszenie Integracji i Współpracy Ekonomia — Kultura XXI wspólnie z EUMC w Brukseli — na I Eurokonferencję z cyklu Polska 2000 i Unia Europejska pt. „Nowa formuła PHARE. Inne fundusze rozwojowe i pomocowe, projekty inwestycyjne dla samorządów terytorialnych.”
- Teatrzyk Żywego Słowa „Logos”, Wydział Kultury, Sportu i Turystyki Urzędu Wojewódzkiego, Kuratorium Oświaty, Wydział Spraw Społecznych Urzędu Miejskiego, Klub Garnizonowy w Łomży oraz Radio Bab — na koncert laureatów XIV Łomżyńskiego Konkursu Recytatorskiego Polskiej Poezji Współczesnej.
- Oddział Urologii Wojewódzkiego Szpitala Zespolonego w Łomży — do udziału w konferencji naukowej połączonej z uruchomieniem nieoperacyjnej metody rozkruszania złożeń w układzie moczowym i drogach żółciowych.
- Spółdzielnia Mleczarska „Mleko-vita” — na posiedzenie Rady Nadzorczej z przedstawicielami Krajowej Rady Spółdzielczej z Warszawy.

Dziękujemy.

Od wyborów minęły już prawie dwa miesiące: wszystkie rady gminne, powiatowe oraz Sejmik Wojewódzki wybrały już swoje władze. Kto zatem rządzi w województwie podlaskim? Odpowiedź na to pytanie wydaje się dziecinnie prosta: Akcja Wyborcza Solidarność, czy też, jak kto woli — prawica. Tak to przynajmniej wygląda ze stolicy regionu. AWS wziął wszystko w Sejmiku, w białostockiej Radzie Miejskiej, w większości rad powiatowych. Nie jest to jednak zwycięstwo tak totalne, jakby się mogło na pierwszy rzut oka wydawać. To po pierwsze. Po drugie: styl zwycięzców budzi poważne zastrzeżenia, a także nie najlepiej wróży na przyszłość.

Na jedno z takich zagrożeń zwraca uwagę Eugeniusz Czykwin, redaktor naczelny „Przeglądu Prawosławnego”, radny Sejmiku: „Ponieważ statystycznie katolików w województwie podlaskim jest dużo, dużo, dużo więcej niż prawosławnych, dominacja katolicko-narodowej prawicy w regionie jeszcze przez wiele lat niczym nie będzie zagrożona. Zdobyta zaś władzę prawica będzie trzymać i nie popuści. Jakie to będzie miało konsekwencje dla nas, mieszkańców tego województwa, w szczególności tych kilkunastu gmin, gdzie ludność prawosławna stanowi nawet większość? Obym się mylił, ale z dotychczasowych działań polityków prawicy trudno wnioskować, że stać ich będzie na odrzucenie myślenia o tej ludności w kategoriach politycznego przeciwnika, obcych, których trzeba jedynie tolerować, gdyż tego wymagają europejskie standardy.”

Czykwin najwyraźniej przesadza, stawiając problem tak dramatycznie. Niemniej wyraża obawy pewnego środowiska, wcale nie małego i bardzo znaczącego, przynajmniej w skali Białostockizny. Jeśli nawet obawy te uznamy za przedwczesne, to jest kilka innych zarzutów, które obciążają AWS ponad wszelką wątpliwość.

Pierwszy z nich dotyczy rozpowszechniania na całe województwo podlaskie tzw. białostockiego stylu uprawiania polityki. Chodzi o doprowadzoną do skrajności zasadę, że zwycięzca bierze wszystko. Po raz pierwszy zastosowano ją z żelazną konsekwencją przed z górą czterema laty w białostockiej radzie miejskiej. Zwycięska prawicowa formacja „Jedność”, która zdobyła 26 na 50 mandatów, obsadziła swoimi ludźmi wszystkie możliwe funkcje w Radzie i Zarządzie, nie zważając na żadne proporcje i umiar. Zwyczajowo testem dobrej woli zwycięzcy jest powierzenie przedstawicielowi opozycji funkcji jednego z wiceprzewodniczących rady. Nie jest to wcale dzielenie się władzą, bo z tym stanowiskiem nie wiążą się za-

dne realne możliwości; jest to jedynie życzliwy gest informujący, iż większość liczy się z mniejszością i nie ma zamiaru spychać jej na margines. Ten gest nic nie kosztuje, a robi dobre wrażenie.

Tymczasem zwycięska prawica przeniosła w 1998 roku „styl białostocki” na całe województwo podlaskie. Przykład dał Sejmik Wojewódzki, w którym AWS ma 25 radnych na 45 miejsc. Większość wybrała nie tylko swego przewodniczącego i marszałka, lecz także wszystkich trzech wiceprzewodniczących, wzbudzając szczere zdziwienie i niesmak radnych opozycji, zwłaszcza spoza Białegostoku. Adam Dobroński z PSL próbował z trybuny Sejmiku mówić o literze i duchu demokracji, ale nie dało to żadnego rezultatu.

W podobny sposób, jeśli tylko może, Akcja zachowuje się także na niższych szczeblach samorządu terytorialnego. Wystarczy wspomnieć choćby wybory władz w powiatach Łomża i Wy-

Transakcja wiązana

Kto rządzi w Podlaskiem?

sokie Mazowieckie, no i oczywiście w samym Białymstoku. Choć tutaj prawica próbowała prowadzić nieco subtelniejszą grę. Zwycięska większość wybrała przewodniczącego Rady i dwóch zastępców ze swego grona, pozostawiając jedno miejsce w prezydium dla przedstawiciela opozycji. Gdy jednak Klub Lewica i Niezależni Razem wysunął kandydaturę Jerzego Półjanowicza na funkcję wiceprzewodniczącego Rady, na dwóch kolejnych sesjach radni AWS głosowali przeciw, uniemożliwiając wybór. Oficjalnie mówili, że z tym kandydatem nie mogli współpracować. Ale nie trzeba być wielkim znawcą lokalnej polityki, aby odgadnąć, o co tak naprawdę chodzi: w osiemnastoosobowym klubie Lewicy jest aż ośmiu radnych, delegowanych przez środowiska prawosławne. Białostocka prawica podjęła próbę wydostania ich z objęć SLD, a przy okazji osłabienia lewicowej opozycji. W tym celu kierownictwo AWS nieoficjalnie dało do zrozumienia, że „odda” stołek wiceprzewodniczącego tylko komuś z prawosławnych, licząc na to, że osobiste ambicje niektórych radnych doprowadzą do rozłamu w Klubie Lewicy. Wszystko jednak wskazuje na to, że ten plan się nie powiodł, bo opozycja nie zamierza się dzielić ani godzić na to, żeby przeciwnik polityczny wskazywał jej własnych kandydatów do stanowisk w samorządzie.

Takie zachowanie radnych prawicy wyraźnie kontrastuje z postępowaniem innych koalicji samorządowych. W Łomży i w Suwałkach, gdzie AWS znalazł się w opozycji, radni Akcji bez problemów otrzymali miejsca w prezydium rad. Zaproponowano im nawet miejsca w zarządach. Łomżyńska prawica odrzuciła tę propozycję z pogardą, ale w Suwałkach oferta została przyjęta.

Styl uprawiania polityki przez AWS wynika zapewne z intelektualnych predyspozycji jej liderów, poczucia siły i wyższości moralnej. Jest jednak i inna przy-



czyna: partyjno-taktyczna. Powstanie kolejnych szczebli samorządu terytorialnego umożliwiło rozszerzenie na szczebel lokalny tzw. partyjnych transakcji wiązanych. Przyznał się do tego szef białostockiego AWS-u, poseł Józef Mozolewski, gdy pytany przez dziennikarzy, dlaczego prawica nie wpuściła opozycji do prezydium sejmiku, odpowiedział: „Nasze stanowisko trzeba rozpatrywać w kontekście całego województwa i kraju. Z naszej strony po wyborach płynęły sygnały, aby zawierać koalicje w gminach, powiatach i sejmikach. Ta oferta została odrzucona.” A zatem: jeśli wy nie podzielicie się władzą w Łomży, Bielsku-Podlaskim, czy Sokółce, to wasi partyjni koledzy nie dostaną nic w sejmiku wojewódzkim. Jest to sposób rozumowania bardzo w polityce rozpowszechniony, ale samorządach w takim zakresie wystąpił po raz pierwszy. Właśnie za sprawą prawicy. Na poziomie samorządowym może przynieść fatalne skutki, ponieważ odrywa lokalne decyzje kadrowe od problemów lokalnych. O tym, kto

będzie rządził w gminie, nie będzie bowiem decydował lokalny układ sił, lecz niezrozumiały układ na poziomie województwa, a może nawet kraju.

Trudno się więc dziwić, że doświadczeni samorządowcy unikają AWS-u, jak tylko mogą. W Łomży AWS zdobył 16 mandatów w 20-osobowej Radzie, a mimo to znalazł się w opozycji. Podobnie jest w Suwałkach. W Sokółce lider lokalnej koalicji samorządowej, burmistrz Stanisław Kozłowski od razu po wyborach zapowiedział, że samorząd nie jest o bawienia się w politykę i podpisał porozumienie z radnym SLD.

Trzeba przyznać, że Sojusznicy wybrał skuteczną taktykę: szedł na najdalsze ustępstwa wobec lokalnych koalicji samorządowych i PSL-i byleby tylko uniemożliwić AWS dostęp do realnej władzy.

Prawica razila arogancją oraz hasłami o walce ze starymi układami. Często też kandydaci Akcji byli ludźmi zupełnie przypadkowymi, bez elementarnego doświadczenia w sprawach samorządowych. Nowy przewodniczący Rady Miejskiej w Zambrowie zapytany, co chciałby zmienić w pracy gminnego samorządu, odpowiedział, że nie wie, bo na sesjach poprzedniej rady nie był.

Prawda jest taka, że mieszkańcy gmin przyzwyczajeni już do swoich wójtów i burmistrzów, którzy najczęściej postrzegani jako niezależna siła stojąca ponad partyjnymi podziałami. Dzięki temu zdecydowana większość z nich utrzymała się na swoich stanowiskach. Można nawet zaryzykować opinię, że zmiany na tym stanowisku były czymś wyjątkowym. Jeżeli już następowała zmiana, to dlatego, że poprzedni szef gminnego zarządu nie kandydował, bo, na przykład, był na stanowisku powiatowego starosty. Oczywiście, zdarzały się także zamiany raczej nie oczekiwane. W Zambrowie burmistrzem nie będzie senator Lech Feszler, niezwykle zasłużony gospodarz miasta przez dwie poprzednie kadencje. Został radnym powiatowym, ale zarówno w mieście, jak i powiecie jego ugrupowanie „Zambrów 2002” znalazło się w opozycji. Los Feszlera podzieli burmistrz Wysokiego Mazowieckiego Mieczysław Kaczyński; wybrany do rady powiatu, musiał zrezygnować z rzędzenia miastem z powodu zwycięskiej ofensywy AWS-u.

Najbliższe miesiące pokażą, czy gminne i powiatowe samorządy zdołają obronić się przed naporem partyjnej polityki. Czy samorząd wessie i utemperuje polityków, czy też skład władz lokalnych coraz częściej będzie rezultatem transakcji wiązanych.

PIOTR GÓRALCZYK



Archiwum

Tamte rozmowy nie musiały być niczego istotnego — Józef Mierczyński z Antonim, który przechował unikalne archiwum dokumentów wewnątrz NKWD z Ciechanowca. Ważne było samo zastraszenie ludzi, zmuszających do podpisania papierka zawierającego groźne słowa o tajemnicy wojskowej. W Ciechanowcu Mierczyński znalazł się 25 czerwca 1941 r., w kilka dni po ataku III Rzeszy na ZSRR. W mieście nie było już Rosjan i jeszcze Niemców. Na ul. Mickiewicza, przed siedzibą NKWD, w której teraz znajduje się ośrodek zdrowia, leżał stos papierosów. Zatrzymał się na chwilę, sekundę zrozumiał, co pchał się w ręce.

Przerzucił jedną teczkę, drugą, trzecią, gdy dostrzegł odręczny zapis: „Józef Mierczyński”. Wsuwał teczkę pod pachę, chwycił je, ile się dało, i odszedł.

We własnej kartotece przeczytał, że jego rodzina miała być wywieziona 21 czerwca. Matce i żonie udało się jednak ukryć. Ostrzegł ich w porę Polak, którego wcześniej dał o tym znać Roman.

W domu oddzielił dokumenty dotyczące jego własnej rodziny od pozostałych i ukrył je w stodole. Tkwił tam 47 lat.

Dyrektywa

Maszynopis rozesłany według dyktanda do rejonowych oddziałów NKWD (brak daty sporządzenia, w lewym górnym rogu odręczny zapis — 20/V 41 i 21/V 41 r.): „Ścisłe tajne.

Stwierdzam, że po rozpoznaniu się z raportami miejskich i rejonowych służb oraz po przeprowadzonej wybiórczej kontroli pracy agenturalno-operacyjnej nie dostrzegam żadnych zmian na lepsze. Rozkaz NKWD Nr 00325 z 13.IV.1940 roku nie został w pełni wprowadzony w życie, a istniejąca agentura w większości przypadków nie odpowiada wymogom tego rozkazu. Szczególnie źle jest w Zabłudowskim, Dobrowskim i innych rejonowych oddziałach NKWD.

Agentura miejskich i rejonowych oddziałów jest mizerna: od 15 do 30 ludzi. Większość z nich w ogóle nie pracuje.

W Zabłudowskim Oddziale Rejonowym jest 4 pracowników operacyjnych i 16 agentów, w Dobrowskim OR — 4 operacyjnych i 15 agentów, w Łomżyńskim OR — 16 operacyjnych i tylko 41 agentów. Średnio na jednego pracownika operacyjnego przypada 4 agentów.

Taka ilość agentów daje możliwości wrogiej i przestępczej działalności.

Istniejąca siatka agentów nie jest sprawdzona, a pracownicy operacyjni słabo ją znają. Nie ma regularnych spotkań z agentami.

W pracy dochodzeniowej zdarzają się przypadki bezprawnego

„Ja, ... Stanisław, syn Józefa, urodzony w 1921 roku, zamieszkały w Bielsku oświadczam, że o mojej rozmowie z organami NKWD nikt się nie dowie. W przeciwnym razie odpowiem, jak za złamanie tajemnicy wojskowej”.

Siedemdziesięciosiedmioletni Stanisław słucha w milczeniu, lecz kiedy pada data 28 czerwca 1940, zrywa się z krzesła.

— Skąd pan to ma? Komu pan o tym już mówił?

— Nikomu nie mówiłem i nie powiem. Chciałbym tylko wiedzieć, co w 1940 roku tak bardzo interesowało NKWD, dlaczego utrzymanie rozmowy w tajemnicy było dla nich tak ważne, że za ujawnienie groziła śmierć; jakie metody stosowało, by skłonić ludzi do mówienia?

— Nic nie powiem.

— Przecież od tamtej chwili minęło pół wieku. Po takim czasie nawet tajemnica wojskowa przestaje być tajemnicą. Nie musi pan się już niczego bać.

— Nic nie powiem!



Ścisłe tajne

wszczynania postępowania karnego wobec obywateli. W rezultacie złej pracy z agentami sprawę umarza sąd lub prokurator.

W celu poprawy pracy agenturalno-operacyjnej rozkazuję:

I. W celu podwyższenia odpowiedzialności pracowników operacyjnych wprowadzić dekadowe raporty.

II. Przeprowadzić werbunek agentów.

III. Wysłać informację o siatce agentów.”

W odpowiedzi na rozkaz naczelnika NKWD „białostockiej obłasty”, z Ciechanowca już dwa dni później wyszedł ścisłe tajny raport: „Zgodnie z dyrektywą z 17/5-41 nr 57 przedstawiam plan werbunku agentów i informatorów na okres od 25 maja do 25 czerwca do zatwierdzenia. Jednocześnie stwierdzam, że Oddział Rejonowy NKWD w Ciechanowcu na dzień 25 maja posiada 47 agentów i informatorów, będących w kontakcie z pracownikami operacyjnymi, których w Oddziale jest 5. Ludzi tych Oddział zwerbował właśnie w związku z rozkazem Nr 00325. Jakość ich pracy daleko nie odpowiada wymogom rozkazu, ale Oddział prowadzi stałą selekcję i uzupełnia ich liczbę nowym werunkiem”.

Raport podpisał lejtnant Siemkow i lejtnant Bałtrujewicz. Do

raportu dołączyli szczegółowy „Plan werbunku siatki agentów i informatorów od 25 maja do 25 czerwca 1941 r.”

Zawiera on nazwę miejscowości („objekt”), odpowiedzialnego za werbunek oraz cel pozyskania agenta.

Siatka

„Rada Wiejska Wyszonki. Na obszarze Rady znajduje się 12 wsi z 450 gospodarstwami chłopskimi, w tej liczbie 15 proc. stanowią gospodarstwa kulackie. Na obszarze obiektu znajduje się 25 dworów. W obiekcie znajduje się wieś Błot i Kostry Podświetkowieta, w których to wsiach przebywają nielegalnie bracia Busma Józef i Adolf oraz Bagiński Aleksander, według danych, należący do grupy bandyckiej, ale zimą 1940 roku zbiegli do Niemiec. Obiekt Wyszonki wiosną był sparaliżowany kradzieżami i obecnie powtarzają się tam kradzieże”.

Werbunek w „obiekcie” przeprowadzić miał pracownik operacyjny Kraśko. Celem werbunku było pozyskanie „2 ludzi do rozpracowania i dokładnego ustalenia miejsca pobytu nielegalnych oraz 1 człowieka do wykrycia elementów antyradzieckich”.

Wkrótce naczelnik I Oddziału Specjalnego NKWD Obwodu Białostockiego, lejtnant tow. Zajczyk

otrzymał przejrzysty wykaz siatki agentów Oddziału Rejonowego w Ciechanowcu. Lista, metodycznie podzielona na rubryki: „nr porządkowy”, „nr osobistego przydziału”, „po jakiej linii wykorzystany” zawiera 26 pseudonimów: „Grisza”, „Bystry”, „Piękny”, „Robotnik”, „Lis”, „Słownik”, „Dobry”, „Agronom”, „Zielony”...

W innych dokumentach, przechowywanych 47 lat przez Józefa Mierczyńskiego, są i nazwiska... On sam znał kilku osobiście. Ani jeden z nich już nie żyje.

Mierczyński mówił: można ich było rozliczyć już w czerwcu 1941 roku. Tylko że wówczas, oprócz zdrajców, zginęliby także niewinni ludzie. Nie znając rosyjskiego, nie musieli wiedzieć, co podpisują. Innych osaczono szantażem, groźbą, strachem. W samym Ciechanowcu trzon „siatki” stanowili złodzieje, pijackowie, nieroby, którzy mieli do wyboru: donosić albo za pasożytniczy tryb życia przejechać się na „białe niedźwiedzie”.

Po przeczytaniu dokumentów Józef Mierczyński już w 1941 roku zrozumiał „mechanikę” siatki. Wystarczył mu jeden przypadek. Ludzi, których znał wcześniej od lat.

Agent

Na D. wystarczył hak z przeszłości. Był lokalnym działaczem endecji, w ocenie NKWD „faszystowskiej partii”. I choć w tym czasie stosunki ZSRR z faszystami układały się dobrze, polski „faszysta” mógł liczyć w najlepszym przypadku na zsyłkę z całą rodziną. Chyba że zrozumiął swój błąd i starał się go naprawić. Najlepiej demaskując wrogów: „Doniesienie agenta D. z 11/I-1941 r. We wsi Winna mieszka U., 40 lat. Przed 1920 rokiem był aktywnym członkiem POW, a w tymże roku poszedł w b. Polsce na wojnę z czerwonymi. Za aktywny udział w wojnie z Armią Czerwoną b. polskie władze obiecały nagrodzić U. ziemią. Prawo nadania ziemi U. od b. polskich władz otrzymał, ale ziemi nie objął z powodu wojny polsko-niemieckiej, a później ustanowienia władzy radzieckiej. Obecnie U. pracuje jako kierownik sklepu i się przyczaił. U. obecnie pozostaje w bliskich stosunkach z B., który także pracuje w sklepie jako zaopatrzeniowiec, a w przeszłości był członkiem komitetu rejonowego faszystowskiej partii „Stronnictwo Narodowe” i okazuje się spekulantem. Przed ustanowieniem władzy radzieckiej był w bliskich stosunkach z księżmi”.

Teraz U. miał haka z przeszłości. Wkrótce pracownik operacyjny NKWD mógł sporządzić „Doniesienie agenta U.”, który informował, że D. był przed wojną aktywnym członkiem „faszystowskiej partii”, Stronnictwa Narodowego...

WŁADYSŁAW TOCKI

Rys. Jerzy Swoiński



OKRUCHY PAMIĘCI

To powrót do odległej, lecz bolesnej sprawy.

Jej bohaterami są dzieci.

Dotąd nikt się o nie nie upominał. Jeżeli gdzieś żyją, są dzisiaj starszymi ludźmi. Jeżeli żyją...

Był rok 1941. Czas „pierwszego sowieta”. Powstawały szkoły zawodowe; Fabryczne Zawodowe Obuczenia. Skoszarowane, skupiały na zajęciach przede wszystkim dzieci wiejskie. Przygotowywały do pracy przyszłych robotników. Zawodowo i ideologicznie. W Białymstoku była taka FZO przy ulicy Młynowej 1.

4 maja 1941 roku lekcje się nie odbyły.

180 chłopców popędzono na dworzec, wywieziono do Czuwaskiej SSR, miejscowość Kamasz. Tam zostali porozdzielani. Wrócili nieliczni. Za miskę zupy pracowali w zakładach zbrojeniowych. Co stało się z pozostałymi? Może zostali wcieleni do Armii Czerwonej i zginęli na wojnie? Może nie wytrzymali morderczych warunków pracy w jakiejś fabryce? Może zabiła ich bomba podczas transportu?

Pytanie o ich losy zadaje Waldemar Monkiewicz, prokurator z Okręgowej Komisji Badania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu w Białymstoku. Interesuje się także Łomżyńskiem i Suwalskiem: czy były tutaj podobne szkoły? Czy w szkołach uczono po polsku, czy po rosyjsku? Może żyją gdzieś nauczyciele, którzy pamiętają tamtą oświatę, tamten okres. Cenne byłoby ich świadectwo.

Do Armii Czerwonej wcielono też młodzież z „Zachodniej Białorusi”. Nie zawsze jednak dawano karabin do ręki. Często z młodych ludzi tworzone robotnicze bataliony i wysyłano gdzieś pod Ural. Jakże były ich losy? Czy żyje ktoś z tamtych zaciągów? Czy żyje ktoś, kto walczył w szeregach Armii Czerwonej?

— Interesują mnie mechanizmy, przymus, sens historyczny tych poczyniń — mówi prokurator Monkiewicz.

Przypomina sprawę gimnazjum w Brześciu. Nauczycielka, komсомolka, namówiła całą klasę, by wyjechać daleko na Wschód i budować nowe miasto. Komsomolsk nad Amurem, niedaleko Sachalina i Kamczatki w Amurskim Kraju. Pojechała z nimi. Byli pełni entuzjazmu. Przysyłali listy. Na początku wszystko im się podobało. Potem już coraz mniej: dawały się we znaki wielkie upały i wielkie mrozy. Młodych budowniczych, żyjących w prymitywnych warunkach, atakowały schodzące z gór tygrysy usuryjskie. Co stało się z tą klasą z brzeskiego gimnazjum?

Pionierski zaciąg dzieci Polaków, Białorusinów, Ukraińców i Żydów (bo Brześć był wielonarodowym tygłem) przepadł.

Komisja zbiera wszelkie, najdrobniejsze okruciny pamięci, dotyczące zasygnalizowanych tu spraw. Zgłoszenia pisemne lub ustne prosimy kierować na adres: Okręgowa Komisja Badania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu, ul. Mickiewicza 5, 15-950 Białystok. (an)

ZDROWIE POLSKO-WŁOSKIE

We Włoszech — reforma służby zdrowia rozpoczęła się dwadzieścia lat temu i wciąż wprowadzane są poprawki do ustawy. Jedną z głównych jest zapis o opłatach za świadczenia lekarskie oraz profilaktyce zdrowotnej. Zadanie uświadamiania zdrowego stylu życia spoczywa przede wszystkim na lekarzach rodzinnych. Ta instytucja, u nas raczkująca, istnieje we Włoszech od 1979 roku.

— Na świecie funkcjonują najróżniejsze systemy służby zdrowia. Poznanie ich zalet i wad pozwoli uczynić ją najbardziej sprawiedli-

wą we własnym kraju — powiedział Arrigo Andrenacci, dyrektor do spraw leczenia i rehabilitacji w Zakładzie Opieki Zdrowotnej Trento podczas pobytu w Łomży. Wraz z nim, w ramach współpracy Łomżyńskiego z Autonomiczną Prowincją Trento we Włoszech, przyjechał Luciano Pontalti, dyrektor Wydziału Zdrowia Prowincji oraz Nicola Marschesoni, odpowiednik naszego rzecznika prasowego.

Goście spotkali się z przedstawicielami kas chorych oraz zwie-

dzili łomżyński szpital. Wyjechali od nas z propozycjami współpracy w dziedzinie medycyny ogólnej, rehabilitacji, opieki pielęgnarskiej oraz opieki, leczenia i rehabilitacji niepełnosprawnych.

Wojewoda łomżyński Sławomir Zgrzywa ma nadzieję na rozszerzenie współpracy z Autonomiczną Prowincją Trento na przyszłe województwo podlaskie, w którym będzie pełnił funkcję marszałka sejmiku samorządowego.

Współpraca AP Trento z Łomżyńskiem realizowana jest w ramach jednego z programów finansowanych przez Unię Europejską w krajach, które będą jej członkami.

Palący

W Judzikach, Dąbrowskich i Borawskich koło Olecka w ciągu dwóch miesięcy spaliły się zabudowania siedmiu gospodarzy. Strażacy nie mają wątpliwości: w okolicy grasuje podpalacz!

Zakrada się wieczorem lub o świcie do stodoł i obór, szuka w nich najlepszego miejsca do podłożenia ognia, podkłada go i... Nie wiadomo czy znika, czy obserwuje pożar z ukrycia, czy włącza się do akcji gaszenia... Nie wiadomo kim jest, nie wiadomo, dlaczego upodobał sobie właśnie Judziki, Dąbrowskie, Borawskie.

Wiadomo, że działa zwykle w soboty i niedziele; że upatruje swoje ofiary wśród najlepszych, najbogatszych rolników, posiadających okazałe budynki i najwięcej zapasów. Nie rusza domów. Niszczy wyłącznie stodoły wypełnione tegorocznymi zbiorami, obory w których trzyma się zwierzęta, szopy w których stoją maszyny.

strach

DROGI SYBIRU

możliwość powołania klubów wnuka Sybiraka przy szkole, w której uczy się co najmniej sześcioro takich dzieci (dla kontynuacji tradycji Związku) oraz „Kapituły Pamięci” wśród młodzieży do opieki nad miejscami pamięci narodowej.

Do nowych władz Zarządu Głównego ZS powołany został po raz kolejny Henryk Milewski, prezes Zarządu Oddziału Wojewódzkiego w Łomży.

— Nasz Związek został reaktywowany 10 lat temu — mówi. — Przez ten czas zdobył sobie pewien prestiż

społeczny w różnych środowiskach, uznawany jest za najbardziej prężną i jednolitą organizację kombatancką w kraju. Niestety, ubywa nas w zastraszającym tempie. Spośród Sybiraków Łomżyńskiego w ciągu tych dziesięciu lat zmarło 250 osób. Dziś nasz Związek liczy w województwie 1306 Sybiraków.

W tym samym czasie w Białostoku zmarło ponad 500 Sybiraków (do Związku należy obecnie 2300), a w Suwalskiem około 500 osób (Związek liczy około 1500 Sybiraków).



Podczas rozprawy jesienią 1991 roku Waldemar N., jeden ze spadkobiorców, usłyszał, jak sędzia odczytuje oświadczenie jego i rodzeństwa. Z pisma wynikało, że zrzekają się swoich części spadku na rzecz macochy. Pod piśmnym oświadczeniem znalazły się podpisy rodzeństwa i wnuczki Władysławy N. Natychmiast zaprotestował stwierdzając, że zaró-

Pan

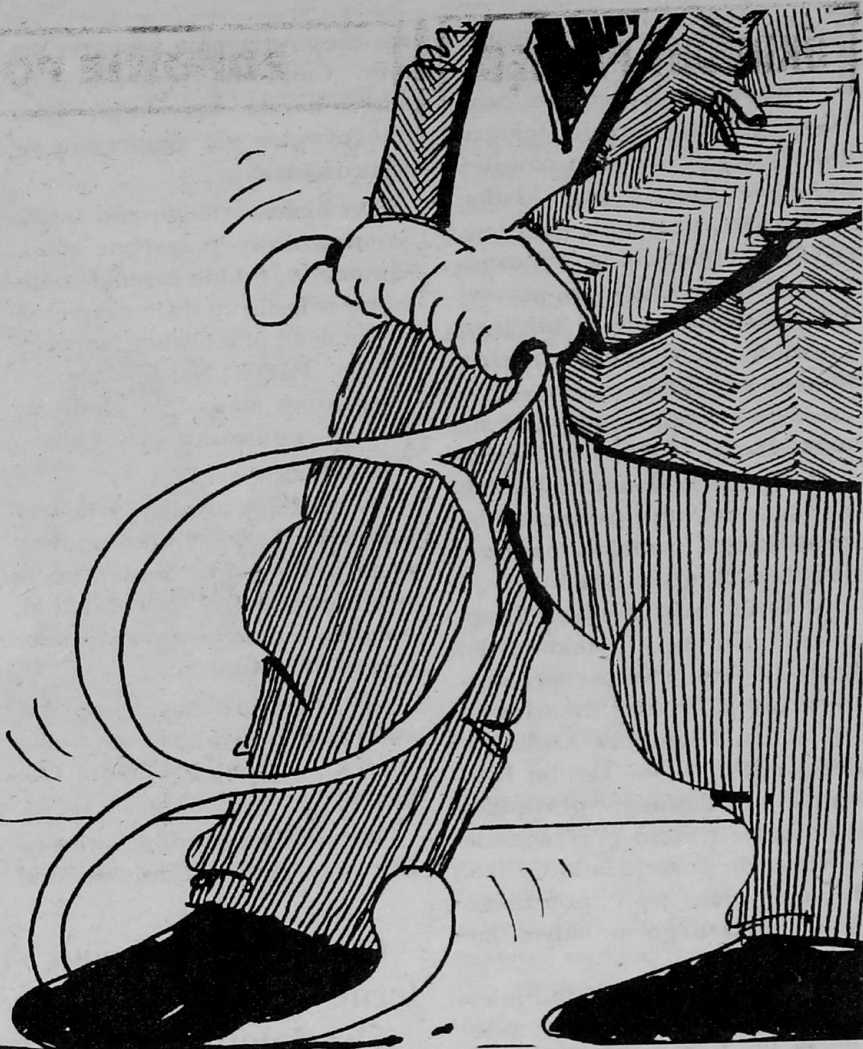
Fakt sfalszowania podpisów potwierdziło pozostałe rodzeństwo Waldemara N. Żadne z nich nie podpisywało takiego oświadczenia, a ich zeznania były zgodne z ekspertyzą kryminalistyczną o sfalszowaniu podpisów. Trudno też uwierzyć, by spadkobiorcy napisali z własnej woli takie oświadczenie: „My niżej podpisani (...) zrzekamy się na rzecz Władysławy N., którą dotychczas

nie zajmowaliśmy się i traktowa-
liśmy ją jako wyrzuconą z mie-
szkania, z winy Genowefy S. (pa-
sierbicy), która cały czas jej doku-
czyła oczekując na śmierć i usilo-
wała zagarnąć spadkiem. Z uwagi
że Władysław N. pozostaje w nie-
bezpieczeństwie zdrowia i życia
— narażona na wszelkie niebez-
pieczeństwa — zrzeczenie się
przysługuje” (stylistyka oryginal-
na — przyp. autor). Pod oświad-
czeniem podpisana była także
Genowefa S. Waldemar N. be-
wahania wskazał, że pismo musi
pochodzić z biura pisania podar-

Wiktora Czupryńskiego, do którego niepiśmienna 86-letnia matka chodziła regularnie od pewnego czasu. Właściciel biura przyznał, że prowadził całą sprawę spadkową, jednak nie był autorem zrzeczenia. Staruszka zaświadczyla, że pismo to dostała z biura „pana pisarza”, który zakazał jej głośnego używania jej nazwiska. Władysława N. przyznał także, że Wiktor Czupryński zamian za działkę w Starej Łomży obciążył jej mieszkanie w centrum Łomży.

działkę kupił Jan M., który wspo-
nie z Wiktorem Czupryński-
przeniósł starsząskę do jednop-
kojowej kłitki. Kobieta nie by-
zadowolona ze zmiany i skarży-
się prokuraturze, że została „z-
potraktowana przez pana pisarz-

Zaangażowanie się pol-
cji ruszyło lawinę skarg i
zażaleń do komendy poli-
cji, ministerstwa sprawiedliwości.
Kilka innych pism dotyczyło pro-
kurator prowadzącej postępowa-
nie. We wszystkich Wiktor Cz.
skarżył się, że jako niewinny jest
szykanowany przez dawne służby
bezpieczeństwa. Wystawił sobie
także opinie: „jestem intelligen-
tnym, uczciwym i sprawiedli-
wym”, zaś na świadków swojego



Pan pisarz

Mimo zażaleń i napastliwych listów, Prokuratura Rejonowa w Łomży w grudniu 1993 roku przedstawiła Wiktorowi Czupryńskiemu zarzut sfalszowania dokumentu. Rozpoczął się drugi etap batalii. Sprawa nie mogła się rozpocząć, bowiem „pisarz” znający różne „kruczki” żądał za każdym razem wyłączenia ze składu orzekającego kolejnych zespołów sędziowskich. Doszło do takiej sytuacji, że pisał do Sądu Apelacyjnego w Białymstoku, że żąda wyłączenia sędziów Sądu Wojewódzkiego w Łomży od rozpatrywania jego żądania... wyłączenia sędziów Sądu Rejonowego w Zambrowie. W aktach jest kilkadziesiąt oświadczeń sędziów, którzy z reguły twierdzili, że nie znają osobście Wiktora Czupryńskiego. Więc nie może być wątpliwości o ich bezstronności. Niemniej jednak „pisarz” zarzucał sędziom, że się na niego „uwzięli” i szukają zemsty.

Sprawa ostatecznie przeszła do Sądu Rejonowego w Zambrowie. Następną zagrywką podejrzanego było przeciąganie w czasie i chwyt „na chorobę”. Minęło już ponad dziesięć terminów, a „pan pisarz” ani razu nie pojawił się w sądzie, przedstawiając za każdym razem zwolnienie lekarskie. Początkowo były to krótkie zwolnienia, poświadczające, że cierpi na „nieżyt dróg oddechowych, otyłość”.

Biegły lekarz sądowy, który go zbadał i prześledził dokumentację lekarską, stwierdził, że „choć są to choroby przewlekłe, nie są jednak przeciwwskazaniem do

— Wyglądało to bardzo śmiesznie. Wpadała policja, zastawała go przykrytego po czubek nosa w łóżku i wycofywała się. A po chwili obłożnie chory wychodził z domu i wołał schowanych za rogiem klientów do siebie — opowiada sasiad.

Sędzia, próbujący prowadzić sprawę, dowiadywał się, czy „pisarz” zawiesił swoją działalność na czas choroby. Policja zameldowała: nie, tylko jako inwalida, pracuje na pół etatu.

Krwawe opisy różnych chorób, schorzeń, trapiących Wiktora Czupryńskiego i jego rodzinę zajmują cały trzeci tom sprawy. Lektura podań przypomina podrzędnej jakości horrory: podejrzany pisze, że stan pogorszył się „podwójnie”, potem że „potrójnie”, że „spluwa bryłkami krwi”, że ma „rozstrój nerwów”.

— Myśmý już dali sobie spokój. Przecież nikt nie jest w stanie mu nic zrobić. Nie wiem, czy ma jakieś układy, że jest chroniony — zastanawia się Waldemar N. — Ile razy człowiek będzie się zwałniał, rzucał wszystko i jechał do sądu? Moje rodzeństwo ze Szczecina już przestało przyjeżdżać. Zresztą, macocha zmarła.

Waldemar N. nie wierzy, że kiedykolwiek uda się doprowadzić sprawę do końca. Dziwi go, że ludziom udaje się w ten sposób naigrywać z sądu.

Kilkanaście lat temu sędziowie z Ostrołęki dokonali „wyczynu” i skazali Wiktora Czupryńskiego na 3 lata więzienia za fałszowanie wniosków wizowych. Po odsiedzeniu kary nie zrezygnował z prowadzenia biura. Nadal ma wielu klientów, którzy wierzą w moc i znajomości „mecenasa”. Od kilku ty-

godni przed jego klatką stoją rolnicy spod Kolna, Miastkowa, Małego Płocka. Po wsiach rozeszła się wieść, że „mecenas” załatwi plantatorom tytoniu akcje w Fabryce Tytoniu w Augustowie. W październiku zeszłego roku minął termin składania podań. Spóźnieni nie mają żadnej możliwości otrzymania akcji, ale Czupryński dalej inkasuje 25 złotych od każdego rolnika i powiela w setkach egzemplarzy skargę do Ministerstwa Sprawiedliwości.

— Może jak będziemy tak
dziobać, to coś się dostanie. Je-
den drugiemu mówi, że trzeba tu
przyjechać i wysłać takie pismo.
A co to znaczy 25 złotych, jak bę-
dzie można dostać o wiele więcej
— mówi rolnik, klient Czupryń-
skiego spod Katow.

— Od lat obserwujemy działalność pana Czupryńskiego, który wprowadza wielu ludzi w błąd. Jest niedouczoney, nie zna się na prawie i potem ludzie się dziwią, że w sądzie sprawy przybierają obrót nie po ich myśli. Pomijam sam ton tych pism, który jest obraźliwy i agresywny — mówi Włodzimierz Wójcicki, prezes Sądu Wojewódzkiego w Łomży. — Widocznie ludzie wierzą, że potrafi wszystko załatwić

A oto próbka telefonicznej rozmowy z „panem pisarzem”

— Dzień dobry.

— O co chodzi?

— Nazywam się

Nazywam się Joanna Gospe-
darczyk. Jestem z „Kontaktów”.
Chciałabym się spotkać i poroz-
mawiać.

— Niech się pani odpie...
Zwolnię panią z tej posady. Gdzie
się pcha...

I trzask odłożonej słuchawki.

Poczta znów zarobi na skar-
gach na mnie i „Kontakty”.

JOANNA GOSPODARCZYK
Rys. Zdzisław Romanowski



Irena Majewska z białostockiego ZOO „Akcent” opiekuje się niedźwiedziem oraz ptakami drapieżnymi. Jeszcze kilka dni temu karmiła również lwa Orlika. Została pusta klatka. To bardzo przynębiający widok. Orlik, ulubieniec pracowników zoo i zwiedzających, przeżył 19 lat; znacznie więcej niż jego krewni na wolności. Ale każde życie ma swój kres...

— Nie mogę przyzwyczać się do myśli, że Orlika już nie ma — mówi. — Był naprawdę jak kot: łagodny, lubił pieszczoty. A nawet kiedy otwierał paszczę, nie bałam się go dotykać.

— Orlik miał naturę! Kiedy zmienili się jego opiekunowie, zaskoczył nas swoim zachowaniem: nie jadł przez dwa dni — wspomina Kazimierz Obliński, kierownik zoo. — Trzeba było wrócić do dawnego porządku. Mnie także trudno przyzwyczać się teraz do pustej klatki Orlika. Brakuje nam jego potężnego głosu, słyszanego w całym naszym grodzie...

Ale zoo to nie tylko miejsce egzotycznych zwierząt. To również dom dla tych, które z różnych powodów nie mogłyby same żyć dalej na wolności. Dla dwudziestu bocianów, które tego roku już nie odlecą do Afryki; z niewykształconym lub uszkodzonym skrzydłem, utykające. Wśród nich są cztery przywiezione niedawno z Łomżyńskiego.

— Ale to jeszcze nie koniec. Mamy sygnały, że tu i tam chodzą wciąż po polach i zaglądają na podwórka — mówi Kazimierz Obliński. — Więc spodziewamy się ich każdego dnia.

Boćki nie mają wybiegu. Są wolne. Ale nie odfruwają. W towarzystwie danieli płowych i białych two-

rzą niepowtarzalną scenę natury. Całkowitą wolność mają także kaczki krzyżówki. Lecz one również nie zamierzają się wyprowadzić.

Do białostockiego zoo trafiają myszolowy potracone przez samochód, młode sarenki znalezione w lesie; są dwie czaple: siwą znaleźli pracownicy Narwiańskiego Parku Narodowego, a purpurowa zawitała z głodu na pewne podwórko w Bielsku Podlaskim.

W wielkiej zgodzie żyją trzy kundelki (Łatka, Cyga i podrzucona przez kogoś Sonia), kocie przybłędy, kury, owce, kawki, gołębie, a nawet dziecióły, które żyją tu na wolności.

— Przygarniamy wszystkie zwierzęta, bo taki jest nasz obowiązek — mówi Kazimierz Obliński.

Wczoraj przyszedł na świat synek lamy. Zdrowy i silny. Nie ma

jeszcze imienia, ale jak zwykle podpowiedzą coś przychodzące do zoo dzieci.

Bywa, że z narodzinami w niewoli są kłopoty, jak z karłowatą kozą, nazwaną przez doktora Michała Sasinowskiego Dzidzią.

— Miała przykurcz przednich nóg i nie umiała ssać — wspomina. — Wziąłem ją do domu i przez trzy miesiące karmiłem przez smoczek.

Dzisiaj 3-letnia Dzidzia chodzi za swym opiekunem jak pies i jest niezadowolona, gdy pojawi się przy nim ktoś inny.

Ulubienicą Michała Sasinowskiego jest również lis polarny, nazywany Liską. W niemowlęctwie o siatkę wyłamała sobie żuchwę. Ją także doktor zabrał do domu i karmił przez smoczek. Dzisiaj Liska rozpoznaje opiekuna na odległość. A kiedy otwiera klatkę, lasi się jak pies.

O siódmej dziesięć śniadanie dostają lisy polarne i rude.

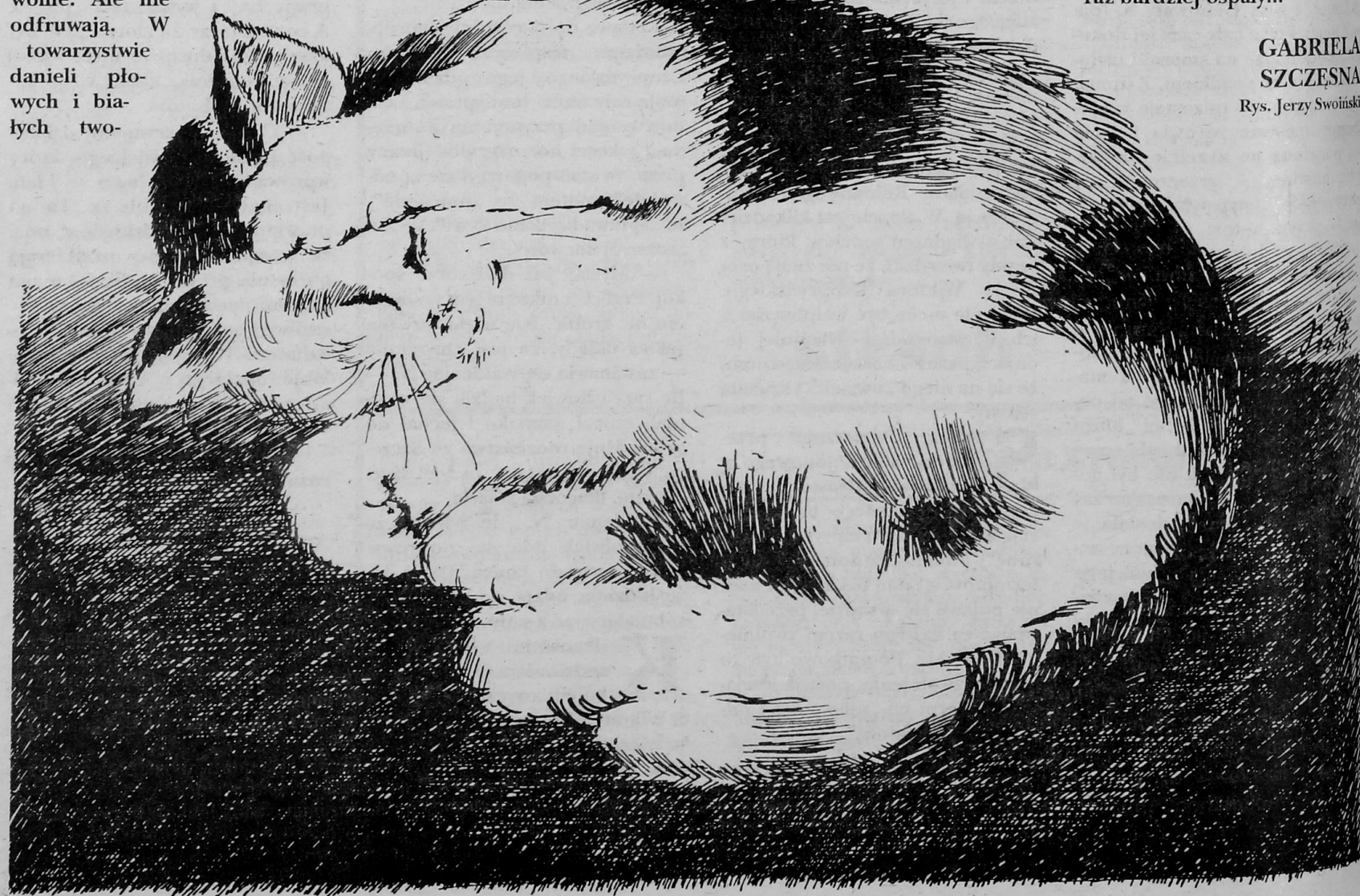
Ośmioletni Jogi, brunatny niedźwiedź, jeszcze miesiąc temu codziennie zjadał około pięciu kilogramów jabłek oraz przysmaki: miód, cukier, słodkie drożdżowe bułeczki i... dżem truskawkowy (słoiczek każdego dnia).

Bocianom, ptakom mięsożernym, trzeba przygotować pokrojone myszy i szczury.

Łabędziom — mieszanke zbożową oraz parowane ziemniaki z jabłkami i śrutą.

Czaplom — ryby.

Jogi i ferajna



GABRIELA
SZCZESNA
Rys. Jerzy Swoński

— Jako lekarz weterynarii jestem potrzebny zwierzętom, ale one także potrzebne są mnie — mówi doktor.

Kruk trafił do zoo z domowej hodowli.

— To ptak zupełnie niezwykły: naśladuje klekotanie bociana, szczekanie psa, rżenie konia — opowiada Irena Majewska. — Przylatuje do nas kiedy zechce, odlatuje kiedy zechce. Nie ukrywam, że cieszę się, gdy wraca, bo zawsze z powodu jego ufności wobec ludzi boję się, by ktoś go nie skrzywdził. Kiedyś pewien rolnik z Białegostoku znalazł w lesie wilczka i uwiązał na łańcuchu. Trafił do „Akcentu”.

— Mieszkał u nas sześć lat — opowiada Kazimierz Obliński. — Dwa miesiące temu, ze względu na okazję doczekania się potomstwa, pojechał do Katedry Zoologii Akademii Rolniczo-Technicznej w Poznaniu. Miałem wielką satysfakcję, gdy znawcy tych zwierząt podziękowali mi za jego bardzo dobre utrzymanie.

W białostockim zoo żyje 210 zwierząt. Są wśród nich urodziwe bażanty łowne, złociste, srebrzyste, diamentowe i jeden królewski; puszczyki, przepiórki, pawie, szopy pracze, jenoty. Żubry, osły, żółwie. Niektóre mają swoich sponsorów (miś, koniki polskie i puchacz). Kto zechce wesprzeć zoo finansowo, może wrzucić pieniądze do stojącej przy klatkach skarbonki. Zwiedzanie ogrodu jest bezpłatne.

Miesiąc później. Zima. Ptaki i zwierzęta już w nowym upierzeniu, w cieplejszych futerkach. Boćki kroczą dostojnie w ogrzewanych pomieszczeniach, miś Jogi z dnia na dzień staje się coraz bardziej ospały...



CREDO w piaskownicy

wała w trakcie podróży Kołodzieja do kraju. Cud, że biznesmen wrócił nad Hańczę bez dzidy w plecach.

Jedyną znaną redakcji osobą, która nie dopłaciła do interesów, prowadzonych z Kołodziejem, jest dyrektor jednego z najpoważniejszych suwalskich banków, legitymujący się wykształceniem wyższym ekonomicznym i ćwierćwieczną praktyką w ściąganiu należności.

Mimo takiej opinii w 1996 r. Kołodziej został wiceprzewodniczącym Rady Nadzorczej Specjalnej Suwalskiej Strefy Ekonomicznej. Nominacja wzbudziła żywe emocje w ówczesnym kierownictwie Urzędu Wojewódzkiego. „Wojewoda nazywa cztery osoby, zatrudnione na stanowiskach kierowniczych w SSSE S.A., kryminalistami i szumowinami”, zdążył

poskarżyć się prasie prezes SSSE S.A., prof. Jerzy Małysz, zanim całą ferajnę kazał odwołać ze stanowisk ówczesny premier Cimoszewicz.

Widać Czesi nie śledzili curriculum vitae Janusza Kołodzieja, bo potraktowali jego skargę z szacunkiem. W końcu nie jest tam personą anonimową. Parę miesięcy temu Kołodziej był w Pradze za pieniądze polskich podatników, konkretnie z delegacją urzędującego wojewody. Zaznał swoją obecność stwierdzeniem, że w Polskę nie warto inwestować żadnych funduszy pomocowych, ponieważ nie mamy kompetentnych instytucji, które mogą je wykorzystać. To wystąpienie Czesi świetnie pamiętają, bo nawet delegacja z Bangladeszu opowiada o swoim kraju w samych superlatywach.

POWRÓT DO TEMATU

Sprawa dotyczy kilkuset plantatorów z Łomżyńskiego, którzy zawarli umowę na uprawę sadzeniaków. Odbiorcą miała być właśnie Centrala Nasienna, która na wiosnę przekazała sadzeniaki na kredyt. Jesienią, kiedy rolnicy przygotowali zebrane ziemniaki, otrzymali pisma, że sprywatyzowana „Centrala” nie może ich skupić. Nie wywiązała się także ze swoich zobowiązań na wiosnę. Efektem były tony śmierdzących kartofli do wyrzucenia i milionowe straty rolników.

W tym roku firma... zażądała od plantatorów zwrotu pożyczek na sadzeniaki. Pozwy o zapłatę tra-

fiły do sądu. Niemal codziennie przed Sądem Rejonowym w Łomży toczą się rozprawy wytoczone przez „Centralę”.

— „Centrala” chce pójść na ugodę i rozłożyć w czasie spłatę należności. My uważamy, że nic nie będziemy oddawać, bo to przez nich zmarnowały się kartofle — mówi Henryk Kielczewski z Gut Starych.

Swoją pomoc obiecał rolnikom Tomasz Gietek, przewodniczący Komitetu Protestacyjnego Rolników woj. łomżyńskiego i Związku Rolników, Kólek i Organizacji Rolniczych.

Skargę Kołodzieja przekazała Grażyna Sobiecka ekspertom wojewody. Eksperci Podczaskiego, dżentelmeni najbardziej wiarygodni z możliwych, bo Mariusz Salomon jest niedoszłym, a Jarema Sykulisz urzędującym księdzem stwierdzili, że projekt SIR-T jest całkowicie oryginalny, zaś Janusz Kołodziej: 1. kłamie, 2. zachowuje się jak dziecko z piaskownicy, zawłaszczające wszystkie kolorowe zabawki. Swoje trzy grosze („oburzające i nieetyczne działania” Kołodziejowej Izby) dorzuciła firma „Systemy komputerowe Główka S.A.” z Bielska-Białej, współpracująca z SIR-T przy opracowywaniu tego akurat projektu.

— Członkowie zarządu Regionalnej Izby Turystycznej Polski Północno-Wschodniej „Zielone Płuca Polski” nie wiedzieli o piśmie pana Kołodzieja do Pragi, choć ich statut zabrania składania prezesowi Kołodziejowi samodzielnych oświadczeń woli w imieniu Izby. Zresztą, z akt rejestrowych wynika, że od dwóch lat nie odbyło się zebranie tego zarządu — opowiada Elżbieta Niedziejko, prezes SIR-T. Jej firma złożyła już przeciwko Kołodziejowi pozew sądowy.

Urząd Wojewódzki w Suwałkach milczał, jak długo się dało. „Janusz Kołodziej jest człowiekiem wojewody Podczaskiego”, tłumaczą wtajemniczeni niechęć lokalnej administracji rządowej do zajęcia oficjalnego stanowiska. Wydaje się to potwierdzać wyartykułowany na łamach gazet przez dyrektora generalnego Urzędu Wojewódzkiego Wiesława Gołaszewskiego apetyt wojewody na duży interes z firmą, reprezentowaną przez Kołodzieja. Chodzi o szwajcarski „Alforex”, przymierzający się do budowy w pobliżu Via Baltica pięciu hoteli i pięciu restauracji. Kołodziej jest jego oficjalnym pełnomocnikiem.

Skarb Państwa, czytaj: wojewoda Podczaski, chce utworzyć z „Alforexem” spółkę akcyjną i za 50 mln dolarów wybudować w Suwałkach lotnisko. Gołaszewski obiecał skłonić Warszawę do podjęcia decyzji jeszcze w tym roku. Pośpiech jest wskazany, bo wojewoda podlaski może preferować zupełnie innych fachowców, niż Janusz Kołodziej.

BOŻENA DUNAT

Rys. Zdzisław Romanowski

Zakopcowani

Nigeryjczycy mają mu jeszcze więcej do zarzucenia. Wpłacali się w interesik z polską fundacją „Bóg, Honor, Ojczyzna” i powie- rzili Kołodziejowi, jako jej wy- konawcy, 2 miliony dolarów. Pieniądze miały trafić na konto w Polsce. W tajemniczy sposób ta- kiego zielonych papierów wyparo-



DRUGIE PIÓRO PELIKANA

Powoli odsłania się,
wiem teraz że się rozsuwa
jedna za drugą przejrzysta kurtyna.
Jak niebo nad niebem
rozgarniane czubkiem palca,
uniesionej nad głową dziecięcej
dłoni.

Wyjaśnia się, prześwieśla
drzazgami pytań
których nie udało się zadać. Ale

odpowiedzi pełno. Co raz. Coraz.
Więcej niż słów we wszystkich
językach.

Są odpowiedzi. Widać jasno
gdy patrzymy na siebie,
lecz pytania milczą.

Więc mówimy najprostsze: dlaczego
i czemu? — wymyślone dawno,
jeszcze nim Gilgamesz
nauczył się mówić,
i wciąż przystawiamy je
do odpowiedzi, nie tych, jednak
które znamy, jak nam się wydaje.

Czasem tylko poecie
zdarzy się powiedzieć
tak, że pytajnik
odleci jak nietoperz.
I przez chwilę jest jasno,
nawet w zakamarkach
wie się i widzi bez użycia słów.

Poeta, w nagrodę, dostaje zadanie:
napiszesz słowo pisać tyle razy,
ile się zmieści.
W życiu.

Drugie pióro pelikana jest
moim wyznaniem grzechu: na piąte
imieniny dostałem w prezencie od
ojca pióro marki pelikan i tego sa-
mego dnia rozbiłem je, kiedy upad-
łem przebiegając przez ulicę.

HENRYK GAŁA, poeta, pisarz,
dramaturg, debiutował w grud-
niu 1958 r. W latach 80. osiedlił
się w Drozdowie nad Narwią.
Oprócz kilkunastu książek ma w
swoim dorobku powołanie
Teatru Człowieka XX i Teatru
Otwartej Sceny we Wrocławiu, a
w Łomży Łomżyńskiej Orkiestry
Kameralnej i Teatru Lalek.

Zawód: senator

— Jest archaicznie, jak przed woj-
ną — mówi Andrzej Andruszkiewicz
z Centrum Prasowego Kancelarii Sen-
natu. — Biuletyny, stenogramy, całe
metry, ale nie w sieci. Nie mamy ba-
zy danych na temat wystąpień kon-
kretnych senatorów. Dlaczego? Brak
pieniędzy. Nie na programy kompu-
terowe.

Ocenia, że podlascy (z Łomżyń-
skiego, Białostockiego, Suwalskiego)
senatorzy są bardzo zdyscyplinowani.
Zawsze obecni na posiedzeniach.
Najczęściej głos zabierał Wiesław Pie-
trzak (SLD Suwałki) — 37 razy; Kry-
styna Czuba (AWS Łomża) — 21 ra-
zy; Lech Feszler (AWS Łomża) — 16.
Krajowi liderzy na tej liście to Adam
Struzik (KSLN Płock) — 149 wystą-
pień oraz Anna Bogucka-Skowroń-
ska (KDS Słupsk) — 96. Najrzadziej
odzywał się „senacko”, bo pięć razy,
Zygmunt Ropelewski (AWS Suwałki).

— Porażki? nie udało się przelan-
sować w Sejmie, by Elk, Goldap i
Olecko znalazły się w obrębie woje-
wództwa podlaskiego — stwierdził
senator Jan Chojnowski (AWS Biał-
ystok).

Do sukcesów zaliczył uczestni-
ctwo przy nowelizacji ustawy lustra-
cyjnej, tworzeniu ustawy o Prokura-
torii, nowelizacji kodeksu wykroczeń.
Należy bowiem do Komisji Praw
Człowieka i Praworządności, a także
Komisji ds. Emigracji i Polaków za
Granicą. Poza Senatem starał się o
budowę szkoły w Siemiatyczach,
przyjął 150 wyborców — jak zape-
wnia — „każdemu poświęcając czas i
śpiesząc z pomocą”.

„Bieda, która ich dotknęła, prze-
kracza wyobrażenie postronnego
człowieka”, mówi o pracownikach
dawnych pegeerów senator Wiesław
Pietrzak (SLD Suwałki).

Utworzył Ogólnopolski Związek
Byłych Pracowników Państwowych
Gospodarstw Rolnych. Starał się o
większe kredyty rolnicze. Oprócz dy-
żurów w biurach w Węgorzewie, Gi-
życku, Sejnach i Goldapi, zorganizo-
wał Społeczne Punkty Konsultacyjne
w miastach i gminach suwalskiego.
Porażki? Senator nie chce o nich
mówić.

Z senatorami Stanisławem Mar-
czukiem (AWS Białystok), Zygmun-
tem Ropelewskim (AWS Suwałki) i
Lechem Feszlerem (AWS Łomża)
nie sposób było umówić się na roz-
mowę.

Wszyscy senatorowie Podlasia na
cztery lata mają wpisany zawód: sena-
tor.

Nie wolno po pokojach!

Lśnią posadzki nieustannie prze-
cierane przez obsługę.

— Przed chwilą jedna pani jecha-
ła tą windą — skarży się sprzątaczką
przy windzie towarowej z wózkiem
pełnym śmieci. — To jest dla nas
windą. Ludzie mają dla siebie dwie
windy, a korzystają z naszej. A ja stoję
i stoję ze śmieciami. I tak bez prze-
rwy.

Centrum Prasowe Sejmu. Na ko-
rytarzu stanowiska pracy z telefona-
mi, faxami. „I co jadłeś na śniada-
nie?”, pyta kogoś strażnik przez tele-
fon. I dalej rozmawia w tym tonie.

Który z 17 posłów Podlasia nie
boi się sejmowej trybuny? Są takie
dane (do czerwca), ale komputerowy
wydruk z jakichś powodów jest

W Sejmie debata nad projektem ustawy o ratyfikacji
mem demonstracja pracowników przemysłu zbrojeni-
„Pracy i płacy”. Głos z megafonu: „Drugiego września
cji zostanie przyjęty w ciągu miesiąca. Mamy 20 listo-
wo?” Gwizdy. Tumult. Petardy. Izabela Sierakowska przy-
mołowski: „Przekazałem pieniądze na wypłaty dla »Łuc-
biam 600 zł”.

— Tu są codziennie jakieś demonstracje — komentuje
da.

Posel p

niemożliwy. Można je wypisać z se-
gregatora. Ale jest tylko jeden eg-
zemplarz i pracownica udostępnia
go z nieufnością. Udział posłów w
pracach legislacyjnych? Nie ma ta-
kiej statystyki.

W Wydziale Projektów i Druków
Sejmowych potwierdzają: zbiorcze
dane na ten temat nie istnieją.

W korytarzu jakaś urzędniczka
przywołuje do porządku: — Nie wol-
no chodzić po pokojach! Wszystko
jest w Biurze Prasowym!

Pewnie nie przyszło jej do głowy
sprawdzić, czy na pewno. Dlatego
„Kontakty” chodzą. Odnajdują Wy-
dział Interpelacji, Zapytań i Wnios-
ków Poselskich.

— Z Łomży, czy z Mławy, dla każ-
dego mam czas, choć dzisiaj jestem
bardzo zajęty — mówi Bogdan Żu-
kowski, naczelnik Wydziału. I nie od-
syła do Centrum. Z dwóch kompute-
rów natychmiast wyskakują wydruki
aktywności posłów, aż do ostatniego
posiedzenia Sejmu.

— Czasy pisania minęły — z du-
mą mówi naczelnik. — Jest kompu-
ter, drukarka.

Spogląda na nazwiska posłów z
Podlaskiego.

— Słabo — ocenia. — Daleko im
do liderów. Jerzy Jaskiernia z SLD
81, Jan Kulas z AWS — 79 i Marek
Dyduch z SLD — 67 różnego rodza-
ju wystąpień.

Nie ma w tym wykazie posła Hen-
ryka Goryszewskiego (AWS Suwałki),
choć odrębny wykaz wyszczególnia
101 jego wypowiedzi. Poseł Gory-
szewski, jako przewodniczący Komisji
Finansów Publicznych Sejmu, naj-
częściej był bowiem posłem sprawo-
zdawcą. Nie składał natomiast inter-
pelacji.

Zajmuje jednak szczególne miej-
sce nie tylko z racji składanych spra-
wozdań i pracy w Komisji Finansów.
Często polemizuje, jak chociażby
podczas debaty na temat rolnictwa z
ministrem Janiszewskim: „Obecne
pokolenie rolnicze nie może być po-
koleniem wegetacji, pokoleniem Po-
laków drugiej kategorii”. Za to zda-
nie otrzymał oklaski. „Polska jest je-
dna i musimy ją budować dla wszy-
stkich Polaków”, upominał się o 35
proc. mieszkających na wsi.

45 interpelacji

Wśród 17 posłów Podlaskiego
najwięcej (15) interpelacji zgłosił po-
seł Siergiej Plewa (SLD Białystok), o
4 mniej poseł Marek Kaczyński
(AWS Łomża). Poseł Krzysztof Jur-
giel (z AWS Białystok) — 4 interpe-
lacje. Pozostali pojedynczo. Poseł
Włodzimierz Cimoszewicz (SLD Bia-
łystok): przy rubrykach „interpelacje,

oświadczenia, pytania, zapyta-
nia o aktywności. Podobnie
rzego Janiszewskiego (AWS

O jakie sprawy bili się
wie, którzy zabierali głos?

O przyznanie środków
czenie budowy między
przejścia granicznego w
kach (interpelacja zbiorowa)
Blecharczyk, Krzysztof Jur-
rek Kaczyński, Piotr Krzy-
Mozolewski, Waldemar
wszyscy AWS).

O uratowanie klasztoru
lu i o fundusze na prowad-
zeum Kultury Białoruskiej
nówce (Jan Syczewski i S-
wa; obaj SLD).

O dobry budżet dla ro-
1999 roku oraz o realizac-
mu wsi i rolnictwa zawarte-
wie koalicyjnej (Marek
AWS).

O modernizację drogi
nr 61 (Mieczysław Czerniak
Łomża).

O budowę obwodnicy
silkowa (Waldemar Pawłow-
ski).

O utworzenie Mazurskiego
Narodowego (Zdzisław Ka-
AWS).

O polepszenie stanu be-
stwa w Białostockiem (Sier-
wa).

O zmniejszenie bezrobo-
walskiem (Jan Czepulkowski).

O pobitych rolników pod-
nifestacji w Warszawie w lip-
minał się poseł Marek Ka-
„Kto jest za to odpowiedzial-
tał.

W sumie zgłosili 45 inter-
podnosząc nie tylko żywotne
regionu, ale i całego kraju.

Dwa grosze posła

— Budżet jest tak napięty,
uszczerkniecie czegoś dla
Wschodniej znajduje się na
cudu — mówi poseł Jan Sy-
Za sukces uważa działalność
ną z mniejszościami naro-
Czynił starania o dotację na
w Hajnówce.

— Efekty są mizerne —
cznie ocenia sam.

Poseł Siergiej Plewa wiąże
sukcesy z uchwaleniem usta-
szkalniczych”. Na przykład
daje prawo ludziom do korzy-
dodatku mieszkaniowego.
osobisty sukces to przeform-
terminalu w Bobrownikach
ujęty w ustawie budżetowej
przyszły.

— Dołożyłem też swoje
sze do budowy drogi do Bob-
— dodaje. — Z mojej in-
Dziecięcy Szpital Kliniczny



antycznego. Przed Sej-
ami: „Władzo daj żyć”,
program restrukturyza-
ma wartość pańskie sło-
y z wami”. Minister Ko-
Pracuję 32 lata i zara-

Wiejskiej. — Życ się nie

cupą

zrymał dodatkową dotację.
wszystkie interwencje na
ostrzonych kryteriów ruchu
tego, co spowodowało klękę
przegranych i białostoc-
przyniosły pożądaných
między
zrobiłem rewolucji, ale pa-
się udało — ocenia poseł
Anuszkiewicz (AWS Suwał-
Suwałki są miastem
odbył się Tydzień Kultury
Natomiaś siedziba
Kasy Chorych, choć starał
w Augustowie, będzie w
Uważa, że to nietrafna
Suwałkach będzie niewiel-
jedna trzecia tego, jaki
w Augustowie.

sukcesem dla mnie był już
na posła — mówi Marian
(AWS Łomża). — A na-
praca w Komisjach: zdrowia
rządu Terytorialnego i Po-
regionalnej. Porażką jest nato-
zyskanie tylko 7,5 proc. od
z przeznaczeniem na
nie kas chorych i świadczeń
Powinno być 10 – 11 pro-
udało się więcej wywalczyć.

Trudno mówić o sukcesach,
prezentuje się opozycję —
Jerzy Dziewulski (SLD Su-
Ale na pewno jest nim
się praca nad ustawą o bro-
Suwalszczyzna jest roz-
jak stare zielone sukno.
porażka. Mam przy tym
poczucie bezsilności. Tym bar-
członkowie rządzącej koali-
mieli wpływ na decyzje, bo
tej Ziemi, nie kiwnęli pal-
sprawie.

Województwa Podlaskiego,
mój sukces. Porażka? Nie
— podsumowuje ro-
Piotr Krutul (AWS
Pawłowskiego (Kato-
wzrost „Civitas Chri-
Białystok) cieszy, iż został ra-
Polsko-Litewski Traktat o
Oznacza to uregulowanie
granicznych między Polską a
osobiście zależy mu na jak
stosunkach z Litwą, wy-
zwoleńnikiem podziału
Województwa. Do województwa
tego nie włączono powiatów
Olecko. I to uważa za
porażkę.

samo uczucie ma w tej
Marian Blecharczyk (AWS
„pilotaż” budowy
Warszawa – Bobrowniki.
się także przeforsować
na siedzibę Oddziału Ge-

neralnej Dyrekcji Dróg Publicznych.
W kraju będzie tylko 8 takich Od-
działów.

— Nie przez załatwienie, a przez
interwencję poselską pomogłem kil-
ku bezrobotnym w uzyskaniu pra-
cy, innym w polepszeniu warunków
mieszkaniowych. To są te dodatkowe
satisfakcje — mówi Marian Blechar-
czyk.

Posel Józef Mozolewski (AWS Bia-
łystok) był nie do „namierzenia”. Po-
prosiłmi więc o odpowiedź faxem.

— Przekazałam tę prośbę — mó-
wi dyrektor Biura. — Pan poseł nie
wydał mi polecenia, by przesłać od-
powiedź.

— Z mojej inicjatywy i dzięki mo-
im staraniom powstało Technikum
Rolnicze w Wysokim Mazowiec-
kiem. W wyniku interwencji poseł-
skiej, co jednak ułatwia oraz kontak-
tów z różnymi firmami otrzymało
pracę paru bezrobotnych, którzy
znaleźli się w trudnej sytuacji życio-
wej. Najtrudniej mówić o najważniej-
szym: robiłem, co mogłem, by wpły-
nąć na wzrost dochodowości rolni-
ków, a dochodowość spada — mówi
Marek Kaczyński (AWS).

Mówi o sobie skromnie. Pamięta-
my bowiem interpelację Kaczyńskie-
go w sprawie zasad obliczania do-
chodowości rolniczej. Skuteczną i
korzystniejszą szczególnie dla wsi o
słabych glebach. Poseł Kaczyński jest
poza tym najbardziej otwartym na lu-
dzi i prasę posłem AWS w Łomżyń-
skim, a swoich wyborców stara się
systematycznie informować o swoich
poczynaniach. Nie tylko zakończo-
nych sukcesem.

Pod względem dbałości o kontakt
z wyborcami podobny styl prezentu-
je Mieczysław Czerniawski. Posłuje
nieprzerwanie trzecią kadencję i
choć podczas dwóch z nich był w
opozycji, a wielu oponentów ciągle
pamięta mu, że był I sekretarzem
KW PZPR i oni przyznają, że jeśli
chodzi o Łomżyńskie, potrafi
wzniesić się nad polityczne podziały i
wspierać włodarzy województwa
gdzie tylko się da.

Zupełnym ewenementem na pół-
nocno-wschodniej scenie politycznej
jest poseł Michał Kamiński (AWS).
Wprawdzie woli hałaśliwe gesty niż
żmudne chodzenie za konkretną
sprawą, ale jest i najmłodszym i naj-
bardziej wygadany i najbardziej
znanym łomżyńskim parlamentarzy-
stą w kraju. Jako jeden z nielicznych
wie jak zachować się przed dzienni-
karską kamerą, mikrofonem lub
magnetofonem. Łatwość kontaktu,
wypowiedzi prosto z mostu (Kamiń-
ski jest, co też rzadkość u parlamen-
tarzystów, dobrym i świadomym so-
cjotechnikiem) sprawia, że jest nie-
mal gwiazdą telewizyjno-prasową.
Przy czym bardziej zależy mu na me-
diach ogólnopolskich, niż najbliż-
szych wyborcy.

XXX

Zbieranie materiału do tego tek-
stu, nie małe kłopoty (mimo wykorzy-
stania całej dostępnej techniki „po-
rozumienia”) w „namierzeniu” na-
szych parlamentarzystów, co wcale
nie brało się z ich niechęci do roz-
mowy z dziennikarzem, skłania mnie
do refleksji: jak radzi sobie „szary”
wyborca, który ma pilną sprawę do
posła?

ALICJA NIEDŹWIECKA



Płuca natury

13

Tożsamość kulturowa obszaru Zielone Płuca Polski na przykładzie Kurpiowszczyzny była tematem sesji zorganizowanej przez wojewodów łomżyńskiego i ostrołęckiego, Biuro Porozumienia ZPP, Regionalne Ośrodki Studiów i Ochrony Środowiska Kulturowego w Białymstoku, Gdańsku, Toruniu i Warszawie oraz Wojewódzkie Oddziały Państwowej Służby Ochrony Zabytków w Łomży i Ostrołęce.

Zielone Płuca Polski oznaczają obszar północno-wschodni kraju na powierzchni ponad 60 tysięcy kilometrów kwadratowych, o niezwykle walo-
rach przyrodniczych i kulturowych. Tworzy go dziewięć województw. Naj-
więcej przypada na olsztyńskie (20 proc.), a następnie białostockie i suwał-
skie (po 17), łomżyńskie i ostrołęckie (po 11), ciechanowskie (10), elbląskie
(7), siedleckie (4) i toruńskie (3). Twórcą idei Zielonych Płuc Polski jest
Krzysztof Wolfram. Polega ona na jednoci ochrony środowiska z rozwojem
cywilizacyjnym. To obszar kraju szczególnie pod każdym względem; miejsce
zróżnicowane ekonomicznie, gospodarczo i kulturowo. To tutaj właśnie
funkcjonują trzy odrębne kultury Mazowsza, Podlasia oraz Warmii i Mazur;
tutaj żyją Polacy, Białorusini, Litwini, Tatarzy, narodowości przez wieki
kształtujące specyficzny obraz tego regionu kraju. To w Zielonych Płucach
Polski płyną Narew i Biebrza, słynące w Europie z niezwykłego zjawiska
wiosennych rozlewisk; tu istnieją pierwotne bagna i torfowiska, żyją unikal-
ne w innej części Europy zwierzęta, rosną zapomniane tam rośliny. To tutaj
spotkać można oryginalną architekturę miasteczek i wsi z ginącymi wiatra-
kami i pięknem przydrożnych kapliczek. Tutaj wciąż przez rzekę przepra-
wiają się w drodze na pastwisko stada krów; tutaj przy brzegu chwieje się na
wodzie łódka-dłubanka...

Idea Zielonych Płuc Polski doczekała się uznania za granicą: pomysł i
realizacja programu ZPP zostały wyróżnione prestiżowymi nagrodami. W
1993 roku nagrodę Fundacji Forda w Europie otrzymał Krzysztof Wolfram
wspólnie ze Stefanem Kozłowskim, Andrzejem Kassenbergiem i Zbignie-
wem Szkiruciem, zaś w 1995 roku Krzysztof Wolfram został laureatem na-
grody im. Kurta Bindinga.

Kurpiowszczyzna to część Zielonych Płuc Polski. Jej tożsamość polega
przede wszystkim na odwiecznym trwaniu w dziedzictwie kulturowym i
przyrodniczym. Niepowtarzalne są sławne w świecie kurpiowskie wycinanki;
piękne bursztynowe korale, nieodłączna ozdoba Kurpianek; charakterysty-
czne chaty stawiane szczytem do drogi, z oryginalnymi okiennicami; „święty
kąt” w izbie; papierowe bukiety kwiatów i plecionki z korzenia drzew igła-
stych; oryginalne pieśni, tańce, obrzędy i gwara. Kurpiowszczyzna to także
sosny, wspaniałe pierwotne Puszcze Biała i Zielona, przydrożne kapliczki z
figurą Chrystusa Frasobliwego...

Tożsamość kulturowa Zielonych Płuc Polski to również świadomość po-
siadania tego, co jedyne i najcenniejsze. (gab)

MIKOŁAJKI Z RADIEM BIAŁYSTOK

5 grudnia w sobotę i 6 grudnia w niedzielę w godz. 11.00–14.00
w centrum Białegostoku, Łomży, Suwałk i Elku członkowie stowarzy-
szenia „Droga” wspólnie z Niebieskim Mikołajem Radia Białystok
przeprowadzą kwestę na rzecz dzieci opuszczonych, dzieci, które bez
naszej pomocy nie mogłyby mieć prawdziwych Świąt Bożego Naro-
dzenia. Nie omijajmy obojętnie Niebieskich Mikołajów i towarzyszą-
cych im wolontariuszy z „Drogi”. Również dzięki Państwa datkowi
dzieci opuszczone, być może pierwszy raz w życiu, będą miały praw-
dziwą gwiazdkę. Wszystkich zapraszamy też do niebieskiego namiotu
Radia Białystok, który będzie znajdował się na placu pod białostoc-
kim Ratuszem. Dzieci będą mogły wziąć udział m.in. w konkursach
rysunkowych, a dorośli zdobędą więcej informacji na temat Stowa-
rzenia „Droga” i jego podopiecznych.



Z tego co widać, musimy być (zwłaszcza chorzy i ci, którym przydarzy się zachorować) przygotowani na zdrowy bałagan. Pojęcie „zdrowy” w tym przypadku użyte jest w znaczeniu potocznym i znaczy tyle, co „wielki”.

Zdrowy bałagan

Po raz kolejny łomżyńscy lekarze rozpoczynają protest, który ma szansę rozwinąć się w całym kraju. Wiosną zeszłego roku strajk w pogotowiu ratunkowym w Łomży spowodował zmiany w kierowaniu tego typu placówkami. Lekarze przeszli na kontrakty, a łomżyńskie rozwiązania brano za wzór w innych województwach. Ministerstwo Zdrowia namawiało wówczas lekarzy do przechodzenia na samodzielną działalność gospodarczą. W ostatnich miesiącach większość zrezygnowała ze stałych etatów i przeszła na kontraktowanie usług. Nagle ministerstwo zaczęło wycofywać się ze swoich pomysłów. Od nowego roku Kasy Chorych będą podpisywały umowy nie z poszczególnymi lekarzami, a z dyrektorami placówek. Zmienia to zupełnie dotychczasowe ustalenia, bowiem lekarze wrócą na etaty.

Łomżyńscy lekarze w tej sytuacji wystosowali protest do premiera, prezydenta i parlamentu.

— Jeszcze nie wiemy, co zrobimy po nowym roku, ale uważamy, że rząd powinien zastanowić się i zmienić swoje projekty. Czujemy się wprowadzeni w błąd, bo przecież kilka miesięcy temu ministerstwo namawiało nas na kontraktowanie usług — mówi dr Stanisław Gawryszczuk. — Zwróciliśmy się także do naszych kolegów, by rozpocząć działania zmierzające do odwołania Naczelnej Izby Lekarskiej, która działa wbrew nam.

Miesiąc przed rozpoczęciem działalności Kas Chorych, w służbie zdrowia panuje wielki bałagan. Ani lekarze ani pacjenci nie wiedzą jak będzie wyglądała opieka zdrowotna, kto zapłaci za lekarstwa, gdzie będzie można się

leczyć. Minister zdrowia uspokaja, że wszystko jest prawie przygotowane, tymczasem nikt nie do końca nie wie: ani dyrektorzy, ani lekarze, ani pacjenci.

Na razie jedynym konkretnym posunięciem było zaskakujący podział pieniędzy na dofinansowanie gabinetów lekarzy kontraktowych. Niektórzy dostali nawet kilkadziesiąt tysięcy złotych, gdzie indziej, jak w Augustowie brakuje pieniędzy dla anestezjologów od września.

„Skok na kasę” wymógł grube pieniądze z ministerstwa, które po bezmyślnym przepuszczeniu lekką rączką 150 mln zł chciało zaoszczędzić 35 mln zł... na przewlekłe i nieuleczalnie chorych, proponując likwidację tzw. „zielonych recept” już od 1 grudnia. Na szczęście, posłowie do tego projektu nie przyłożyli ręki.

„Uprawa” turysty

„Z 27 procent ludzi wykazywanych w statystykach jako pracujących w rolnictwie, w rzeczywistości pracuje tylko 7 procent. Pozostali są praktycznie bezrobotni. Z około dwóch milionów gospodarstw rolnych w Polsce, około sześciu procent prowadzi działalność towarową”, mówiła w Łomży prof. Katarzyna Duczkowska-Małysz i przekonywała, że pomysły zmian muszą być inicjatywą regionalną.

Jednym z takich pomysłów, przekonywała profesor, jest agroturystyka. Podawała przykłady z innych krajów, jak zainteresować swoim regionem turystów. Takim wabikiem może być domowe żywienie, pasieka i sprzedaż miodu, owoce prosto z sadu, wypoczynek w wiejskich warunkach w bezpośrednim kontakcie z przyrodą.

Różne programy Unii Europejskiej, w tym programy dla Polski, nie przewidują dotacji dla rolnictwa, lecz skupiają się na rozwoju infrastruktury na wsi, na wykorzystywaniu jej odmiennych walorów, na ochronie środowiska.

W seminarium poświęconym agroturystyce w kontekście wejścia Polski do Unii Europejskiej, zorganizowanym przez Centrum Ekoturystyki Regionalnej „Bocian” Gerardy Kalinowskiej pod patronatem naukowo-badawczym Wyższej Szkoły Agrobiznesu w Łomży, uczestniczyli wójtowie i burmistrzowie gmin, rolnicy prowadzący gospodarstwa agroturystyczne, pracownicy Ośrodka Doradztwa Rolniczego w Szepietowie, studenci oraz byli wicepremier Roman Jagielski.

Edward Łada, wójt gminy Piątnica wyliczał, że gdyby były miejsca pracy, to na wsi pozostałoby może dwa procent obecnie zatrudnionych w rolnictwie.

Wójt Radziłowa przypominał, że wcześniej były już podobne programy, które częściowo finansowały samorządy i pozostały po nich tylko grube tomy i wspomnienia.

Zorganizowane przez Centrum Ekoturystyki i WSA seminarium

było kolejną propozycją ożywienia na wsi i wspólnego szukania nowych form działalności gospodarczej.

Niedawno Centrum wydało „Informator turystyczno-gospodarczy województwa podlaskiego”, w którym wyeksponowane zostały walory turystyczne regionu i jego specyfika. Promowało Łomżyńskie na

Międzynarodowych Targach Turystycznych „Tur-Salon 98” w Poznaniu. Jako jedyne zostało zaproszone przez Polski Ośrodek Informacji Turystyki w Paryżu do udziału w styczniowych targach turystycznych w Rennes.

Warto, by podobne inicjatywy w Łomżyńskim, Białostockim i Suwalskim „wzięły się za rękę”.

Honor krwi

Dominiuk i Daniel Frankowski z Moniek; Wiesław Golc, Konrad Grondek, Andrzej Odachowski i Teresa Rosińska z Knyszyna; Andrzej Wojtach z Kalinówki Królewskiej i Janusz Wołyniec z Koziniec.

W Suwalskiem jest około 5000 honorowych dawców krwi. Najwięcej oddali jej Andrzej Jabłoński z Elku (ponad 58 litrów) i Andrzej Mazur z Suwałk (ponad 48 litrów). Z okazji jubileuszu Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski uhonorowano Andrzeja Mazura i Tadeusza Bałazego z Orzysza. Złoty Krzyż Zasługi otrzymali Zdzisław Brodowski i Krzysztof Wentyląd z Olecka; Witold Gajewski i Waldemar Wróblewski z Orzysza, Waldemar Filipkowski z Pizsa, Jerzy Obuchowski z Kowali Oleckich, Leszek Olszewski, Józef Jurewicz i Wiesław Podolewski z Suwałk oraz Tadeusz Grzymała z Giżycka. Srebrny Krzyż Zasługi otrzymali Walery Doróżko, Wiesław Joka, Danuta Maselko, Tadeusz Milinkiewicz, Czesław Serkis, Zdzisław Wierzechnik i Witold Zubek z Węgorzewa; Mirosław Gryning, Andrzej Szorc, Andrzej Nietupski i Andrzej Wróblewski z Elku; Janusz Kamiński z Giżycka, Zdzisław Cwalina, Andrzej Bursa, Andrzej Bieniek, Jacek Potas, Jerzy Tańcula, Roman Wojsław i Mieczysław Malinowski z Pizsa; Wiktor Jaszczurowski, Krzysztof Olszewski i Dariusz Krzesicki z Suwałk i Piotr Gałazewski z Goldapi. Brązowy Krzyż Zasługi otrzymali Andrzej Tokarski, Krzysztof Nikonowicz, Bogusław Kołowajtis i Krzysztof Wykowski z Pizsa; Wiesław Giza, Stanisław Choromański, Zdzisław Zabłocki i Bogdan Cieślukowski z Elku; Zygfryd Kosche z Orzysza, Marek Makarewicz z Suwałk, Wiesław Szarejko z Olecka, Henryk Głogowski, Franciszek Golec, Bernard Skrzecz, Dariusz Sikora, Tadeusz Wicha, Bogdan Wiśniewski i Ryszard Pucyk z Węgorzewa.

Wszystkim honorowym krwiodawcom serdecznie dziękujemy za ich bezcenny gest.

KONKURS Bombka mojego dzieciństwa

W każdym domu, w tekturowym pudełku, niemal cały rok czekają na swą wielką, jedyną w roku chwilę. Różnych kształtów, barw, wielkości. Delikatne i kruche. Strojne w brokat i bardzo skromne.

Każdego roku zawartość pudełka nieco się zmienia. Jedna się stłukła, druga znudziła, trzecia stała się niemodna, czwarta nie pasuje do pozostałych...

Ale zawsze zostaje pudełko szczególnie: pełne wspomnień, sentymentów i powrotów do choinek z dzieciństwa. Tę bombkę kiedyś podarowała nam nieżyjąca już babcia. Tamtą kupili rodzice, gdy urodził się brat...

Mijają lata, w naszych domach rosną dzieci, a tamte bombki wciąż są z nami. Choć nie zawsze na choince zajmują honorowe miejsce lub kolejny rok spędzają w pudełku, mają w sobie jakąś magiczną moc: starych i wyblakłych wciąż nie chcemy się pozbyć.

Ogłaszamy więc konkurs na opowieść o sentymentach do takiej starej, lecz wciąż niezapomnianej bombki. Nie wstydzimy się szczerości. Stara bombka jest przecież częścią naszego życia.

Prace prosimy nadsyłać do 15 stycznia 1999 roku pod adresem redakcji: „Kontakty”, Al. Legionów 7, 18-400 Łomża. Autorów najciekawszych wypowiedzi nagrodzimy bombkami, zaprojektowanymi przez artystów plastyków.



KONTAKTY

Święto bombki

Choińska przywędrowała do nas pod koniec dziewiętnastego wieku z Niemiec. Zwyczaj strojenia jej gałązkami bardzo szybko utrwalił się zarówno w mieszczańskich domach, jak i pod strzechą, wystrajając ludowe jegliki, podłazi-ki, czy sady, jak wówczas nazywa-ły. Nadeszła wielka kariera choinkowej bombki, najbardziej popularnej ozdoby zielonego drzewka.

Nie wiadomo kto był jej twórcą, ale pewnie jest, że pomysł okazał się znakomity. W latach trzydzi-ech minionego wieku bombki masowo produkowano w Anglii, Francji, Niemczech i we Włoszech. Pierwsze, powstające ze szklanej masy, miały kolor opalizujący lub były pokrywane barwnymi wzorami, liście, ptaki, śniegowe kuleczki) wykonywane ręcznie. Z czasem zmieniały się motywy i kształty. Pojawiały się bom-ki sklejane z kawałeczków luster, pojedyncze lub bardzo oryginalne, wykonane z kuleczek, łączone w grona. Dekorystyka i zdobnictwo spełniały wielkie oczekiwania klientów. Zmieniała się także technologia

produkcji bombek, co przysłało im zdecydowanych barw. Pomysłowość firm wciąż zaskakiwała. Wywarzano bombki z pozytywkami, wygrawerowanymi kołkami, zdobne w zimowe pejzaże, kopie znanych dzieł malarstwa, najsłynniejsze budowle Europy, anioły grające na muzycznych instrumentach, nuty zapis kolęd. Z czasem na bombkach pojawiły się portrety koronowanych głów, najsłynniejszych aktorów, a nawet wynalazców. Amerykanie ogłaszali konkursy na najpiękniejszą bombkę roku. Znani ze znakomitego rozpoznania rynku, każdego sezonu oferowali klientom bombki z niespodzianką: zdobne w postaci z popularnych kreskówek, komiksów i powieści, wersety Biblii, zespoły muzyczne, a nawet w portrety uczestniczek konkursów piękności.

Na łomżyńskiej wystawie w Galerii Sztuki Współczesnej możemy obejrzeć ponad tysiąc bombek, wykonanych tradycyjnym sposobem: przy pomocy ludzkich płuc i rąk. Jednobarwne matowe i błyszczące (między innymi w kolorze miedzi) oraz dekorowane. Pomysłowość twórców zaskakuje oryginalnością. Ale niezwykle urodą wyróżniają się bombki wykonane przez artystów plastyków. To prawdziwe dzieła sztuki. Niezwykle cienkie, niemal przezroczyste pokrywają oryginalne zimowe pejzaże, kwiaty, motyle, motywy zdobnicze inspirowane sztuką Dalekiego Wschodu.

Lecz bez względu na to, jakie bombki będą zdobiły naszą choinkę, liczy się jedno: radość świątecznego czasu, która zależy wyłącznie od nas. (gab)

(Wystawa, połączona ze sprzedażą bombek, czynna do 6 stycznia 1999 roku.)



15

W ogrodzie Eugeniusza Kaliszczyka z Mężenina (gm. Rutki-Kossaki) stoi krzyż na nieforemnym postumencie. Tworzą go dwa duże kamienie pomalowane białą farbą. U dołu widać dwie specjalnie wydrążone dziurki.

— Kamienie służyły w dawnych czasach jako chrzcielnice — opowiada Eugeniusz Kaliszczyk. — Opowiadali moi dziadkowie, że przy remoncie kościoła parafialnego w Rutkach te kamienie miały być wyrzucone. Dlatego ludzie poprosili księdza, żeby oddał je wiosce.

Specjalnie wydrążone dziurki potrzebne były do spuszczenia brudnej wody święconej z chrzcielnicy. Na krzyżu są jeszcze ślady po szrapnelach z czasów wojny.

Przez ponad sto lat kapliczka stała tuż przy wioskowej drodze. Rok temu przejeżdżający traktor z przyczepą zahaczył o krzyż. Mieszkańcy zdecydowali, że kapliczkę trzeba przenieść w inne miejsce, bo w tym narażona jest na kolejne uszkodzenia. Eugeniusz Kaliszczyk zgodził się przyjąć krzyż i oddał kawałek ogrodu.

— Cała wieś pomagała przy przesunięciu kapliczki. Tak samo wszystkie kobiety dbają o krzyż, ozdabiają kwiatami — opowiada gospodarz.

Na krzyżu nie ma żadnego napisu, ale niecodzienny kształt budzi zainteresowanie przechodniów.

...

Drodzy Czytelnicy, w każdej wsi, w każdej osadzie, w każdym miasteczku, na wielu rozstajach dróg witają nas kapliczki i krzyże. Powstawały w różnych okolicznościach, w różnym czasie, z różnych powodów. O większości z nich krąży ciekawe, barwne, niekiedy dramatyczne opowieści. Cyklem zatytułowanym właśnie „Opowieści Kapliczne” pragniemy wszystkie te historie, przekazywane z pokolenia na pokolenie, zapisać i utrwalić. Dlatego prosimy: spiszcie to wszystko, co wiecie o tych miejscach w swojej miejscowości lub okolicy. Prześlijcie do redakcji („Kontakty”, Aleja Legionów 7, 18-400 Łomża), niech to będzie Wasza rubryka. Wszyscy autorzy opowieści otrzymają piękne książki.

Wieloletni ligawka to jeden z najstarszych instrumentów w naszym kraju. Pierwotnie był to instrument myśliwski, później pa-sterki i wykorzystywany podczas Adwentu.

Pierwsze wzmianki pisane o ligawce można znaleźć w książce Krzysztofa Kluka. W książce o roślinach z 1778 roku znajduje się następujące zdanie: „Ligawki w których pastuchy trąbią; osowe, wierzbowe”.

O ligawce jako instrumencie pasterskim pisze Oskar Kolberg: „Z początkiem wiosny pasterz wygania bydło na powierzone mu pastwisko. Do nawoływania bydła służy li-gawka. Ligawka ów flet mazowieckiego pasterza, osobliwie w nocną porą pasące się robocze konie i woły strzegą przed żarłocznością drapieżnego wilka; jest to długa na kilka lub trzy łokcie trąba, pospolicie lukowato zgięta, z gwizdem za pomocą toporka i cyganka wystrugana, zwykle z dwóch połówek dla łatwiejszego wewnątrz wyłobienia zło-żonej, na spokojnie pakim zalana, chrapliwym głosem prze-żadliwie razi uszy, z bliska; z odległości zaś dochodząc uszu słychać, ton jej staje się pełny, gładki, posępny; chrapli-

niedziela o godz. 4. rano wychodzi do Kościoła na roraty tak, że ledwie jedna osoba pozostaje w chacie na straży. Po-przez cały Adwent natomiast około godziny ósmej z wieczo-ra wygrawerowane lub lipowego drzewa, rozłupanego a następnie wyłobionego wewnątrz, wreszcie złożonego znów i oklejonego smolą. Nabita jest ona obręczkami drewnianymi i ma z końca węższego bączek do zadęcia, chcąc mieć odgłos jej donośnym i przyjemnym kładą ligawkę w krypie do pojenia bydła i zamrażają. W czasie rorat przy-chodzą niektórzy z tymi ligawkami do Kościoła i grają na nich podczas Podniesienia i przy Mszy Świętej”.

Granie na ligawce przetrwało na wsi północnego Podla-sia i południowo-wschodniego Mazowsza do II wojny świa-towej. W czasie wojny Niemcy zakazali posiadania i grania na ligawkach, obawiając się przekazywania umownych sy-gnałów przez podziemie.

Po wojnie obyczaj grania na ligawkach zaczął zanikać. W 1974 roku Konkurs gry na ligawce został reanimowa-ny przez dyrektora Muzeum Rolnictwa im. ks. Krzysztofa Kluka w Ciechanowcu mgr Kazimierza Uszyńskiego, który ustalił pierwszą niedzielę grudnia jako termin wielkich po-pi-ów. Początkowy konkurs o zasięgu regional-nym został w 1980 roku przekształcony w Ogólnopolski Konkurs Gry na Ludowych Instrumentach Pasterskich. Od 1994 ro-ku z inicjatywy dyrektora Uszyńskiego konkurs został rozszerzony na inne (poza trąbami drewnianymi) instrumenty paster-skie, takie jak: okaryny, fujarki pasterskie, skrzypce „złubcoki”, flety, piszczałki, rogi i kozy.

Od 1980 r. w Konkursie uczestniczą górale grający na trombitach. Początkowo byli to górale z Beskidu Śląskiego, a później z Podhala. Od 1987 r. do Ciechanowca przyjeżdżają Kaszubi z okolic Kartuz, grający na ba-zunach i rogu.

Cieszy duża ilość dzieci w wieku od 3 do 16 lat, co gwa-rantuje trwałość imprezy w przyszłych latach.

Tegoroczny, XVIII Ogólnopolski Konkurs odbędzie się 6 grudnia w Muzeum Rolnictwa w Ciechanowcu (pierwsze przesłuchanie – od godz. 10.00).

Ratujmy Małgosię!

O ratowanie życia 11-letniej Małgorzaty Pośnik apeluje Ra-da Stowarzyszenia Pomocy Dzieciom Chorym na Schorze-nia Dróg Żółciowych i Wątroby „Liver” w Krakowie. Ciężka, skomplikowana choroba dziec-ka wyklucza nadzieję na wyko-nanie przeszczepu wątroby, je-dynego skutecznego leczenia ja-kie pozostało, w kraju. Aby żyć, dziewczynka musi wyjechać do kliniki zagranicznej, gdzie koszt operacji wynosi od 60 tysięcy do 100 tysięcy dolarów, a cza-sem i więcej. Każda wpłata to dar życia! Pomóżmy cierpiące-mu dziecku i jego zrozpaczo-nym rodzicom!

Wpłaty w złotych i de-wizach można przekazywać na konto: PeKaO SA — Grupa Pe-KaO SA O/Kraków nr 12401431-7007439-2700-401112-001-„Liver” z dopiskiem „Mał-gosia Pośnik”.

Stowarzyszenie potwierdza każdą wpłatę. Darowizny na rzecz organizacji do wysokości 15 proc. dochodu podatników pomniejszają ich podstawę opo-datowania od osób fizycznych

Pasterski zew

Wieloletni ligawka to jeden z najstarszych instrumentów w naszym kraju. Pierwotnie był to instrument myśliwski, później pa-sterki i wykorzystywany podczas Adwentu.

Od początku XIX wieku możemy śledzić na Pod-lasiu i Mazowszu związek gry na ligawce z okresem Adwentu. Szczególnie ważna jest tu informacja Zy-gmunda Glogera o zmarłym w 1838 r. arcybiskupie war-szawskim Stanisławie Choromańskim, który był miłoś-nikiem „poetycznego zwyczaju” gry na ligawce w Ad-wencie i polecał młodzieży parafialnej w Zambrowie (gdzie był tam proboszczem) w czasie pasterki grać na tych instrumentach.

Oskar Kolberg o ligawce jako instrumencie obrzędowym. Ligawki duże oprócz dawania sygnałów pasterskich służyły także do ostrzegania przed dzikimi zwierzętami na całym obszarze, służyły także do otrąbywania Adwentu, były jakby symbolem trąby Archaniola, mającego zwiastować światu o przyjściu Zbawiciela. Podczas Adwentu lud wiejski co



KONTAKTY





LIST ROZPACZY

Kochani, zwracam się do Was z prośbą o pomoc. Jestem matką pięciu synów od 3 do 15 lat i żoną chorego na stwardnienie rozsiane. Mamy po 37 lat. Mąż potrzebuje pomocy przy poruszaniu się i we wszystkim. Choroba trwa już od 10 lat. Ja również jestem chora na zwyrodnienie układu kostnego i głęboką nerwicę. Wszystko mnie boli, ze łzami w oczach wykonuję obowiązki domowe, chociaż dzieci mi pomagają, jak potrafią. Dwa razy w miesiącu jeżdżę do lekarza, a podróż kosztuje. Muszę mieć zawsze pod ręką tabletki przeciwbólowe i od nerwów, bo bez tego nie dałabym rady chodzić i wykonywać jakiegokolwiek pracy. Ludzie wyjeżdżają za granicę, żeby zarobić, a mój stan zdrowia, chory mąż i piątka dzieci czyni to niemożliwe i nierealne. Mieszkamy w skromnych warunkach: jeden pokój, łazienka, zimna woda i kuchnia. Ogrzewania centralnego brak, palimy w piecu i kuchni. Jest zimno i mieszkanie zawilgocone. Potrzeba bardzo dużo opału. Nie ma skąd na to wziąć. Mąż ma bardzo niską rentę chorobową 350 zł plus dodatek pielęgnacyjny. Ja jestem na zasiłku dla bezrobotnych. Dzieci rosną, potrzebują ubrania i obuwia. Mają po jednej parze butów i to najtańszych, które długo nie wytrzymają. Widzą kolegów, jak są ubrani, i też by tak chcieli. Niestety. Idą święta. Syn, który chodzi do pierwszej klasy, uczy się nieźle, chciałby na gwiazdkę samochód na baterię. Na moje tłumaczenie, że Mikołaj w tym roku jest biedny, odpowiada, że wie i Mikołaj też o tym wie. Dzieci rozumieją, że jest ciężko, ale widzą, jak inne dzieci jedzą różne smakołyki na przerwach w szkole, to nieraz aż przykro słuchać, gdy opowiadają, i żal mi ich. Widzą, bo w sklepach wszystkiego pod dostatkiem, ale dla nas do napatrzenia.

Teraz zepsuła mi się pralka. Wzięłam od znajomych, ale bardzo starą i zużytą. Bardzo słabo pierze, muszę pomagać ręką, aby

się kręciło. Mąż trochę ją podreperował, ale nie skończył, bo poszedł do szpitala, jego stan zdrowia się pogorszył. Pralka jeszcze nie zapłacona, bo nie mam za co, a jak oddam, to czeka mnie pranie w rękach. Sama nie wiem, co mam już robić. Jest opieka miejska. Idziesz prosić o pomoc z drżącym sercem ze wstydu i strachu, to rzuca parę groszy, jak ochłap dla psa. Trzeba papierów, zaświadczeń i dużo zdrowia, żeby cokolwiek załatwić. Do tej pory, gdy prosiłam o pomoc, bardzo rzadko nie było problemów. Teraz, gdy dzieci starsze, gdy cała czwórka chodzi do szkoły i trzeba wyposażyć ją w podręczniki, przybory, plecaki i wszystko co potrzebne do nauki, należałoby zarabiać krocie. Z tych paru groszy, które miałam, było ciężko. Zapożyczyłam się na początku roku szkolnego i nie mogę wybrnąć z długów, nie mam na opał. Co otrzymamy trochę pieniędzy, oddajemy długi i znowu na minusie. Droga redakcjo, pomóż!

Janina

(nazwisko do wiadomości redakcji)

Kolno

Od redakcji: jak zwykle w takich sytuacjach odwołujemy się do Czytelników. Może ktoś ma zbędną, lecz w niezłym stanie, pralkę? Może któraś z hurtowni opału stać na zapewnienie ciepła rodzinie pani Janiny? Redakcyjny Mikołaj obiecał, że postara się o samochód na baterie dla nieźle uczącego się pierwszoklasisty... Może inni Mikołajowie znajdą w

swych torbach coś dla pozostałych chłopaków? Prosimy o kontakt osobisty lub telefoniczny tel. (086) 16-42-43.

ODBUDOWA PRZEZ LIKWIDACJĘ

Zdaję sobie sprawę, że nie należałoby „bruździć” i krytykować zwycięskich opcji politycznych, aby nie utracić ich przychylności. Żeby jednak zwycięskie opcje nie popadały w samouwieśnienie, jako były, wieloletni pracownik Zakładu Płyt Wiórowych w Grajewie, odstrzelony w wyniku restrukturyzacji, chciałbym rzucić nieco szersze spojrzenie na ludzi, którzy poprzez likwidatorstwo wszystkiego chcą odbudowywać wszystko. Rywalizujący o władzę i wpływy, na różnych szczeblach i pod różnymi szyldami działacze AWS, jak Mieczysław Rent z Grajewa czy Józef Mozolewski z Moniek, im więcej obiecali ludziom w regionie północno-wschodnim Polski, tym szybciej i więcej zapelniały się bezrobotnymi Urzędami Pracy. Ludzie ci stanowili oparcie dla organizatorów strajków w wielu zakładach pracy, które ukręciły „bat” na siebie samych. Uważam, że wymienieni wyżej działacze powinni raczej hamować niszczące zapędy ludzi będących pod wpływem emocji, niż rozbudzać nierealne oczekiwania. Powinni także szukać rozwiązań, by pomóc zakładom pracy w okresie przejściowym, w związku z nową sytuacją gospodarczą. Działacze ci, nie znając sytuacji „minowali teren” w

przedsiębiorstwach, nie wsłuchując się w wypowiedzi ludzi rzeczywiście nie pracujących. Efekt jest taki, że dziś nie ma wielu zakładów pracy i ludzi do „mamienia”. Zdeteterminowane rzesze bezrobotnych na razie nie mogą odnaleźć się w tym „galimatiasie”, straciły już nadzieję na korzystną zmianę. Szukają swego miejsca w życiu bardziej przy pomocy pistoletów i kijów bejsbolowych niż przy użyciu łopaty czy kielni. Jedynie stałe zatrudnienie odbywa się na stołkach rozbudowywanych maszyn urzędniczych. W przeszłym powiecie grajewskim przestępują urzędnicy do pracy w wielkim zapale, zapowiadając rozwój przemysłu i turystyki, jak oświadczyła przewodnicząca Rady Powiatu, Eugenia Kulesza. W tym czasie zapadają też decyzje o grupowych redukcjach ludzi w ZPW w Grajewie, jedynym wielkim zakładzie pracy. Jeszcze jedna, dwie redukcje (czy jak kto woli: restrukturyzacje) i jest to najprostsza droga do likwidacji żyjącego jeszcze zakładu. Może nie będzie tak źle i ZPW staną się jakąś podrzędną filią czy hurtownią jakiejsz wiejskiej jednostki nadzędnej gdzieś hen, ze światem i pozwolą zatrudnić tu z 5 osób. Swego czasu „Płyty” sponsorowały nawet koszykarzy z Białogostku, tylko teraz kto zasponsoruje „Płyty”? Natura nie była hojna, aby Grajewo mogło konkurować w turystyce z renomowanym ośrodkiem, choćby Augustowem. Maszyny, w likwidowanym powoju zakładzie, mogą rdzewieć. Mała prośba, że choć rdza pracuje. Pozostaje tylko pytanie: co zrobić małym problemem, „balastem” czyli człowiekiem?

Jarosław Piaszczeński
Grajewo

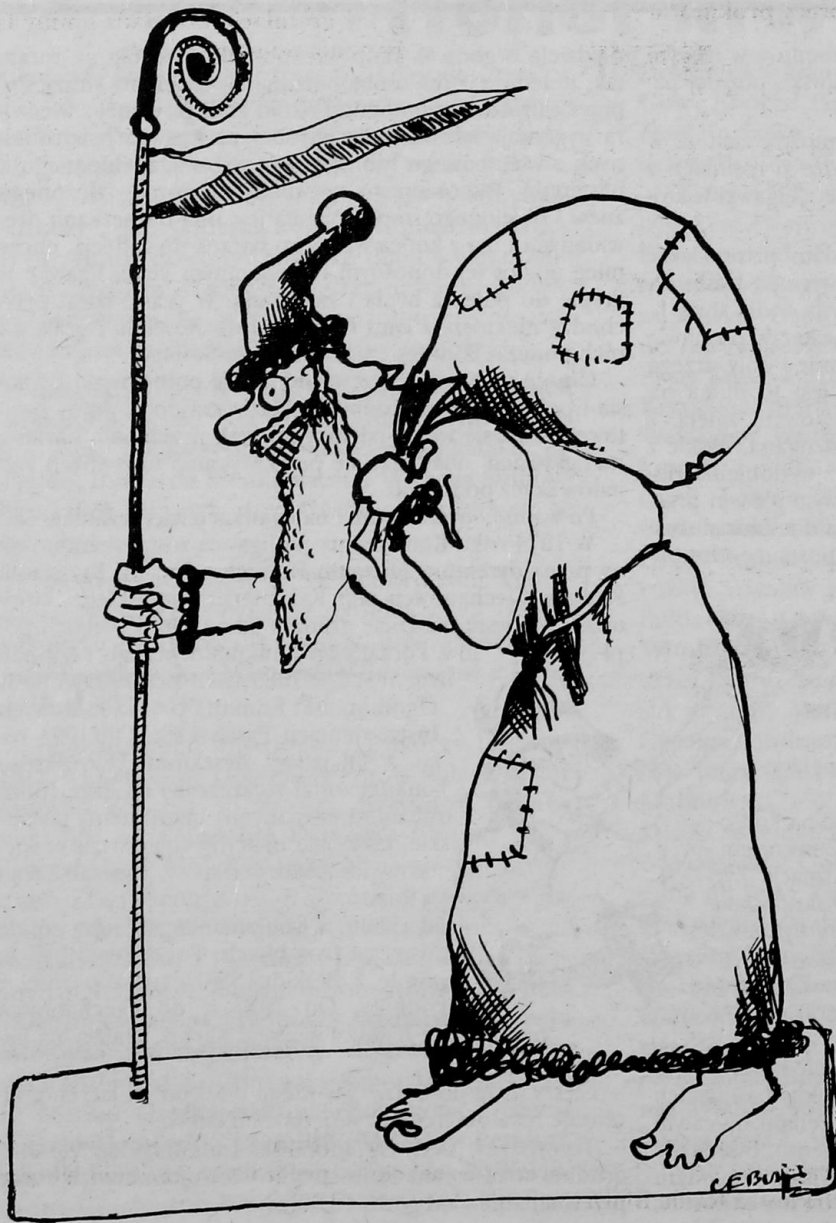
NA POKAZ

W ostatnim czasie wiele się mówi o zdewastowanych, zaniedbanych cmentarzach. Powstają komitety, mające na celu doprowadzenie tych miejsc do porządku.

W odległości ok. 25 km od Łomży w kierunku Kolna leży Mały Płock. Duża, wyglądająca na majątną, wieś. Jest tu również cmentarz, miejsce spoczynku mieszkańców Płocka jak również okolicznych wiosek. Wygląd tej nekropolii nie najlepiej świadczy o mieszkających tam ludziach. Nielad budowlany (pomniki), haszcze, usychające drzewa, śmieci i walący się parkan to codzienność. Raz do roku 1 listopada wywozi się śmieci i trochę sprzętu na tzw. pokaz. Moim zdaniem nie ma to nic wspólnego z pamięcią o bliskich. Nasuwa się pytanie: kto jest gospodarzem?

Barbara W.

(nazwisko i adres znane redakcji)
Kętrzyn





KONTAKTY



AUGUSTÓW

W sobotę, 5 grudnia o 11.00 Ośrodku Wypoczynkowym FSO rozpocznie się spotkanie opłatkowe członków Północno-Wschodniego Stowarzyszenia Chorych z SM z całego regionu. Blizsze informacje o spotkaniu Edward Raczkowski, tel. (86) 7240-35.

BRAŃSK

W mijającym roku gmina w likwidacji została „stelefonizowana”. Część budżetu przekazano na drogi do wsi Fermy, Domanowo i in. W sumie ponad 10 kilometrów asfaltu.

GRAJEWO

Z udziałem półtysięcznej wiary odbył się X Przegląd Dobro Kulturalnego Miasta Grajewa.

W kategorii teatru najwyższe zdobyły zespoły teatralne Kumpel i Kleksio z MDK oraz kabaret Szpila ze Szkoły Podstawowej nr 4; w tańcu najwyższą ocenę otrzymały dwie grupy Zespołu Tańca Grajewianie, zespół Rytm z MDK, Gama z SP 4 i Burmajorki z OSP; w kategorii muzyki — grupę Mix z MDK, Pieniążka, duet Urszula Chochocka i Ewelina Lenkiewicz oraz Scholę Cherubinki z Parafii Matki Boskiej Nieustającej.

Od 1 grudnia 93 pracownicy Zakładów Płyt Wiórowych otrzymało wypowiedzenie. Na liście przygotowanej przez Zarząd i Urząd Zawodowe nie znajdują się ci, którzy mają bardzo trudną sytuację materialną.

W każdy wtorek o godz. 19.00 w Miejskim Domu Kultury odbywają się próby Orkiestry Dętej jednostki OSP. Kapelmistrz Jasionowski zaprasza na spotkanie wszystkich chętnych do wspólnej gry w orkiestrze.

Jedno z pierwszych posiedzeń nowego Zarządu Miasta poświęcone było sytuacji najuboższych mieszkańców w perspektywie zimy. Z rozeznania władz miejscowych wynika, że wielu osób nie ma na zakup opału. O pomoc samorząd zwrócił się do Zakładów Płyt Wiórowych, Nadleśnictwa i okolicznych tartaków.

HAJNÓWKA

Minister kultury Joanna Kępczyńska-Nazarowa zapowiedziała

wsparcie finansowe ciągnącej się od lat budowy Muzeum Kultury Białoruskiej. Społeczny Komitet szacuje, że potrzeba jeszcze 1,5 miliona złotych, a w budżecie przyszłego województwa nie zabezpieczono na ten cel ani złotych.

KOLNO

Oddział Zamiejscowy łomżyńskiej Prokuratury Rejonowej kończy przygotowywanie aktu oskarżenia w sprawie dosyć nietypowego nadużycia na szkodę spółdzielni mleczarskiej. Okazało się, że przeszło 30 faktur wystawionych w zakładzie na sprzedaż serów twardych dla jednego tylko odbiorcy zawierało ceny niższe od przyjętych w zakładowych kalkulacjach. Zarzuty w sprawie spowodowania niedoboru w wysokości około 90 tysięcy złotych prokuratura przedstawiła jednej z pracownic spółdzielni. Ustalenia śledztwa wskazują na „romansowe” do historii. Pracownica, której przedstawiono zarzut nie przyznała się do przyjęcia jakichkolwiek korzyści za preparowanie faktur i nie wskazują na to wyniki pracy prokuratury.

MOŃKI

„Na pełne cztery lata wystarczy nam problemów ze spłatą zadłużenia — 3,5 miliona złotych”, skarży się Zbigniew Męczkowski, burmistrz Moniek.

PRZYTUŁY

Nietypowy problem ma do rozwiązania samorząd gminy w związku z reformą oświaty. Okazało się, że w następnym roku szkolnym do pierwszej klasy gimnazjalnej zbierze się w całej gminie zaledwie 15 dzieci. Problem

polega na tym, czy tworzyć dla nich całą odrębną placówkę (z administracją, księgowością itp.), czy raczej zorganizować dowóz młodzieży do którejś ze szkół poza gminą. Trzeba by jednak wówczas oddać sąsiadom część subwencji oświatowej.

PUŃSK

Mieszkańcy protestują przeciwko decyzji Urzędu Rejonowego w Sejnach, wydanej na polecenie wojewody suwalskiego Pawła Podczaskiego, o przekazaniu połowy gminnego ośrodka zdrowia na potrzeby straży granicznej. Ośrodek częściowo budowany był ze składek społecznych. Nowo wybrana Rada na znak protestu zawiesiła swoją działalność, ale w obawie przed wprowadzeniem zarządu komisarycznego, po kilku dniach wznowiła pracę.

RAJGRÓD

Jubileusz 50-lecia pożycia małżeńskiego obchodzili Jadwiga i Marian Golubiewscy oraz Jadwiga i Czesław Zimińscy. Z tej okazji pary otrzymały medale „Za długoletnie pożycie małżeńskie”. Były też gratulacje od władz gminy i zyczenia od najbliższych.

Gminna Komisja do spraw Rozwiązywania Problemów Alkoholowych ogłosiła konkurs literacki pod hasłem „Alkohol a nasze życie”, skierowany do uczniów szkół w gminie.

SIEMIATYCZE

Wojewoda białostocki Krystyna Łukaszuk skierowała do prokuratury wniosek o zbadanie zgodności z prawem zakupu echokardiografu dla tutejszego szpitala. Sprzęt wart jest 40 tysięcy marek.

SUPRAŚL

Prawosławny biskup supraski Jakub poświęcił Centrum Miłosierdzia, znajdujące się w męskim klasztorze w Supraślu. Jest to oddział prawosławnego Ośrodka Miłosierdzia Diecezji Białostocko-Gdańskiej „Eleos”, największej prawosławnej instytucji dobroczynnej.

TRZCIANNE

Najważniejsze zadania samorządu w rozpoczętej właśnie kadencji to, według wójta Zdzisława Dąbrowskiego, przede wszystkim wodociągi w kolejnych wsiach i stopniowe rozwijanie sieci kanalizacyjnej, remont szkoły w Szorcach oraz promocja gminy. Gmina zamierza wspomagać gospodarzy dotacjami do inseminacji. W promocji najważniejsza rola przypada Towarzystwu Miłośników Ziemi Trzciańskiej i wspólnym przedsięwzięciom samorządu z Biebrzańskim Parkiem Narodowym.

WYSOKIE MAZOWIECKIE

„Lulajże Jezuniu”, fragment pięknej polskiej kolędy, jest hasłem konkursu kolęd i pastorałek, organizowanego przez Miejski Ośrodek Kultury w Wysokiem Mazowieckiem. Celem imprezy jest kultywowanie tradycji religijnych, związanych ze świętami Bożego Narodzenia, doskonalenie kultury muzycznej i prezentacja talentów wokalnych, rozwijanie aktywności kulturalnej w społeczności lokalnej. W konkursie mogą uczestniczyć wszyscy chętni i zespoły wokально-instrumentalne. Zgłoszenia przyjmowane są do 10 grudnia w Miejskim Ośrodku Kultury (ul. Ludowa 19, tel. 75-23-43). Przegląd konkursowy odbędzie się 12 grudnia w MOK o godz. 15.00. Dla najlepszych interesujące nagrody.

ZAMBRÓW

Prawie co szósty mieszkaniec miasta korzysta z różnych form pomocy za pośrednictwem Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej. Przede wszystkim są to zasiłki okresowe dla najuboższych rodzin. MOPS prowadzi również noclegownię dla bezdomnych. Może zapewnić schronienie 12 osobom, ale nawet obecnie w okresie silnych mrozów nie wszystkie miejsca są zajęte.

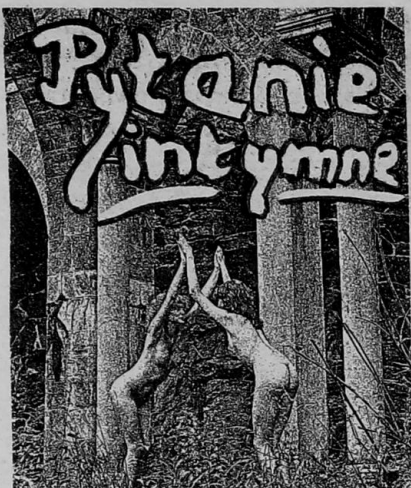


Polskie Radio Białystok
FM 99,4 98,6 MHz

Wiadomości Radia Białystok co godzinę — wydanie główne: 7.00, 16.00. Wiadomości w skrócie: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 17.30. Przegląd prasy: 5.38, 6.21. O tym się mówi: 6.45. Informacje z przejść granicznych: 5.53, 6.53, 7.54, 8.53, 12.08, 15.08, 16.24. Sport: 5.05, 6.05, 7.14, 8.05, 16.14, 18.05, 19.05, 21.05. Moto Radio: 5.53, 6.53, 7.54, 8.53, 12.09, 15.08, 16.24. Reporterzy informują: 5.23, 5.45, 6.15, 6.40, 6.45, 7.24, 7.45, 17.14, 17.21, 17.40, 17.45. Regionalne notowania walutowe: 8.39, 11.55. Serwis kulturalny: 7.13, 16.10.

5.00 FAKTY I MUZYKA — (wiadomości co 30 minut); 9.10 NN zaprasza...; 9.45 E. Redliński — „Szczurojorczy”; 10.15 Między nami; 11.00 Serwis kulturalny Radia Białystok; 11.15 Reportaż; 11.53 English on ... Route 66; 15.10 Powroty; 16.00 Co niesie dzień; 18.10 Muzyczny Telefon/Muzyczne listy; 18.30 Audycje dla Mniejszości Narodowych; 19.10 Magazyny Literackie; 19.30 Koncerty Muzyki Poważnej 20.05 Dobranocka; 22.00 Reflektorem po świecie — program BBC; 23.05 Nocna Orkiestra Radia Białystok





Co mam zrobić, by stracić dziewictwo? Pytanie może komuś wydać się głupie, ale dla mnie jest to ogromny problem. Mam 19 lat. Od ponad roku spotykam się z Andrzejem. Oboje się bardzo kochamy, planujemy wziąć ślub, jak tylko skończę szkołę.

Pół roku temu zdecydowaliśmy się na współżycie. Mój chłopak potrafi mnie rozbudzić, lubi mnie pieścić. Co z tego, kiedy nie dochodzi do normalnego, pełnego stosunku. Gdy tylko zbliża się ta chwila, zaczynam się bać, ogarnia mnie lęk, że będzie mnie bardzo bolało.

Kilka tygodni temu przeczytałam w jakimś piśmie, że ginekolog może zrobić nacięcie błony dziewiczej. Czy potem podczas stosunku dojdzie do pęknięcia błony? Andrzej obawia się, że nigdy nie będziemy mogli mieć dzieci, a poza tym coraz częściej zastanawia się, czy przyczyna nie leży po jego stronie. Mówi, że to może on nie sprawdza się jako mężczyzna, że może powinien sobie poszukać innego. Już sama nie wiem, co mam robić. Kocham go i wcale nie zamierzam zmieniać chłopaka, ale dlaczego tak bardzo boję się stosunku?

Kasia

Z pewnością rada, którą przeczytałaś, nie jest najbardziej rozsądna. Chirurgiczne nacięcie błony dziewiczej nie usunie twoich lęków i stresów. Ich przyczyna tkwi w podłożu psychicznym. Może obawiasz się swojego chłopaka, nie ufasz mu? A może zostałaś wychowana w tradycyjnej rodzinie i w przekonaniu, że seks przed ślubem jest grzechem, i dlatego obawiasz się skutków waszego postępowania? Może paraliżują cię inne obawy. Musisz je sobie uświadomić, przemyśleć i porozmawiać o nich z chłopakiem. Najwięcej bowiem zależy od szczerego i jasnego postawienia problemu. W ostateczności pozostaje rozmowa z psychologiem, który pomoże dotrzeć do źródeł lęków, co jest konieczne, by je usunąć.



LEKARZ DOMOWY

Babcia i mamą mają żylaki. Boję się, że także moje nogi wkrótce się zniekształcą. Jak ustrzec się przed żylakami?

Iza

By ustrzec się żylaków, trzeba dbać o nogi. I tak: przy siedzącej pracy unikać zakładania nogi na nogę i od czasu do czasu ćwiczyć. Ćwiczenia polegają na kręceniu stopami kółeczka i poruszaniu stopami. Przy pracy stojącej dobrze jest wykonać kilka przysiadów, wspiąć się na palce, podreptać w miejscu. Trzeba też

unikać chodzenia w obuwiu na wysokim obcasie, gdyż wówczas krew dłużej zalega w żyłach. Trzeba stosować odpowiednią dietę, by nie dopuścić do nadwagi, która zwiększa obciążenie nóg. Korzystnymi ćwiczeniami dla nóg są: pływanie, jeżdżenie na rowerze, a także chodzenie. Wieczorem, gdy nogi są zmęczone, można pozwolić im odpocząć, unosząc je wysoko w górę. W takim położeniu krew odpływa z żył i ich nie zniekształca.

§

POD PARAGRAFEM

Jestem w trakcie sprawy rozwodowej. Wiem, że mój mąż nie zamierza dobrowolnie opuścić mieszkania. Mieszkamy w komunalnym lokalu z trójką dzieci. Mąż jest głównym najemcą. Chciałabym, żeby zostawił mi mieszkanie, bo ma możliwość zamieszkania z teściami w ich jednorodzinny domu. Komu więc sąd przydzieli mieszkanie: mnie i dzieciom czy mężowi?

Krystyna

Małżonkowie, którzy wspólnie zajmują mieszkanie, są z mocy prawa jego współnajemcami. Bez znaczenia jest, czy umowę najmu zawarł tylko jeden z nich czy oboje. Sposób korzystania z tego mieszkania określa się w wyroku rozwodowym, kiedy sąd z urzędu określa zasady wspólnego zamieszkiwania. Powinna więc Pani podczas rozprawy zgłosić swoje żądania.



OFERTY

Kawaler (36/164/70) dobrego i spokojnego charakteru, mieszkający na wsi, pozna dziewczynę swoich marzeń. Mam niewielkie, zmechanizowane gospodarstwo i mieszkam z rodzicami. Mogę zmienić miejsce zamieszkania. Jeżeli czujesz się samotna jak ja, napisz.

Podróżnik

Jestem sam i bardzo mi to przeszkadza. Chcę poznać dziewczynę, z którą mógłbym dzielić dobre i złe chwile, chodzić na długie spacer, rozmawiać godzinami. Chcę wziąć Twoje serce, a Ty musisz wziąć moje. Jestem romantykiem: liczy się dla mnie szczerść, rozmowa, wyrozumiałość. Pochodzę z Łomży, tu mieszkam i uczę się. Właśnie dostałem dowód. Jeżeli czytając tę ofertę, coś Ciebie zainteresowało i po-

ważnie myślisz o spotkaniu, napisz. Podaj też swój numer telefonu, przyspieszy nasze szczęście.

Leon
18-400 Łomża
skr. poczt. 2

Mam złamane serce. Nieważne, kim jestem, jakiego wzrostu, jakie mam oczy (kolor), włosy (kolor), ile zim przeżyłem. Mam złamane serce. I nie wiem, czy przeżyję te mrozy i śniegi. Czy jeszcze w ogóle jestem? Może znajdzie się istota, nieważne oczy (kolor), włosy (kolor), ani ile zim udało jej się przetrwać; może pokaże mi światy, dla których warto się podnieść? Nawet jeżeli nie odpiszę od razu, będę Twój list (o ile to będziesz Ty), nosić przy sobie. A gdy zbiorę siły, odezwę się. Na pewno. Może razem dotkniemy słońca?

Kamyczek
z Warszawy
(na krótko w Łomży)

Samotny (po rozwodzie), bez nałogów, z trojgiem dzieci w wieku szkolnym, z własnym mieszkaniem, dobrą pracą, szuka Pani, która byłaby jego przyjaciółką.

Adam

Za treść ofert redakcja nie ponosi odpowiedzialności. Oferty zamieszczamy bezpłatnie. Nazwisko i adres można zastrzec do wiadomości redakcji.



Czytałam gdzieś ogłoszenie o saunie. Kiedy z niej korzystać i na co w ogóle pomaga?

Marta

Zmęczenie fizyczne i psychiczne powoduje dramatyczne upominanie się przez organizm o wypoczynek. Owo zmęczenie usunąć można, korzystając z sauny. W saunie organizm poddany jest działaniu suchego, gorącego powietrza, z okresowo podwyższoną wilgotnością. Temperatura powietrza suchego w saunie wynosi od +40°C przy podłodze do +12°C pod sufitem. Tworząc w saunie parę, przez wylanie na gorące kamienie niewielkiej ilości wody, wilgotność powietrza zwiększa się o 70%. Po kilku minutach wraca do stanu wyjściowego.

Sauna jest dobroczynna dla każdego człowieka. Jeśli mamy wątpliwości, czy nie zaszkodzi, należy zapytać lekarza.

Sauna dobrze wpływa na choroby dróg oddechowych, reumatyzm, stany pourazowe kości, mięśni i ścięgien, niektóre choroby skóry (np. trądzik młodzieńczy).

Przed wejściem do sauny należy dobrze umyć ciało, następnie dobrze wytrzeć. Do kabiny zabieramy ze sobą suchy ręcznik. Co kilka minut przemierzamy się na wyższe poziomy w kabinie. Po kilku minutach wylewamy na kamienie wodę, do wody można dodać kilka kropel olejku eukaliptusowego lub sosnowego. Potem następuje drugi etap zabiegu, czyli schładzanie ciała: w basenie lub pod natryskiem. Ponownie wędrujemy do kabiny, gdzie powtarzamy sposób zachowania z poprzedniego pobytu. Zaleca się trzykrotny cykl przegrzewania i oziębiania ciała. Ostatnie wychłodzenie ciała jest bardzo ważne. Niedostateczne obniżenie temperatury rozgrzanego ciała powodować może dalsze pocenie, ból głowy i uczucie osłabienia. Na zakończenie zabiegu odpoczywamy w wygodnej pozycji i uzupełniamy niedobór płynów w organizmie wodą mineralną, sokiem owocowym lub warzywnym.

IWONA CHOJNOWSKA
(„Intercosmetic”)



KONTAKTY

• Kolejną próbę przemytu do Polski płyt kompaktowych ujęli celnicy z przejścia granicznego w Ogrodnikach. Tym razem 2300 sztuk wartości około 77 tysięcy złotych znaleziono w audi, którym kierował 31-letni Litwin.

• Czterej nieznani sprawcy napadli na stację paliw w Prawdowie (gm. Mikołajki). Dotkliwie pobili 2 pracowników i zrabowali prawie 3000 zł. Bandyci pojawili się nad ranem. Jeden zapukał do okna i pokazując kaniaster poprosił o paliwo. Kiedy pracownik go obsłużył, weszli do pomieszczenia w celu uregulowania rachunku. W ten sposób za klientem wpadło pozostających trzech bandytów.

• W Grajewie Krzysztof C., miejscowy, będący pod wpływem alkoholu, został napadnięty przez nieznaną młodą osobę w wieku 16 – 18 lat. Bandyci grupę tworzyli chłopcy i dziewczyna. Mężczyzna został pobity i ograbiony z portfela zawierającego 900 złotych.

• W Łomży w klatce schodowej bloku przy ul. Księżnej Anny Daniel D., miejscowy, będący pod wpływem alkoholu, pobił nieletniego Piotra J. Sprawcę zatrzymano.

• W Czarnej Białostockiej kierowca poloneza potrafił 13-letniego chłopca,

który zjechał na sankach wprost na jezdnię. Na szczęście, skończyło się tylko na urazie nogi.

• W Nagórkach (gm. Zambrów) kierujący polonezem Jan O. z Wygody (gm. Łomża) podczas wymijania się z innym pojazdem potrafił idącego Tadeusza K. Pieszy poniósł śmierć na miejscu.

• W pobliżu Mścich (gm. Wyżkie Mazowieckie) kierujący



KRONIKA POLICYJNA

fordem Zdzisław K. z Kaczyna Starego (gm. Czyżew) najechał na trzy osoby, które pchały fiata 126 p. Obrażenia ciała doznał Tomasz K. z Dąbrowy Dziecieli (gm. Wyżkie Mazowieckie) i Zdzisław D. z Mścich.

• W Łomży na skrzyżowaniu ulic Wojska Polskiego i Polowej kierujący starem Wojciech B. z Grądów Możdżeni (gm. Grabowo) potrafił Romana K., miejscowego. Pieszy zmarł po przewiezieniu do szpitala.

POTWORNE ODKRYCIE

Zaledwie 16 lat (ustalenie na podstawie sekcji zwłok) miała ofiara bestialskiego mordu, której rozkładające się ciało, przykryte gałęziami, znaleziono w lasku w pobliżu Giżycka. Zamordowany to prawdopodobnie 15-letni Adam N., mieszkaniec miasta. Chłopiec zginął wraz z 12-letnim bratem październikowego dnia, w którym wybrali się na ryby. Odtąd wszelki śluch po nich zaginął. Do dzisiaj nieznany jest los młodszego. Jak ustalono na podstawie obrażeń ciała, Adam był straszliwie maltretowany. Ponadto w jego ustach tkwiły dwa kije. Rodzina nie potrafiła rozpoznać zwłok. Tożsamość ofiary została ustalona na podstawie badań kodu genetycznego.

• W Białymstoku w mieszkaniu znaleziono zwłoki 37-letniej kobiety. Ustalono, że podczas sprzeczki udusił ją konkubent.

• W Białymstoku w mieszkaniu mąż pobił 48-letnią żonę, która zmarła na skutek obrażeń ciała. Mężczyzna został zatrzymany.

• W białostockim kinie „Pokój” przechowali się dwaj bandyci, którzy około 23.00 zaatakowali dozorcę. Zamaskowani pobili, a następnie skrupowali mężczyznę i zajęli się penetrowaniem pomieszczeń. Z kinowego sklepiku ukradli metalową kasetkę, zawierającą około 8 tysięcy złotych.

• W Białymstoku przy ul. Ukośnej znaleziono zwłoki 65-letniego mieszkańca pobliskiego domu. Biegły stwierdził, że zgon mógł nastąpić z przyczyn naturalnych i nie wykluczył jako przyczyny śmierci wyżeźnienia organizmu.

• W lesie w pobliżu Koziniec (gm. Dobrzyniewo Kościelne) znaleziono zwłoki 36-letniego mieszkańca pobliskiej miejscowości. Zmarł z powodu wyżeźnienia organizmu

• W Łomży ze sklepu Lecha K. ktoś ukradł 8 pił spalinywych, 2 elektryczne i 2 szuflady kas fiskalnych. Straty ponad 9 tysięcy złotych.

• W Łomży na ul. Bernatowicza patrol policji zatrzymał w pościgu 16-letniego Sylwestra Ł., miejscowego, który wraz z innymi włamał się do fiata 126 p. Andrzeja P. i ukradł radioodtwarzacz wartości 200 złotych.

• W Jedwabnem z baru Stanisława G. przepadł alkohol, papierosy i słodczyce łącznej wartości 2500 złotych. Ponadto sprawcy usiłowali włamać się do sklepu GS „Sch”. Podczas penetracji terenu policjanci znaleźli hondę z papierosami, wódką, nożycami do cięcia metalu, łomem i płaskim kluczem. Właścicielem samochodu okazał się Sławomir W. z Łomży, który przyznał się do udziału w przestępstwie.

• W Białymstoku przy ul. Kolejowej, miejscu odwiecznej „pracy” złodziei, mieszkanka pobliskiej wsi niefrasobliwie zostawiła w swoim volkswagenie dokumenty i pieniądze oraz 3 torby z kosmetykami. Wszystko przepadło. Straty oszacowała na około 14 tysięcy złotych.

• W Wysokich Małych (gm. Stawiski) ze sklepu Zbigniewa M. ze Stawisk ktoś ukradł artykuły spożywcze i przemysłowe. Straty 2000 złotych.

• W Grajewie ze sklepu

Przedsiębiorstwa „Agroma” w Białymstoku przepadły piła elektryczna i 2 spalinowe. Straty 1910 złotych.

• W Łomży na ul. Zawadzkiej nieznany sprawca wyrwał torebkę Halinie K., miejscowej, i uciekł. Kobieta straciła między innymi pieniądze, dokumenty oraz klucze do kasy pancernej. Straty 700 złotych.

• W Zambrowie ze sklepu Sta-

BIMBER LEŚNY

W lesie w pobliżu Lipiny (gm. Sokółka) policjanci zatrzymali na gorącym uczynku niedozwolonego wyrobu spirytusu 3 mieszkańców wsi. Na miejscu funkcjonariusze zabezpieczyli aparaturę i zniszczyli tysiąc litrów zacieru.

nisława L. przepadły artykuły spożywcze i papierosy. Straty 2800 złotych.

• W Łomży z mieszkania Danuty Ś. ktoś ukradł złoty łańcuszek i komputer. Straty 6600 złotych.

• W Piątnicy z warsztatu samochodowego Edmunda K. zniknęły narzędzia wartości 5000 złotych.

• Sąd Rejonowy w Grajewie aresztował tymczasowo 27-letniego Artura Ł. z Pizsa (woj. suwalskie), podejrzanego o współudział we włamaniu do mieszkań i kradzież sprzętu rtv oraz złotej i srebrnej biżuterii łącznej wartości 22 tysiące złotych. Prokurator rejonowy w Grajewie zastosował dozór policji wobec 17-letniego Armina P., 17-letniego Łukasza Ż. i 22-letniego Bartłomieja B. z Pizsa, podejrzanych o współudział w tych samych przestępstwach.

• W Łętownicy (gm. Szumowo) w zabudowaniach Leszka O. wybuchł pożar chlewni. Spłonęła więźba dachowa i siano. Straty 40 tysięcy złotych. Przyczyną nieszczęścia było zwarcie w instalacji elektrycznej.

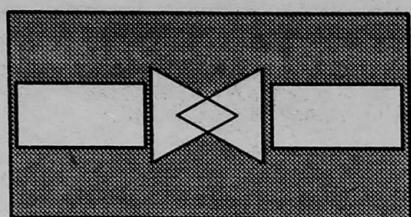
TASAK W PLECACH

Niezwyczajna odwaga wykazała się ekspedientka sklepu mięsnego przy ul. Pułaskiego w Białymstoku. Dwaj zamaskowani sprawcy, wykorzystując nieobecność klientów, wpadli nagle do środka. Jeden zaatakował kobietę, a drugi zajął się kasą. Lecz nie przewidzieli reakcji ekspedientki, która ani myślała poddać się bandytom. Wpadła na zaplecze, chwyciła tasak i uderzyła nim jednego z napastników. Obaj wybiegli. Należało się spodziewać, że poszkodowany natychmiast zgłosi się po pomoc medyczną. I tak się stało. Niecodzienne obrażenia zobowiązały lekarza do powiadomienia policji. Funkcjonariusze pojawili się w przychodni, gdy zszywano pacjentowi łopatkę. Okazał się nim 16-latek. Tuż przed gabinetem lekarskim czekał na niego współnik, 15-letni kolega. On także został zatrzymany przez policję. Obaj przyznali się do napadu na ekspedientkę w sklepie mięsnym.

POLOWANIE NA PARAGRAF

W nocy ze sklepu myśliwskiego w Giżycku przepadła amunicja myśliwska, paralizatory elektryczne, miotacze gazowe, pistolety startowe, lornetki, lunety i biżuteria łowiecka łącznej wartości 12 tysięcy złotych. Sprawcami okazali się 46-letni Waldemar S. i jego 20-letni syn Krzysztof. Rodzinny gang ma na swoim koncie jeszcze 3 inne włamania do giżyckich sklepów. Zrabowali towary łącznej wartości 37 tysięcy złotych.





spięcia

Straż Miejska w Grajewie zaczyna każdy dzień od naprawy starego „łazika”. Szacowny ten pojazd psuje się na okrągło. I chwała Bogu, gdyż spala 20 litrów paliwa na 100 kilometrów, a jak jest zepsuty, to przynajmniej nie truje.

Do augustowskiej prokuratury trafiła sprawa hydraulika-gwałciiciela. Miał kompleks twardej rury?

W Łomży obrobiony został zakład fryzjerski. Ze śledztwa wynika, że na razie alibi mają wyłącznie łysi.

Kilka tysięcy płyt kompaktowych znaleziono w kole zapasowym autobusu Wilno – Warszawa. Nie jest to pierwszy na tej trasie podobny ładunek. Wygląda na to, że linia została opanowana przez melomanów.

Pierwszą decyzją nowej Rady Miasta w Wysokiem Mazowieckiem było wyłożenie kasy dla tworzonej w mieście nowej parafii. Gdyby popatrzeć w przeszłość, większość radnych aktywnie tworzyła raczej społeczeństwo rozwiniętego socjalizmu. No, ale zawsze przychodzi czas odkupienia grzechów. Radni mieli fart i udało im się odkupić nie za swoje.

Rekordowy przemyt 130 tysięcy paczek papierosów wykryli celnicy na przejściu granicznym w Budzisku. Palenie szkodzi. Ale w tym przypadku zaszkodzi komuś bardziej, niż gdyby te wszystkie szlugi wypalił.

W Radiu Białystok wystąpił lider PC Jarosław Kaczyński, zwolennik zaostreżenia kar i bezwzględного trzymania przestępców w więzieniach. W polemice przegrał jednak wyraźnie z Wacławem Eilmsem, szefem więziennictwa w Białymstoku. Jeżeli Kaczyński chce wprowadzić swój pomysł na przestępczość, powinien najpierw wprowadzić paragraf za pobicie argumentami.



analfabet

AFERA — początki kapitału.

AFGANISTAN — kraj, w którym rządzi ten, kto pierwszy dorwie się do granatnika.

AFISZ — wizytówka wesołych sztukmistrzów, cyrku bądź polityka przed wyborami.

AGENCJA TOWARZYSKA — miejsce, w którym słowo „towarzysz” nabrało bardziej dynamicznego znaczenia.

AGATA — córka premiera, która zapragnęła być sławniejsza niż córka rybaka, a nawet córka grabarza.

AGENT WYWIADU — w Polsce: pracownik tajnych służb, udzielający licznych wywiadów prasowych.

AGITATOR — akwizytor polityka.

AGLOMERACJA — to, co Białystok myśli, że jest.

AGRAFKA — przyrząd, który może uchronić Polskę przed totalnym popruciem; krawiec, czyli rząd to zapewnia, że spajające przekuwane będzie bezbolesne, ale dowodzi tylko, że jest to krawiec bez papierów.

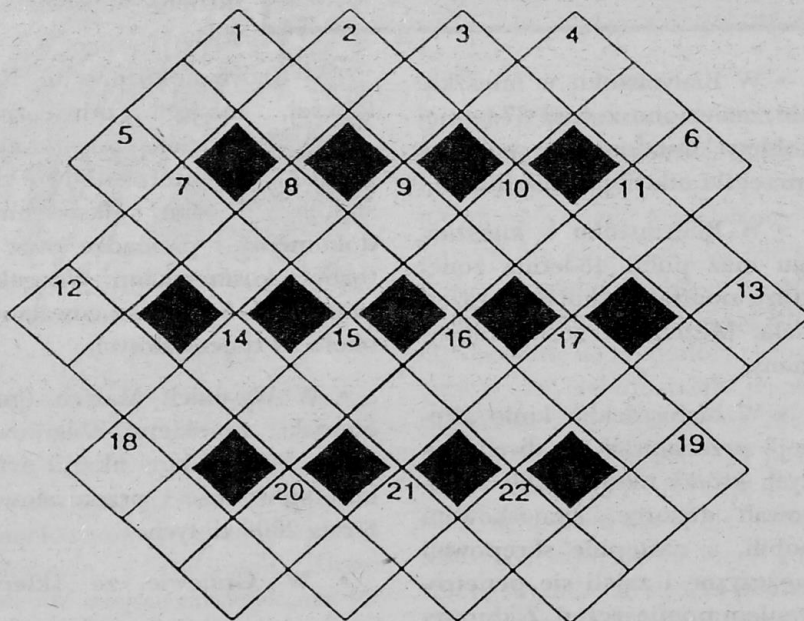
„Wszystko zależy od ludzi”, stwierdziła szefowa Gminnego Ośrodka Kultury w Zbójnej, Elżbieta Lemańska. Tę samą myśl jeszcze zgrabniej ujął kilkadziesiąt lat temu inny znawca ludzi, generalissimus Josef Wassarionowicz o pseudonimie Stalin, mówiąc: „Kadry decydują o wszystkim”.

„Do końca XX wieku zostały już tylko dwa lata”, zauważyła przytomnie starościna powiatu suwalskiego, Beata Ordonowska. Ze swej strony dodamy, że do końca XXI wieku zostały 102 lata i uważamy, że nasze odkrycie wcale nie jest mniej doniosłe.

„Wreszcie usunie się komuchów”, ucieszył się wicestarosta powiatu łomżyńskiego Teodusz Piorunek i sprecyzował, że komuchem jest każdy, kto ukończył 40 lat. Piorunkowi do czterdziestki brakuje coś ze dwa lata, stąd w nim tyle podkomuszego bolszewizmu.

„Mam wprowadzić swoje poglądy, ale potrafię też znaleźć kompromis”, oznajmił suwalski radny były kurator i aktywista PC oraz ROP w jednym, Jarosław Zieliński. Mnogość stanowisk, funkcji i opcji w życiu Zielińskiego jednoznacznie potwierdza umiejętności kameleona.

„Nie będę modlić się z czerwonymi”, orzekła łomżyńska radna Teresa Steckiewicz. Nie przyszła na mszę za pomyślność, zamówioną przez nową Radę Łomży, w której ze swym klubem (AWS) znalazła się w opozycji. A mogła się po chrześcijańsku pomodlić o zesłanie na czerwonych przynajmniej ze trzech plag egipskich.



UKOŚNIK SYLABOWY

PRAWOSKRĘTNIE: 1) królów polskich, 2) żelazo, miedź, 3) smakołyk do obiadu, 4) wypustka, obwódka, 5) podniszczone wierzchnie okrycie, 8) grabież, 9) wiejska kryta strzecha, 10) kres, 11) na Godota, 12) grubość papieru na opakowania, 14) gazetowy, kredowy, 15) oprawa obrazu, 16) jednostka objętości używana w krajach anglosaskich, 17) kielbasa z osła, 18) holenderka na dachu, 20) dopływ Narwi, 21) zwierzę domowe, 22) pieczara.

LEWOSKOŚNIE: 1) przegrana, 2) muzułmańska świątynia, 3) szczegół, 4) maser optyczny, 6) kmieć, 7) zaranie, 8) wierzchnie okrycie, 9) chwast zbożowy, 10) znak wysokościowy na mapie, 13) brak wolności, 14) efektowna interwencja bramkarza, 15) biała broń kłująca, 16) szereg dźwięków w obrębie aktywy, 17) bawialnia, 19) 60 sekund, 20) broń drzewcowa, 21) trafiła na kamień, 22) silne uczucie lęku, trwogi. (HCL).

Rozwiązania prosimy nadsyłać w ciągu dziesięciu dni od daty ukazania się tygodnika pod adresem redakcji: „Kontakty”, Al. Legionów 7, 18-400 Łomża.

NAGRODY

**Zaproszenie
na
Bal Sylwestrowy
w pensjonacie
„PTAKI”
dla
dwóch osób**

**Nagrody
za rozwiązanie
krzyżówki z nr. 43
wylosowali:**

- półtuszę wieprzową
GABRIELA SZYMAŃSKA
z Biebrzy (gm. Rajgród)
- 4 „Kuchnie Polskie”
MARIA KOWALSKA
z Zambrowa
CEZARY GRYSIS
z Białegostoku
EWA PODBIEŁŁO
z Siemiatycz
MARTA KUCZIS
z Hajnówki



KONTAKTY

Pomarańczowa alternatywa

Do gimnazjum młodzież ma być dowożona pomarańczowymi autobusami. Pomysł, zgłoszony przez posła Kazimierza Marcinkiewicza z AWS, tak bardzo spodobał się ministrowi oświaty Mirosławowi Łankie z AWS, że natychmiast go przyklepał. Nie wyjaśnił, skąd samorządy mają wziąć pieniądze na pomarańczowe autobusy lub na farbę do przemalowania starych, bo i tak nie wiadomo, czyby za co zbudować same gimnazja ani co zrobić, gdy jak w przyszłości, uciula się zaledwie 15 gimnazjalistów, czyli nie starczy ich na pełną klasę. Pomarańczowe autobusy bardzo nam się jednak podobają. Przypominają słynną „Pomarańczową alternatywę” sprzed kilkunastu lat. Pomysł „Pomarańczowej alternatywy” polegał na publicznym robieniu sobie jaj z władzy przez opozycję. Dziś dawna opozycja jest władzą, ale nie przerywa zabawy. Z tym, że robi sobie jaja ludzi.



Mikołajki

Zbliża się koniec roku, a z nim czas mikołajkowych i świątecznych upominków. Nasz, wreszcie nie komunistyczny rząd dba o podtrzymywanie tej wiekowej tradycji. Najpierw obdarował odchodzących z pracy górników. Wiadomo, Barbórka za pasem. Dostali po 44,4 tysiąca złotych, aby mogli kupować sobie samochody. Będą teraz mieli czym dojeżdżać do przytułków na bezpłatne zupki dla bezrobotnych i po zasiłki do opieki społecznej. Samochód dawno przestał być symbolem luksusu i żeberka we własnym aucie już nikogo nie zdziwi.

Lepszą gwiazdkę niż górnicy otrzymał, w kwocie 1 miliona 270 tysięcy złotych (oczywiście nowych), znany szpieg i męczennik PRL, pułkownik Kukliński. Należało mu się. Wiadomo przecież, ile przecierpiał, harując wiele lat w Sztabie Generalnym Ludowego Wojska Polskiego, armii wprowadzonej polskojęzycznej, ale w rzeczywistości bolszewickiej. Komunistyczne władze chciały go niewątpliwie ukatrupić i w tym celu kupiły mu jacht pełnomorski, żeby się utopił. Nic dziwnego, że biedaczysko musiał salwować się ucieczką do Stanów Zjednoczonych, gdzie jak powszechnie wiadomo, uratował świat i ludzkość przed wybuchem III wojny światowej.

Swoją świąteczną działkę dostali też lekarze. No, nie wszyscy. Głównie anestezjologowie i trochę innej hołoty, która zdążyła się załapać na pracę w ramach umów kontraktowych. Żeby im się w głowach nie poprzewracało od dobrobytu, od nowego roku tego rodzaju zatrudnienie będzie już surowo zabronione i niezgodne z prawem. Nie ma się czemu dziwić, bo pieniędzy w budżecie mało, a na upominki czekają wszyscy. Wiadomo, jak to przed Świątami.

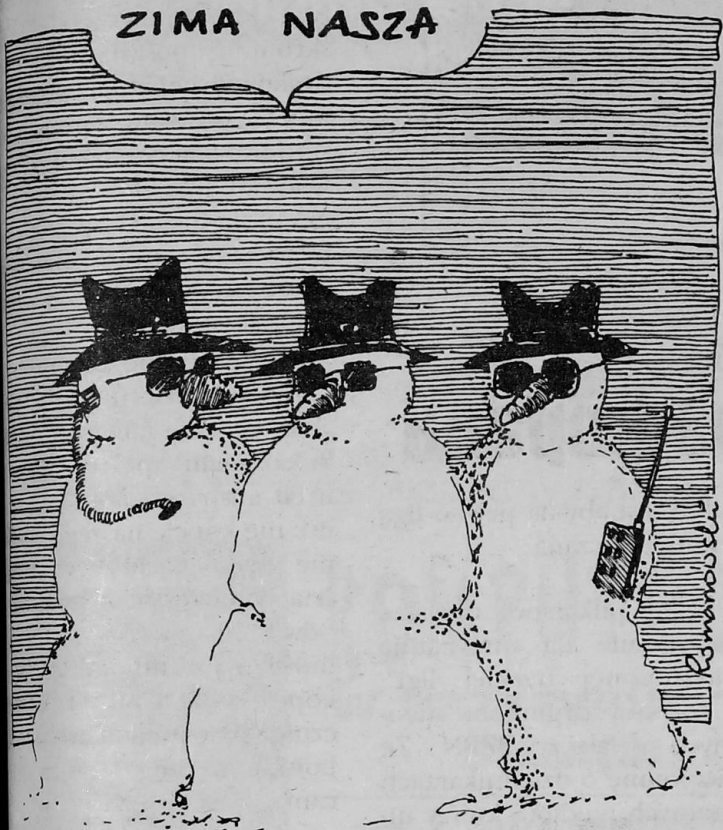
Do rolników Święty Mikołaj z podarkami nie przyjdzie. Nie należą im się. I tak mają pełne stodoły zboża, którego nikt nie chciał kupić, więc jadła u nich dostatek. Starczy dla ludzi i dla żywności.

A w ogóle, to jeżeli ktoś nie dostanie prezentu gwiazdkowego, niech cicho siedzi. Na pewno na to nie zasłużył. Jak dobrze pogrzebie się w Instytucie Pamięci Narodowej i tak się okaże, że jest zdrajcą, sowietem i kapusiem. Nie ulega bowiem wątpliwości, że każdy, kto pracował w PRL, był tym samym utrwalaczem władzy ludowej. Dotyczy to także niemowląt stanu wojennego, co udowodnił niejaki Taylor, minister zresztą, załatwiaszy sobie status kombatantha za to, iż jako 3-miesięczny osesek zwalczał hitlerowski okupanta.

Rząd, poza licznymi dodatkowymi etatami w Kancelarii Premiera, także nie otrzyma świątecznych upominków. Szkoda rządu, ale nie martwmy się tym zbyt. Rząd przecież jakoś sam się wyżywi.

WIESŁAW WENDERLICH

ZIMA NASZA



Kosmiczne przejażdżki

Spośród 230 pracowników Urzędu Wojewódzkiego w Łomży 116 otrzymało propozycję pracy po nowym roku u wojewody w Białymstoku, a 17 w urzędzie marszałkowskim. Z 260 urzędników UW w Suwałkach robotę może mieć w Białymstoku 112. Wychodzi na to, że codziennie z Łomży i Suwałk grzać będzie (albo trawka) do stolicy podlaskiej 245 ludzi plus 40 z Suwałk do Olsztyna, bo tyłu i tam może się załapać. W ślad za nimi podążać będą tysiące petentów. Nawet bez pociechy, że podróże kształcą. Dziś aż nadto widać, że niektórzy przybyli do Warszawy z księżycą i oto efekty.

— Jasiu, dlaczego Małgosia nie przychodzi?

— Z lenistwa.

— Jak to?

— Usiadła na pokrzywy i nie może się wstać.

— Nie wolno panu palić, pić i się denerwować — mówi lekarz.

Pacjent podrywa się z krzesła i szybko zmierza ku wyjściu.

— Dlaczego pan ucieka?

— Żeby mnie pan nie denerwował.

— Jeśli dobrze pana zrozumiałem — mówi adwokat do klienta.

— Zarzuczonego o spowodowanie wypadku — to mam przed sądem.

— Dowodnic, że rowerzysta, którego przejechał, wpadł na skrzyżowanie z prędkością 110 kilometrów na godzinę.

— A kot, który wbiegł na drogę, nie był tak wielki, że zasłonił rowerzystę?

— Panie prezesie — woła raz sekretarka. — Zima przyjdzie.

— Nie mam teraz czasu! Przyjdzie jutro, a najlepiej wcześniej zadzwoni i umówi na konkretną godzinę.

— Mój mąż nazywa mnie niekochanką, chociaż nigdy nie zranił — zwierza się koleżanka.

— Może chce, żebyś na zimę

odlatywała do ciepłych krajów.

— Jasiu, dlaczego znowu nie przygotowałeś się do lekcji?

— Zima mnie zaskoczyła, proszę pani.



— Wstawaj koleś, bo zamarniesz — mówi policjant do leżącego w zaspie pijaczka.

— Coś pan! Po borygo?

— W tym roku musimy oszczędzać. Zamierzam kupić narty, żebyśmy na zimowe ferie mogli pojechać w góry — oznajmia mąż.

— A nie moglibyśmy pojechać pociągiem?

— Gdzie idziesz tak późno?

— Do domu.

— Tak wcześniej?

— Heniu, za tydzień mija 25. rocznica naszego ślubu. Może by tak zabić indyka?

— A co on temu winien?

— Halo! Policja? Dzwonię z ogrodu zoologicznego! Przed chwilą uciekł słoń!

— Przyjąłem. I niech się pan nie denerwuje, tylko spokojnie poda dokładny rysopis.

— Mamo, chyba jeżdżem w ciąży.

— Jezu Chryste! Za miesiąc matura, a ty mówisz „jeżdżem”!

Dowcipy nadesłali: Marzena Florczyk z Ratowa Starego, Agnieszka Modzelewska z Łomży, Ewa Odachowska z Łomży, Monika Jabłońska z Przytuł, Sławomir Młynarczyk z Orlowa i K.J. z Łomży (upominek).

A teraz uwaga!

* 100 zł — za najlepszy kawał

* 75 zł — za drugi „w kolejce”

* 50 zł — za trzeci.

To błyskawiczny konkurs na dowcipy do numeru świątecznego. Największe szanse mają kawały „prosto od krowy”, czyli świeżutkie. Czekamy tylko do 10 grudnia! („Kontakty”, 18-400 Łomża, al. Legionów 7).

Piłkarska rywalizacja wszystkich szczebli osiągnęła półmetek. Nastal czas fachowych analiz, podsumowań, rozważania szans, ale też i dyżurnego wybrzydzenia. Jak Polska długa i szeroka, poczynając od ekstraklasy, a kończąc na piątym ligach, zgorzkniali przedstawiciele mediów centralnych oraz kwiat dziennikarstwa regionalnego kopie i tak już dostatecznie skopany rodzinny futbol.

Zacznijmy od góry. Telewizja publiczna uznała, że pokazywanie spotkań pierwszej ligi uwłacza godności jej kamer, a wpadający w samouielbienie dziennikarze „z okienka” bywają na ligowych meczach uznani za plamę na honorze. Co innego koszykówka. Próbuje się nam wmówić, że jest to sport narodowy Polaków. Osobiście basket lubię niewiele mniej od futbolu, ekscytuje mnie kunszt Michaela Jordana, z przyjemnością patrzę na grę Andrzeja Sienielnikowa, ale bez przesady.

Futbol zawsze pozostanie futbolem. Czy to się komuś podoba, czy nie. Całe więc szczęście, że krańcowo odmienne spojrzenie na polską ligę ma stacja CANAL Plus. Problem w tym, że jest to stacja komercyjna. Wykupiłem więc dekodery, opłacam abonament, zaprogramowałem odpowiedni kanał i ... co widzę? Sympatyczne twarze i fachowy komentarz sprawozdawców, dobre tempo gry, duże zaangażowanie piłkarzy i zupełnie przyzwoity poziom. A proszę mi wierzyć, że moich różowych wizji nie wywołuje, sączony przed telewizorem, gin z tonikiem.

Nie inaczej ma się sprawa z futbolem regionalnym. I to, zachowując oczywiście odpowiednie proporcje, zarówno jeśli chodzi o poziom, jak i traktowanie go przez lokalne media. Rzecz jasna, z faktami polemizować nie sposób. Jeszcze niedawno JAGIELLONIA była na ustach kibiców z całej Polski, zaś na trzecioligowych boiskach, co prawda ze zmiennym szczęściem, rywalizowały: elcki MAZUR, suwalskie WIGRY, ŁKS Łomża, KP WASILKÓW, HETMAN czy OLIMPIA Zambrów. Dziś w trzeciej lidze zostały się jeno WIGRY. Reszta walczy, jak to określają złośliwi, w ligach pszenno-buraczanych.

Dlaczego tak się dzieje? To proste: chcieliśmy gospodarki rynkowej, to ją mamy. A od tego jeden krok do upadku albo przynajmniej ekonomicznej zapaści wielu klubów. Upadło wiele zakładów patronackich, a dotacje gminnych samorządów na sport wyraźnie się skurczyły. Nasz region nigdy nie należał

do gospodarczych potentatów. No to pytam nieśmiało, jak w takich realiach mają funkcjonować i odnosić sukcesy regionalne kluby? Komerccjalizacja życia sprawia, że uprawianie sportu dla przyjemności kończy się na etapie juniora.

A jednak regionalne kluby funkcjonują. Nie poddają się działacze, nie rezygnują spor-



Skopana kopana

towcy. A tu jak na złość PZPN, pod presją mediów, zarządził reorganizację. W pierwszej i drugiej lidze, obawiając się reakcji możliwych klubów, rozpiął ją na trzy lata. Tak, aby na przykład w drugiej lidze stopniowo z dwóch grup po 18 drużyn dojść do jednej o połowę mniej licznej. Przy okazji jednak kijem bejsbolowym między innymi potraktował biednych i maluczkich. Bo przecież gdy-

kształcie jest aby na pewno ligą pszenno-buraczaną?

„Polskie piłkarstwo nie stać ekonomicznie na utrzymanie ośmiogrupowej trzeciej ligi”, oto koronny argument nieomyślnych działaczy PZPN. Że nie wspomnę o dziennikarzach centralnych mediów, którzy nigdy nie byli na meczu lokalnych drużyn w Zambrowie, Łomży, Szepietowie czy Elku. A

ja twierdzą, że właśnie względów ekonomicznych stać nas na trzecią ligę czterogrupową. A nowy podział administracyjny, to pies? Rachunek wydaje się prosty jak konstrukcja cepa: 18 województw — piłkarskich makroregionów — 8 grup trzeciej ligi. Tymczasem w przypadku naszych klubów wyjazdy do Gdańska, Gdyni, Łęborka, Bydgoszczy, Inowrocławia czy Brodnicy wiążą się noclegiem i czterema posiłkami. Jak by nie liczyć, taka eskapada kosztuje 4-5 tysięcy złotych. Jeśli do tego dodać nawet skromne uposażenie dla zawodników (stypendia, premie za mecze, utracone zarobki), musi to być liga co najmniej półwodowa. Jaki klub z naszego regionu na to stać? Sportowe ambicje mieć trzeba, ale zaproszanym Czytelniku w Suwałkach, czym to grozi.

Na ocenę dokonań naszych klubów w czwartej lidze przyjdzie na tych łamach pora. Po ki co mam apel do regionalnych mistrzów pióra i mikrofonu: nie kopcie naszego futbolu nie prześcigajcie się w złośliwościach na temat osiągnięć klubów i piłkarzy. Skoro z pisania mówienia o futbolu życie, nie kopcie piłki i tak już dostatecznie skopanej. Chyba że na boisku, do czego gorąco zachęcam.

GRZEGORZ SZERSZENOWICZ
Rys. Zdzisław Romanowski



SPORT

PIŁKA RĘCZNA

Dyrekcja Szkoły Podstawowej nr 10 w Łomży i UKS „Łomżyczka” zapraszają na II Mikołajkowy Ogólnopolski Turniej Piłki Ręcznej Dziewcząt rocznika 1986 i młodszych. Zawody odbędą się w dniach 5 — 6 grudnia w sali gimnastycznej „dziesiątki”. Program Turnieju. Sobota, 5 grudnia: rozpoczęcie gier — godz. 8.00, uroczyste otwarcie — 14.30, ciąg dalszy rozgrywek — 15.00. Niedziela, 6 grudnia: mecze finałowe — od 8.00, zakończenie Turnieju — około 13.45.

Dziewczęta ze Szkoły Podstawowej w Ławsku wygrały Mistrzostwa Rejonu Szkolnego Związku Sportowego w Grajewie. Na kolejnych miejscach znalazły się zawodniczki SP 2 Szczuczyn i SP 2 Grajewo. Najlepsi wśród chłopców okazali się uczniowie z Wąsosz, a za nimi reprezentanci SP 2 Szczuczyn i SP 2 Grajewo.

W ostatniej kolejce I rundy rozgrywek II ligi dwie porażki poniosły zespoły z suwalskiego: PRESS HANČA Suwałki przegrały z PROGRESS Lysogóry Kielce 18:34 i UKPR Giżycko z MKS MIOS Kwidzyn 24:37.

SIATKÓWKA

Wyniki finału wojewódzkiego igrzysk w siatkówce dziewcząt, rozegranych w Łomży: 1. Szkoła Podstawowa nr 1 w Łomży, 2. Szkoła Podstawowa nr 2 w Wysokim Mazowieckiem, 3. Szkoła Podstawowa w Klukowie. Mistrzynię zagrały w składzie: kapitan Katarzyna Sowa, Magdalena Narewska, Magdalena Łebkowska, Wioleta Szymańska, Wioleta Nowacka, Monika Gawęcka, Justyna Kowalska, Magdalena Kęsik, Sylwia Szulc oraz Izabela Sakowska. Trenerem zespołu jest Mirosław Skawski.

Dziewczęta z „jedyńki” zostały mistrzyniami województwa po raz ósmy. Gratulujemy! Na przełomie marca i kwietnia 1999 roku z mistrzyniami białostockiego i suwalskiego będą walczyły o mistrzostwo województwa podlaskiego.

MINISIATKÓWKA

Wyniki finału wojewódzkiego igrzysk o mistrzostwo w minisiatkówce dziewcząt, rozegranych w Szkole Podstawowej nr 1 w Łomży. „Trójki”: 1. SP 1 Łomża I (Ewa Chojńska, Anna Osiecka, Ada Surawska), 2. SP 1 Łomża II, 3. SP 9 Łomża. „Dwójki”: 1. SP 11 Łomża I (Sylwia Zapert, Magda Zwierzchowska), 2. SP 1 Łomża II, 3. SP 9 Łomża. Sędzią głównym zawodów był Mirosław Skawski.

Szkoła Podstawowa nr 1 w Łomży zdobyła puchar ZW SZS za mistrzostwo Łomżyńskiego w minisiatkówce w roku szkolnym 1998/99.

Wszystkie uczestniczące w imprezie zespoły otrzymały dyplomy.

TENIS STOŁOWY

W Szkole Podstawowej nr 5 w Łomży odbył się II wojewódzki turniej klasyfikacyjny żaków i młodzików. Oto najlepsi w poszczególnych kategoriach: żaczki — 1. Agnieszka Antolak (UKS Piątka Łomża), 2. Ewa Maciorowska (UKS Przechody), 3. Ewa Włodkowska (UKS Piątka Łomża); żacy — 1. Piotr Zdzienicki (UKS Jedyńka Łomża), 2. Stanisław Przeździecki (UKS Lady Polne), 3. Rafał Szleszyński (UKS Piątka Łomża); młodziczki — 1. Katarzyna Skibniewska (UKS Przechody), 2. Beata Alińska (UKS Jarnuty), 3. Agnieszka Antolak (UKS Piątka Łomża); młodzicy — 1. Piotr Zdzienicki (UKS Jedyńka Łomża), 2. Michał Godlewski (UKS Dąbrowa Dzieci), 3. Maciej Zając (UKS Jedyńka Łomża). Dwójki najlepszych zawodników zmierzyły się z innymi podczas turnieju Makroregionu Mazursko-Warszawskiego, który odbędzie się w Ciechanowie.

KOSZYKÓWKA

W eliminacjach strefowych do Mistrzostw Polski juniorów zwyciężyli juniorzy Instal Białystok, prowadzeni przez Zbigniewa Mazowieckiego, którzy w ostatnim pojedynku pokonali UKS Dąbrowa Łomża 95:61. Do grupy makroregionalnej zakwalifikowali się także koszykarze Zespołu Szkół Rolniczych, podopieczni trenera Zygmunta Dytkowskiego.

Koszykarki białostockiego Włókniarza przegrały z OLIMPIA Płońsk w kolejnym meczu II ligi 72:78.

ZAPASY

W VIII Turnieju Zapaśniczym o puchar prezesa Zarządu Zakładów Płyt Wiórowych SA w Grajewie wzięło udział stu zapaśników z 11 klubów. Turniej wygrali zawodnicy WARMII PŁYT Grajewo.

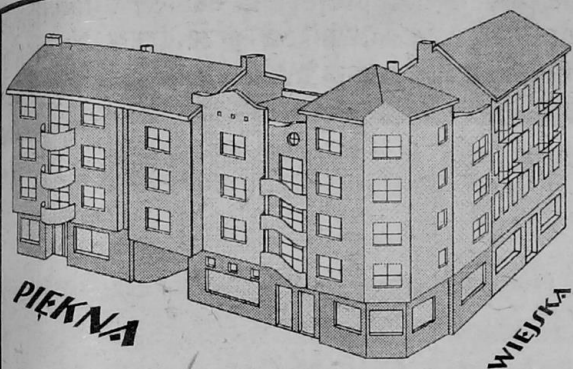
ŁYŻWIARSTWO

Amatorzy łyżew będą mogli korzystać z zadaszonego lodowiska w Zwierzynie, dzielnicy Białegostoku. Okres korzystania z taflę będzie dwukrotnie dłuższy niż w ubiegłym roku, ale przy podwojonej opłacie. Lodowisko czynne jest w godz. 11.00 — 20.30, ale w dni poniedziałek od 15.00 do 17.00 zarezerwowane dla zawodników Juwenii.

SCRABBLE

Jarosław Borowski z Bielska Podlaskiego został mistrzem Polski w scrabble (logiczna gra planszowa, polegająca na układaniu haseł z wyrazowych). Mistrz ma 26 lat, jest absolwentem Wydziału Zarządzania i Marketingu SGH w Warszawie.





PYRAMID

Handel Nieruchomościami
Budownictwo **OFERUJE**
NOWE MIESZKANIA, LOKALE BIUROWE, GARAŻE
W CENTRUM ŁOMŻY

SZCZEGÓŁOWE INFORMACJE:

Al. Legionów 143, 18-400 Łomża
tel./fax (0-86) 184-664

Cena niezmienna do końca trwania budowy:

I i II piętro - 1.350,- zł/m²

III piętro - 1.300,- zł/m²

Metraż: 36m², 38m², 47m², 55m², 64m²

TERMIN PRZEKAZANIA BUDYNKU - CZERWIEC 1999 R.

fak. 1448-00

ALCOA SIDING Z USA

**AUTORYZOWANY DEALER
AMERYKAŃSKIEGO KONCERNU**

**WYSOKA JAKOŚĆ
I ATRAKCYJNE CENY**

PHU „CHOIŃSKI II” s.c.

Wola Zambrowska 8

tel. (0-86) 71-37-55, 71-63-33

Sprzedaż ratalna, bezpłatny transport

Ogłoszenia

do

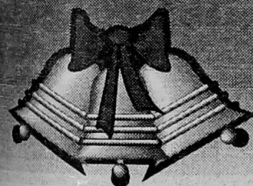
numeru

świątecznego

„KONTAKTÓW”

do

15 grudnia



KOMPUTERY W PRZYZWOITYCH CENACH

- 2 lata gwarancji
- dożywotni serwis
- możliwość dowozu

„PCwomen's” s.c.

15-879 Białystok

ul. św. Rocha 10A lok. 11

rzemieślnik „PASAŻ”

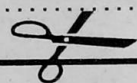
(0-85) 744-66-54

Świąteczna PROMOCJA

5% taniej

z KUPONEM RABATOWYM

k.z.-o



**POŚREDNICTWO W ZAKRESIE
OBROTU NIERUCHOMOŚCIAMI**

„LOCUM” s.c.

KUPNO • SPRZEDAŻ • WYNAJEM

Nasze doświadczenie to TWÓJ zysk

16-400 Suwałki, ul. Utrata 2b (lp)

tel./fax (0-87) 566-35-12

19-400 Olecko, Plac Wolności 4/4

tel./fax (0-116) 520-20-73

01-445 Warszawa, ul. Ciołka 15

tel./fax (0-22) 37-64-18

Nam możesz zaufać

SUWAŁKI

ul. Pułaskiego 93/5, tel. (0-87) 567-11-67

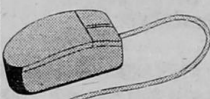
poleca

skład komputerowy

- książek
- folderów

obróbkę komputerową zdjęć

- czarno-białych
- kolorowych



STIHL®



Prezent świąteczny

od dealerów firmy STIHL

- pilarki STIHL w promocyjnej cenie:

STIHL 017 - **649,00 zł**

STIHL 023 - **999,00 zł**

- od 5.10.1998 do 29.12.1998 r.

bezpłatnie dodatkowy łańcuch tnący
i prowadnik z pilnikiem przy zakupie

pilarek STIHL, 023 oraz 025.

ZAPRASZAMY!

ANDREAS STIHL, ul. Poznańska 16, Sady, 62-080 Tarnowo Podgórne

Sprzedaż prowadzą wyłącznie autoryzowani dealerzy firmy STIHL.

Białystok - Kawaleryjska (Targowica paw. 1), 090 265 126, Św. Rocha 14/14, tel. 44 61 45; **Ciechanowiec** - Dworska; **Czyżew** - Mazowiecka WDH; **Ełk** - Wojska Polskiego 28 (Rolnik), 621 23 98; **Łomża** - Kierzkowa 1, tel. 164 466; **Mońki** - Białostocka 51, tel. 716 48 69; **Ostrołęka** - Bogusławskiego 26 (PSS Stodoła), tel. 0604 22 98 34, 0604 22 98 35, Żeromskiego PKP, tel. 760 52 25; **Ostrów Mazowiecka** - Broniewskiego 14, tel. 623 71, Sikorskiego 28, tel. 525 64; **Szumowo** - 1 Maja 7; **Suwałki** - Przytorowa 19, tel. 666 266, 651 303; **Wysokie Maz.** - 1000-lecia 4, tel. 752 316; **Zambrów** - Wilsona 10, tel. 71 69 07.

KONTAKTY





30% taniej
dla stałych klientów

telefony komórkowe i zamiejscowe 18-10-26

...my
Klientów
rozpieszczamy,
nim zadzwonisz,
już czekamy.

Nowo
otwarty
salon
„DEKOREX”

FIRANY
— ceny hurtowe
i detaliczne
**ZASŁONY, KARNISZE,
POŚCIEL, OBRUSY**

Łomża, Al. Legionów 54
(za sklepem „Gośka”
obok dworca PKS)

fak. 1374-00

**PIECZĄTKI, WIZYTÓWKI
EKSPRESOWO**

BIURO OGŁOSZEŃ
ul. Dworna 5

k.z.-o

SZYLDY
PROFESJONALNE WYKONYWANIE
POLECAMY RÓWNIEŻ:

- ☐ KASETORY ŚWIETLNE, GRAWEROWANIE
- ☐ PIECZĄTKI, WIZYTÓWKI
- ☐ IDENTYFIKATORY, FLAGI, PROPORCZYKI
- ☐ UMIESZCZANIE OGŁOSZEŃ W PRASIE,
RADIO I TELEWIZJI
- ☐ NADRUKI NA ODZIEŻY ROBOCZEJ,
GADŻETACH REKLAMOWYCH,
I BALONACH
- ☐ WYCINANIE LITER I ZNAKÓW GRAFICZNYCH
W FOLII, METALACH KOLOROWYCH, PLEXI
PHPU „VARIA”

ŁOMŻA, UL. DWORNA 5

**P. H. U. HURTOWNIA
MATERIAŁÓW
BUDOWLANYCH**

ChoiŃSKI

Zambrów, Wola Zambrowska 8
tel./fax 71-37-55

Poleca:

- stolarka okienna STOLBUD SOKÓŁKA
- okna dachowe VELUX
- cegły klinkierowe JOPEK, GUMKOWSKI
- kształtki, okładziny
- pokrycia dachowe szwedzkie 4-profile, 4-kolory,
- elementy ogrodzeniowe
- płytki, okapniki
- żłoby kamionkowe
- materiały izolacyjne
- wełny ROCKWOOL POLSKA
- suprema i styrosuprema
- cement - Cementownia Chelm
- siding z USA
- panele podłogowe i ściennie

**Zapraszamy
codziennie**

8⁰⁰ - 16⁰⁰

sobota

8⁰⁰ - 14⁰⁰

Wyroby sprzedajemy w cenach producentów

Sprzedaż na RATY

k.z.-o



**GLAZURA
TERAKOTA**

Nowy salon **CER-MAX**

Al. Piłsudskiego 52

tel. 19-87-00

18-56-54

Pytaj o ofertę miesiąca!

k.z.-o

SKLEP FIRMOWY

Instal S.A.
W BIAŁYMSTOKU

ŁOMŻA ul. Wojska Polskiego 163 b
☎ (0-86)16-62-04

Przy Bawełnie obok Kaszmiru

OFERUJEMY:

pełny wybór z branży materiałów
instalacyjno - sanitarnej i przemysłowej
ORAZ
stolarkę okienną i drzwiową
w cenie zbytu

STOLBUD
Sokółka S.A.

Zapraszamy 700-1500

f-684-o

TYGODNIK

KONTAKTY

to kontakty
z całym regionem:

* Łomżyńskie

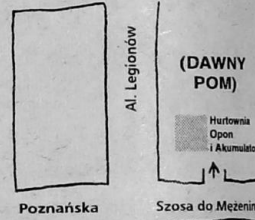
* Białostockie

* Suwalskie



HURTOWNIA

OGUMIENIA I AKUMULATORÓW



Łomża Al. Legionów 147F
(dawny POM) tel. (0-86) 18-95-22



- SERWIS OGUMIENIA — TIR
- WULKANIZACJA pełny zakres usług

PROMOCYJNE CENY!

na opony osobowe i dostawcze

DEBICA STOMIL-OLSZTYN

na przykład:

135R12 KORMORAN	— 54,75
165R13 KORMORAN	— 87,85
175/70R13 KORMORAN	— 97,30
175/70R13 KORMORAN WINTER	— 143,50
175/70R14 KORMORAN WINTER	— 151,20
6.50R16C (ŻUK)	— 220,50

135R12 DEBICA TERSUS	— 59,60
165R13 DEBICA TERSUS	— 94,80
175/70R13 DEBICA FRIGO	— 144,00
175/70R14 DEBICA FRIGO	— 151,92

**MONTAŻ I WYWAŻENIE
GRATIS!**

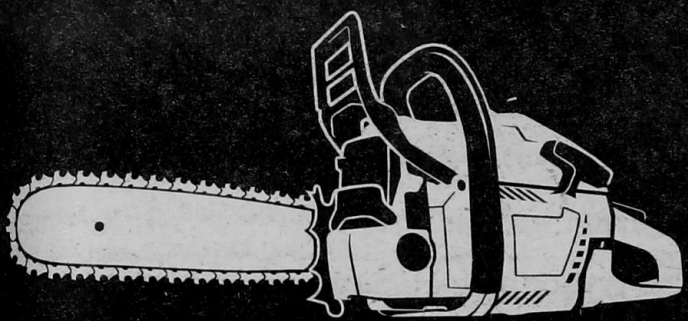
k.z.-o



KONTAKTY

Husqvarna

Światowy lider w branży pilarek



OFERUJE:

pilarki spalinowe już od 569 zł

Kupując każdy model pilarki otrzymasz prezent niespodziankę

ZAPRASZAMY!!!

Sprzedaż prowadzą wyłącznie autoryzowani dealerzy:

1 Ciechanowiec, ul. Łomżyńska 56, tel.: (0-86)772178

1 Grajewo, ul. Piłsudskiego 6, tel.: (0-86)726462

1 Kolno, ul. Wojska Polskiego 46, tel.: (0-86)783049

1 Łomża, ul. Nowogrodzka 60, tel.: (0-86)166910

1 Zambrów, ul. Kościuszki 19, tel.: (0-86)713081

1 Elk, ul. Gdańska 39, tel.: (0-87)6108100

sprzedaż za gotówkę i na raty



**SUPER
OKAZJA!**

TERRAZYT
FABRYKA OKIEN I DRZWI

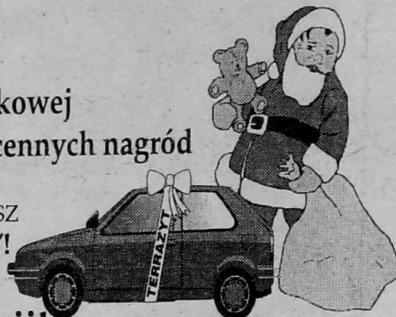
Jeżeli zamówisz

OKNA

do końca grudnia 1998 roku a odbierzesz
je w I kwartale 1999 roku wówczas otrzymasz:

- * specjalny rabat
- * termometr firmowy gratis
- * możesz skorzystać z ulgi podatkowej
- * weźmiesz udział w losowaniu cennych nagród

KUPUJĄC JUŻ **JEDNO OKNO** MOŻESZ
WYGRAĆ **SAMOCHÓD OSOBOWY!**



Nie przegap takiej okazji!

Losowanie nagród już 12 kwietnia 1999r.

Zapraszamy

ŁOMŻA, UL. SPOKOJNA 210 TEL. (086) 18-65-65 FAX. (086)18-00-55

EŁK, UL. KILIŃSKIEGO 46/6 TEL./FAX. (087) 621-36-62

ZAMBRÓW, UL. BIAŁOSTOCKA 2 TEL./FAX. (086) 71-86-26

WYSOKIE MAZOWIECKIE, UL. TUWIMA 5 TEL./FAX. (086) 75-30-72

CIECHANOWIEC, UL. DWORSKA 34 TEL./FAX. (086) 772-211

KOLNO, UL. WOJSKA POLSKIEGO 19 TEL. 0604 406867

ZRB "GŁAZ" ŁOMŻA, UL. WYSZYŃSKIEGO 2 paw. 7

TEL. 060318-95-24 TEL/FAX. (086) 19-83-65

URB "WOJAN" ŁOMŻA, UL. KOPERNIKA 21 TEL/FAX (086) 16-45-26,

TEL. 0604 221092

k.z.

**Dobre kontakty ułatwią
życzenia świąteczne**

w tygodniku KONTAKTY

- Transport, wniesienie do mieszkania bezpłatnie!!!

- Raty bez zyrantów Heximp

- Przy zakupie sprzętu RTV prezent niespodzianka!!!

**Zamieniamy
stare na nowe
lodówki i pralki
— rabat do 15%
Najniższe ceny
w regionie**

Zapraszamy

do nowo otwartego salonu AGD i RTV



Monte Bianco

**Łomża, Al. Legionów 54
(obok dworca PKS), tel. 19-04-55**

KONTAKTY





MEBLUX
SALON MEBLOWY

Łomża
ul. Wojska Polskiego 57
tel./fax 16-00-52

NAJLEPSZE MEBLE W ŁOMŻY!

SWARZĘDZKICH FABRYK MEBLI S.A.
OBORNICKICH FABRYK MEBLI S.A.
FORTE — meblościanki
VOX INDUSTRIE — meble dziecięce i młodzieżowe
oraz innych renomowanych producentów

Oferujemy:

- » Bogaty wybór mebli tapicerowanych z możliwością indywidualnego wyboru układu, tkaniny i wzoru
- » Stylowe i nowoczesne zestawy pokojowe, stołowe, sypialniane
- » Stoły i krzesła (różne wzory, kolory, tkaniny)
- » Nowoczesne i funkcjonalne KUCHNIE na indywidualne zamówienie klienta
- » Zapewniamy bezpłatny transport mebli na terenie miasta oraz sprzedaż ratą CLA
- » Konkurencyjne CENY

Meble, z których Polska jest dumna!

SKŁAD OPAŁU „BARBÓRKA” s.c.

ul. Sikorskiego 166A (plac PKP) Łomża

Tel. (0-86) 160-676

**Oferuje węgiel po najniższych cenach
Sprzedaż na raty
Zapewniamy transport**

ZAMBRÓW, ul. Magazynowa 10 (baza G.S.); **71-22-75**

Wys. Mazowieckie, ul. 1-ego Maja 16 (baza G.S.); **75-44-56**

k.z.-o

Hurtownia Materiałów Elektrycznych

ELKOND

18-400 Łomża, Al. Legionów 54
tel. (0-86) 185-055

Oferuje:

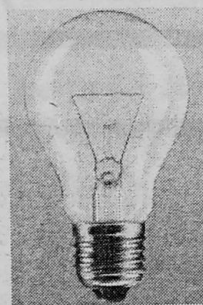
- kable i przewody
- osprzęt elektroinstalacyjny
- aparaturę modułową
- oprawy oświetleniowe
- obudowy i rozdzielnice

ZAPRASZAMY: PN - PT: 8.00 - 16.00

SOB: 9.00 - 14.00

W początkowym okresie działalności pierwsi klienci otrzymają atrakcyjne upominki

fak. 1271-0



**PROMOCJA!
SOCZEWKI KONTAKTOWE**

Firma

Johnson & Johnson

- pierwsza para **GRATIS**
- badanie i dobór **40 zł**

godz. 16.00-18.00 ŁOMŻA, ul. Piłsudskiego 6 lok. 5
od poniedziałku do czwartku

k.z.-o

CENTRUM EDUKACYJNE „CATHERINE”

Warszawa, ul. Żuromińska 4
przyjmuje zapisy do:

EKONOMICZNEJ SZKOŁY KORESPONDENCYJNEJ
o specjalności finanse i rachunkowość

zakres:

LICEUM EKONOMICZNE

(4 semestry — 1,5 roku)

POLICEALNE STUDIUM EKONOMICZNE

(2 semestry — 1 rok)

- zajęcia raz w miesiącu (sobota-niedziela),
- bezpłatne noclegi,
- początek zajęć 23 stycznia 1999 r.

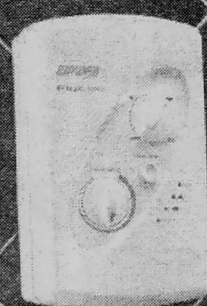
Informacje i zapisy

codziennie: poniedziałek-piątek godz. 8.00-19.00

sobota-niedziela godz. 8.00-16.00

tel. (0-22) 811-21-21; 1811-34-77

BIAWAR



**INSTALATOR
&
NOWIK**

18-400 Łomża, ul. Zjazd 10
tel. 16 56 47

tel/fax 16 63 22

19-300 Elk, ul. T. Kościuszki 24
tel. 610 59 30

promocja do
31. XII. 1998 r.

10 %

Przy zakupie wyrobów firmy
BIAWAR
z KUPONEM RABATOWYM
JESZCZE TANIEJ!

**Najwyższa pora
Zajść do INSTALATORA**

elektryczne
przepływowe
ogrzewacze wody

**Plus extra,
Super**



KONTAKTY

MEDYCYNĄ

LECZENIE NIEOPERACYJNE, żyłaków, miażdżycy, chorób krwi, laseroterapia. Doc. dr hab. med. **Kazimierz KRUPIŃSKI** ul. Piłsudskiego 6 pok. 3 wtorek od godz. 15.00.
k-6641-o

OSRODEK REHABILITACJI Lecznicej, Łomża ul. Sikorskiego 222, czynne od 12.00-18.00, tel. 186-187 oferuje: badania lekarskie przez specjalistę rehabilitacji medycznej oraz zabiegi fizykoterapeutyczne, zabiegi kinezyterapii, masaż leczniczy, masaż wodny.
k.z.o

SPECJALISTA GINEKOLOG-POŁOŻNIK, Ostrołęka ul. Łęczysk 44A, tel. (029) 50-64 całodobowo. Absolutnie wszystko, bezboleśnie — narkoza. Solidnie, dyskretnie, najtaniej.
k.z.o

DR N. MED. Krystyna KUĆ reumatolog-internista wtorki 16.00-18.00, Łomża Długa 27, tel. (086) 16-30-31.
k-6902-oo

MASAŻ LECZNICZY. Rehabilitacja w schorzeniach kręgosłupa, Jasionowski 0602 811 217; 188-330.
k-6579-o

SPECJALISTA REHABILITACJI Medycznej Irena BOWNIK, pięć godz. 16.00-18.00 „Acer” Łomża ul. Kazańska 2, tel. (086) 18-31-60; 0601 967 203.
k-6805-oo

OGŁOSZENIA DROBNE

PORADY LEKARSKIE — Dr Kozłowski, Zawady, 18-400 Łomża. Przyjazna, solidna, miła obsługa.
k-5161-o

USG TARCZYCY, piersi, brzucha „ACER” ul. Kazańska 2. Rejestracja, tel. dom. 18-16-47.
k-7134

SPECJALISTA ALERGOLOG, specjalista chorób płuc dzieci, pediatra Hanna MAJEWSKA, Łomża, ul. Wąska 17, poniedziałki, środy 16.00-18.00, tel. 188-619.
k-7156

EKG W DOMU PACJENTA! Wizyty domowe, leczenie bólów różnego pochodzenia, Wiktor SUŁKOWSKI, tylko telefon — 0602 364 334.
k-7190-o

SPRZEDAM

DZIENNIKI i TABLICE budowlane Łomża ul. Poznańska 141B, tel. 18-54-81 w. 242.
fak.1041-o

PRODUCENT OKIEN, drzwi PCV, Aluminium. Niskie ceny — solidne systemy. „ALUMARK” Łomża, ul. Spokojna 11, tel. 163-336.
fak.1258-o

MEBLE SKLEPOWE, urządzenia chłodnicze, regały magazynowe, szafki BHP. Ostrołęka (029) 760-09-04; 0604 261 483.
fak.1230-o

GOSPODARSTWO Z zabudowaniami (086) 160-082.
k-6718-o

SKLEP „CERAM” poleca duży wybór glazury, terakoty hiszpańskiej oraz niemiecką terakotę mrozoodporną, Łomża, ul. Dworcowa 1, tel. 180-181.
fak.1345-o

OKAZJA: Budujesz, remontujesz. Wykorzystaj ulgę podatkową stropian oraz wszystko do dociepleń oferuje: Zakład Produkcji Stropianu DOM-BUD ul. Poznańska 90, tel. 18-90-88.
fak.1425-o

SPRZEDAM PRASĘ Class, 191-387
k-7003-oo

POLONEZ 1500 (1991), tel. 16-91-12
k-7031-oo

USA WIZY, 0-602-31-33-71
k.z.o

NOWE REGAŁY sklepowe, tel. 78-21-83.
kk-101.oo

ŁADA SAMARA 1500 (1992), tel. 189-125
k-7049.oo

POLONEZ 1500 (1988) gaz, tel. 17-57-20.
k-7060-oo

FSO 1500 (1983), tel. 186-917
k-6953-o

PEUGEOT 309 (1987 r.), szary metalik 11 tys. złotych, tel. 78-50-07
k-7089

TANIO PIANINO, 188-330
k-7095

DZIAŁKĘ o pow. 10000 m kw., Łomża, ul. Nowogrodzka, tel. 0-602-12-00-56
k-7096-o

SPRZEDAM DZIAŁKĘ 10 arów w Łomży, tel. 16-63-85
k-7084

SPRZEDAM MEBLE do sklepu spożywczego, mało używane i ładę chłodniczą, 18-64-49 (10.00-18.00)
k-7085

SPRZEDAM KOMBAJN ziemniaczany „Anna”, stan bdb, Kazimierz Głębocki, Rogowo 2; 07-303 Lubotyń
k-7087-o

CHOINKI W DONICZKACH, wiadomość, tel. 19-13-51
k-7088-o

FIAT 126p EL (1994/95), tel. 19-27-46
k.z.

M-3, IV p., działkę budowlaną Stara Łomża p/szosie, tel. (0-86) 181-303 po godz. 20.00
k-7082

PÓLTAPCZAN — sprzedam, 18-09-17
k-7098-o

MIESZKANIE (80 m kw.), centrum Łomży z garażem, 0-602-76-50-56
fak.1459-o

SPRZEDAM KOMBAJN zbożowy M-F szer. 1,8 m, Jerzy Skrodzki, Skroda-Wielka, gmina Grabowo
r-7100

TANIA PRZYCZEPKA samochodowa, 175-682
k-7101

PRASĘ I ZBIORNIKI do mleka, nr tel. 0604 851 905.
k.z.-o

Szczere wyrazy współczucia
z powodu śmierci

MATKI

Pielęgniarki Wojewódzkiej
mgr ANNIE SCHMATERZE

składają

Pielęgniarka Naczelną
i Pielęgniarki, Położne Oddziałowe
WSzZ w Łomży

k-7158

Wszystkim, którzy uczestniczyli w ostatniej
drodze Naszej ukochanej mamy, babci i teściowej

ŚP. JANINY BAJAKA

oraz za szczere wyrazy współczucia
za każde słowo otuchy i wsparcia
w bolesnych dla nas chwilach
serdeczne podziękowania

składają Rodzina

k-7183

Pani Ordynator Oddziału Intensywnej
Terapii Wojewódzkiego Szpitala Zespołowego w Łomży

DR JOLANCIE PERKOWSKIEJ

oraz wszystkim lekarzom i pielęgniarkom
za troskliwą opiekę i okazane serce
w leczeniu i ostatnich chwilach życia

Ewy Szumowskiej
serdeczne podziękowania składa Rodzina

k-7178

Panu dr. n. med.

OLA FOWI SCHMATERZE

oraz

wszystkim lekarzom i pielęgniarkom

Oddziału Chirurgicznego WSzZ w Łomży
za troskliwą, fachową opiekę i ogromną
życzliwość z serca dziękuję

Jadwiga Arlukowicz

k-

KONTAKTY



STAR-200, silnik po remoncie i Robur tanio, (086) 160-034.

fak.1458-o

DOJARKE BEZPRZEWODOWA zachodnią kompletną ze zbiornikiem, tel. 090661387.

k-7107

AUDI 80 sprzedam lub zamienię na Passata combi, tel. 090661387.

k-7107

ŁADA SAMARA 1300 (1989), (086) 184-940.

k-7108

NAJTAŃSZE PANELE od 14,50 m² — boazeryjne. Listwy od 7 zł/szt. w punkcie firmowym na Al. Legionów 77, tel. 185-790.

fak.1476

FUTRA SZTUCZNE, naturalne oraz kozuchy na raty. Hala Targowa, lok. 33.

fak.1480-o

SPRZEDAM: VW Transporter, (rok pr. 1994) benzynowy poj. 2.0 l, czteroosobowy, ładowność: 1200 kg, 170 tys. km przebiegu. Stan bardzo dobry, tel. 190 070, 180 465, od 7.00 do 15.00.

k-7112-o

ODZIEŻ UŻYWANA-HURT, tel. (0-23)692-15-73.

k.z.o

POLSKIE DRZWI antywłamaniowe na każdą kieszeń — GERDA i inne. Raty! Serwis, tel. 19-81-16.

k.z.o

SPRZEDAM CYKLINIARKE, 17-62-00.

k-7116-o

FIAT 126p (1991), 16-37-41.

k-7120

POLONEZ 1.6 GLI (1995), 16-27-24.

k-7119

RENAULT CLIO poj. 1200 (1993) szyberdach, centralny zamek, autoalarm, radioodtwarzacz Sony, tel. 71-71-58.

k-7118

CIĄGNIK WŁADIMIREC T-25A (rok prod. 1987); (086)175-583 w. 24, po 20.00.

k-7122

FIAT CC 704 (1997 ROK), 2.700 KM SPRZEDAM LUB ZAMIENIE NA TAŃSZY, TEL. 191-258, PO 15.00.

K-7125

6 HA ZIEMI ornej we wsi Romanyny Komosiński, 16-22-88.

k-7121

CYKLINIARKE, WIERTARKE pozioma, wyciąg, pilarkę, 166-422.

k-7123

KOMPLET WYPOCZYNKOWY, 187-145.

k-7124

TANIO OPONY zimowe nowe 4 szt. 145x70x13, tel. 191-258, po 15.00.

k-7125

SPRZEDAM FIATA 126p (1988) tel. 190-778

k-7127

TONE GIPSU budowlanego; blozki budowlane żużlowe, (086) 167-689.

k-7129

POLONEZ 1.6 GLI (xii-1995), 167-074.

K-7130

polonez (1991/92) SPRZEDAM ZAMIENIE, 179-027.

K-7132

OPONY BIEŻNIKOWANE Michelin: 17,5"; 19,5"; 22,5". Tel. (086) 192-843 (Fak.Vat).

fak.1483

FIATA 126p (1986), stan dobry, pilnie sprzedam, tel. 18-16-47.

k-7134

FORD TRANSIT (1994) mały 2,5 T.D. 160-590.

k-7135

2 HA ŁAKI, tel. 182-816.

k-7136-o

SPRZEDAM: strugarkę 3-stronną; kiosk w dobrym stanie; obrzynarkę do drzewa; przyczepę campingową; szczeniaka 7-tygodniowy (sarenka). Tel. 18-57-51.

k-7139

TANIO SPRZEDAM C-385, tel. 19-31-82.

k-7140

CIĄGNIKI, PRASY, kombajny oraz inne maszyny i części zamienne sprowadzam i sprzedaję, tel. 17-81-50.

k-7141-o

MERCEDES 124E (1990), tel. (086)163-962; 0601 851 481.

k-7143-o

INSTALACJA GAZOWA Lovato, tel. 160-540.

k-7144

TANIO SKODĘ 105G, Łomża, Śniadeckiego 26/7

k-7146

FORD FIESTA 1,1 (1990), 5-drzwiowy, szary metalic, bdb, (086)16-62-45.

fak.1486

SPRZEDAM TAXOMETR, tel. 18-62-06 lub 090 259 662.

k-7147

SPRZEDAM MB 100 D (1990), tel. 166-492.

k-7148

FIAT 125p (1982/83), tel. 172-093.

k-7149

ŁADE (1989), poj. 1300, Prusa 19/4, po 15.00.

k-7152

REGAŁ MŁODZIEŻOWY, tel. 181-264, po godz. 19.00.

k-7153

FIAT 126p (1990), tel. (086) 791-119.

k-7154

PRASĘ DO SŁOMY Welger AP 45, 191-287.

fak.1489

KOMBAJN ZBOŻOWY ZO-20, 3500 zł, (086)79-13-88.

KK-106

OPEL KADETT 1.3 (XII-1985), 78-41-94.

KK-105

SZCZENIĘTA OW CZARKA niemieckiego — suczki, tel. 188-619.

k-7155

SKODĘ 105 (rok prod. 1978) z instalacją gazową, stan dobry, tel. 18-37-46.

k-7157

SPRZEDAM GRUBOŚCIÓWKĘ 60. Łomża (086)185-051, po 16.00.

k-7159

KOZY, JANOWO 11, gm. Jedwabne.

k-7160

ODSTĄPIĘ PRZEDPŁATĘ w Auto-systemie, 163-661.

k-7162

PKS ŁOMŻA sprzedaje naczepę izotermę (bez podwozia) o wym. wew. dł. 7m, szer. 2,40m, wys. 2,40, inf. tel. 188-281.

fak.1493

PKS ŁOMŻA wynajmie: kanał obsł.napr. i magazyn ogrzewany — inf. tel. 188-281.

fak.1493

VW PASSAT (1990) combi, tel. 16-25-55, po 18.00.

k-7166

BMW 520i (1988), tel. 0602 275 766.

k-7163-o

CINQUECENTO 700 (1994), tel. 189-699.

k-7165

WIELKA WYPRZEDAŻ, art. AGD i ogrodnicze, Łomża, Bema 39, tel. 185-927.

fak.1491

POLONEZA (1984), 160-114.

k-7168

ELEGANCKĄ FRANCUSKĄ suknię ślubną, tel. 18-25-38.

k-7169

DIWANY I CHODNIKI białostockie, obszycie na miejscu. Sklep Małgosia, ul. Piłsudskiego (przy Blaszkaku).

fak.7171-o

RENAULT CLIO 1.1 (1991) pilnie, (086) 16-66-59.

k-7173

TOYOTA COROLLA 1.8 diesel (1989 rok) kupiona w kraju, 183-001.

k-7177

125p (1986), tel. 185-157.

k-7180

FIAT 126p (1986), tel. 0604 409 791, Kupiski Stare ul. Dworna 9.

k-7188

ŁADE 1500 (1989), 19-86-56.

k-7191

AUDI B4 80 (1992 r.), stan bdb, tel. 193-058

k-7193

ŻUK BLASZAK (1989 r.) + gaz, 172-668

k-7194

FIAT 126p (1989 r.) do remontu, 2000zł, (0-86) 71-01-64

k.z.

CIĄGNIK JUMZ (1989 r.), bdb, 174-552

k-7198

FORD ESCORT (1992 r.), cztery, garażowany, 189-399

k-7196

SPRZEDAM RENAULT 11 GTX 1.7 (1985 r.), stan bdb, wiadomość Murawy 18, gm. Piątnica

k-7199

SPRZEDAM FORD TRANSIT (1989 r.), tel. 16-93-83 po 15.00 lub 0-602-522-821

k-7201-o

FIAT 126p (1984 r.), tel. 19-87-95 po godz. 16.00

k-7202

KUPIĘ

AUTA DO REMONTU powypadkowe kupię, 090 267-216

f.1145-o

AUTA POWYPADKOWE do remontu kupię 090 26-72-15.

f.1145-o

AUTA POWYPADKOWE do remontu kupię, 0-90-367-870

f.1145-o

AUTA POWYPADKOWE skoro-dowane kupię, 0-90-36-78-70.

f.1145-o

ŚWIADECTWA KUPIĘ, 189-351

k-7029-oo

PADŁE BYDŁO, konie-skupuję, odbieram, Ostrów Mazowiecka (0-217) 626-79.

k.z.o

DOM, tel. (0-86) 162-852

k-7082

KUPIĘ DZIAŁKĘ budowlaną, lokal handlowy w centrum Łomży, tel. 0-602-511-406.

k-7104-o

KUPIĘ tylny most do Forda Transita 2,5 diesel, (0-86) 184-316

fak.1496

LOKALE

WYNAJME POMIESZCZENIA na działalność różną. Łomża Al. Piłsudskiego 127.

f.1445-oo

SPRZEDAM DOM Łomża, Le-szczynowa 12.

k-6355-o



NOWO BUDOWANE MIESZKANIA, centrum Łomży: 36 m², 38 m², 47 m², 55 m², 64 m² — sprzedam, tel. 184-664.
fak.1448-00

LOKAL do wynajęcia w Łomży 120 m² (086) 165-115.
k-7004-o

CZYSZCZENIE DYWANÓW, tapicererek, 0602 827 983
fak.1454-o

SUFITY PODWIESZANE, szpachlowanie, malowanie, 15-75-17.
k-7068-00

NAJTANIEJ TRANSPORT Mercedes 1 t 0,70zł/km. 18-30-88.
k-7005-o

VIDEOFILMOWANIE, 189-101.
k-7028-o

UKŁADANIE GLAZURY, terakoty, szpachlowanie, malowanie, 160-238.
K-7048-00

RENOWACJA MEBLI tapicererskich, 19-05-49.
k-7055-00

SZPACHLOWANIE, MALOWANIE, glazura profesjonalnie, 16-62-88.
k-7056-00

KOMFORTOWE 37 m² parter — sprzedam. 166-226, 0604 227 658
fak.1453-00

LOKAL DO WYNAJĘCIA (130 m kw.), tel. 16-46-75
k-6971-o

ZAMIENIE lub sprzedam mieszkanie 24 M KW. ZAMIANA NA WIĘKSZE 38 M KW., TEL. 18-38-87
K-6970-00

SPRZEDAM M-6 własnościowe, Łomża, tel. 188-098. Poważne oferty
k-7093-o

SPRZEDAM PILNIE mieszkanie (48 m²), 8 piętro, tel. 18-46-57; 182-881.
fak.1477

DO WYNAJĘCIA dwa pawilony handlowe po 80 m² w Zambrowie ul. Grunwaldzka 4E. Wiadomość: Łomża tel. 16-43-75, do godz. 9.00 i po 19.00.
k-7105

SPRZEDAM M-4, I piętro, ładne, parkiet (086) 18-88-45.
k-7109

DO WYNAJĘCIA budynek gospodarczy, 160-487, 166-940.
k-7115

STANCJA DLA dziewcząt. 160-487, 166-940.
k-7115

WYKOŃCZONE M-4, I piętro w nowym budownictwie, cena 87 zł. tel. 18-33-96, po 16.00.
k-7126

SPRZEDAM LOKAL ul. Mazowiecka, tel. 18-07-07; 180-916.
k-7138

WYNAJME KAWALERKĘ umeblowaną (086) 16-02-19.
k-7137

LOKAL DO wynajęcia ul. Ks. Anny 6 D, tel. 198-221.
k-7145

SPRZEDAM M-1, tel. 16-32-14.
k-7150

TANIO SPRZEDAM budynek 1300 m² z placem 1 ha, utwardzony kostką, tel. (086) 163-962; 0601 851 482.
k-7143-o

STANCJA DLA chłopców, 167-326.
k-7176

POSZUKUJEMY DO WYNAJĘCIA umeblowane mieszkania. „ARKADIA” — Nieruchomości, 187-779.
k-7181

KUPIĘ M-2 lub M-3 do 50 m², I piętro na południu, tel. 166-119.
k-7182

POSZUKUJĘ MIESZKANIA od zaraz M-2, M-3 na os. Południe, tel. 18-95-41.
k-7186

SPRZEDAM MIESZKANIE M-4, II piętro, tel. 187-884, po 17.00.
k-7192

LOKAL HANDLOWY, Senatorska 1 (kapelusze) do wynajęcia (085)651-34-88.
k-7189

SPRZEDAM DOM wraz z budynkami gospodarczymi, Śniadowo, ul. Krótka 7, tel. (0-86) 77-34-41
k-7200-o

USŁUGI

ŻALUZJE, VERTICALE, ROLITY tkaninowe i zewnętrzne — wszystkie typy, montaż, raty. Łomża, Nowogrodzka 37, tel. 16-61-18
Fak.263

NAPRAWA: pralki, lodówki, zamrażarki, 18-07-07; 180-916
k-3992-o

USŁUGI RTV Śniadeckiego 17; 180-001
fak.903-o

BUS 17-osobowy, przewozy, najtaniej w regionie, tel. 186-187
k.z.-o

REGENERACJA POMP WTRYSKOWYCH i wtryskiwaczy — serwis diesel, Łomża, Pułaskiego 27; (0-86) 16-25-21
k-5736-o

STUDNIE, (0-86) 185-991
k-5840-o

USŁUGI CIESIELSKIE, tel. 0-603-204-492
k-5971-o

USŁUGI ELEKTRYCZNO- budowlano-remontowe, pełny zakres, (0-86) 19-60-81; 0-602-50-65-35
k-6281-o

BELGIA, NIEMCY — wyjazdy sobota, tel. (0-85) 73-76-300
k-6560-o

DOCIEPLANIE DOMÓW, szpachlowanie, malowanie, 191-453
K-6767

PIĄTEK — BELGIA, Niemcy, Holandia, (0-86) 185-389; (0-86) 186-025
k-6848-o

STACJA KONTROLI POJAZDÓW — przeglądy techniczne, Jedwabne ul. Przytułska 54
k-6861-o

TELEnaprawa, 188-291
k-6612-o

AUTO NAPRAWA — mechanika, blacharstwo, lakiernictwo, Ślawiec, ul. Polna 4; 17-53-76; kom. 0-604-802-867
k-6575-00

SZPACHLOWANIE, MALOWANIE, glazura, panele, 19-00-68
k-6722-00

CZYSZCZENIE DYWANÓW, tapicererek, ceny konkurencyjne, tel. 0-603-271-002
k-6871-o

USŁUGI HYDRAULICZNE, tel. 18-26-58
k-6898-00

KOREPETYCJE — matematyka, Łomża, te. 16-62-17
k.z.

DORADCA PODATKOWY — księgi, VAT, Łomża, 190-990
Fak.1405-o

MASZYNOPISANIE KOMPUTEROWO, 19-85-44
k-6964-o

SPRZĄTANIE BIUR i mieszkań, trzepanie, pranie dywanów, Łomża, tel. 19-84-49
fak.1440-o

TYNKI GIPSOWE, docieplanie budynków, 160-561
fak.1381-00

SUFITY PODWIESZANE, montaż płyt gipsowo-kartonowych, gładzenie ścian; 70-60-89
k-7094-o

WYKOŃCZENIA I REMONTY mieszkań, tel. 175-013
k-7097-o

KOMPUTEROPISANIE, 165-409 po 16.00
k-7081-o

KOREPETYCJE Z ANGIELSKIEGO, tel. 16-59-11
k-7099

BIURO RACHUNKOWE — uprządkowania Ministra Finansów: — pełna księgowość, — książki podatkowe VAT, Łomża, Harcerska 49, tel. 16-00-79
k-7091-o

CZYSZCZENIE DYWANÓW, tapicererek, 0-602-827-983
fak. 1454-o

SUFITY PODWIESZANE, szpachlowanie, malowanie, 15-75-17
k-7068-o

NAJTANIEJ TRANSPORT Mercedes 1t 0,70zł/km, 18-30-88
k-7005-o

VIDEOFILMOWANIE, 189-101
k-7028-o

UKŁADANIE GLAZURY, TERAKOTY, SZPACHLOWANIE, MALOWANIE, 160-238
K-7048-00

RENOWACJA MEBLI tapicererskich, 19-05-49
k-7055-o

SZPACHLOWANIE, MALOWANIE, glazura profesjonalnie, 16-62-88
k-7056-00

NAGROBKI GRANITOWE, zamówione do końca lutego 500-1000 zł taniej. Parapety, schody — zewnętrzne, faktura antypoślizgowa, Al. Legionów 66.
fak.1477-o

CYKLINOWANIE, UKŁADANIE podłóg, schodów, tel. 180-280.
k-7111

WYPOŻYCZALNIA SAMOCHODÓW, 16-32-42.
k-7110-o

USŁUGI TRANSPORTOWE, przewóz-przeprowadzki, najszybciej, najtaniej. Bogdan Laskowski, (086) 174-648; 0604-209 266.
k-7113-o

UKŁADANIE PODŁÓG, cyklindowanie, 184-551.
k-7114

ANGIELSKI — do matury przygotowuje, 181-326.
k-7117

UKŁADANIE, CYKLINOWANIE podłóg, 18-17-30.
k-7116-o

CYKLINOWANIE, 166-422.
k-7123-o

MASZ ZAKAZ wyjazdu do Niemiec? Zadzwoń: tłumacz przysięgły 160-605, Strażacka 14, Łomża.
k-7128-o

BIZNES PLANY. Doradztwo w zakresie zarządzania, finansów i marketingu. F.M. „VITACORA”, 0-602 236-088.
fak.1485-o

SYLWESTER W GÓRACH ZIMOWISKA
Atrakcyjne ceny!
ATH - TOURIST
Wystarczy zadzwonić:
(0-25) 792-46-66 w godz. 8-16
k.z.

UPOMINKI
niebanalne,
nietypowe, regionalne
kupisz w „DZIUPI”
nawet w ostatniej chwili
czynne do 21.00
Hotel „Polonez”, Łomża, Rządowa 1a
rach. 7070

KONTAKTY



KRYCIE DACHÓW, malowanie, szpachlowanie

k-7131

ZAKŁAD REMONTOWO-budowlany — glazura, terakota, budownictwo ogólne, 172-577.

k-7133

ROBOTY WYKOŃCZENIOWE: glazura, terakota, szpachle, panele itp. solidnie, rach. Vat, tel. 189-560.

fak.1484-o

MALOWANIE, TAPETOWANIE, glazura, tynki, 169-224.

k-7142-o

ANGIELSKI, MATEMATYKA — korepetycje, tel. 160-540.

k-7144

KURSY: malarz-szpachlarz, monter płyt gipsowych, glazurnik, 200 godzin zajęć w tym szkolenie podstawowe BHP, tel. 167-342.

fak.1487-o

USŁUGI TRANSPORTOWE, kraj i zagranicą samochodami 1,5 ton i 25 ton, 19-12-87; 0602 72 98 01.

fak.1489

KOMIS MASZYN rolniczych. Wstawienie bezpłatne. Niska prowizja, zamiana, raty. Piątka Jedwabieńska 25 A; 0 902 186 689.

fak.1489-o

VIDEOFILMOWANIE tel. po 18.00 198-787 lub 0601 367 493.

k-7161-o

DOMOWE NAPRAWY pralek i lodówek, 16-90-46.

k-7171-o

KOMPUTEROPISANIE, 164-839.

k-7172-o

SZAFY-ZABUDOWY, kanadyjska technologia, tel. 163-833, 0-602-783-587.

k-7174-o

MALOWANIE, SZPACHLOWANIE, glazura, terakota, tel. 169-347.

k-7175

GLAZURA, TERAOKOTA, szpachlowanie, malowanie, tel. 18-47-45.

k-7179-o

MATEMATYKA-KOREPETYCJE, 187-779.

k-7181

MIKOŁAJ, 16-44-73.

k-7185

ZIR „MONTER”: — instalacje elektryczne, — szpachlowanie, malowanie; — tynki, montaż okien VAT, 18-63-29; 0-602-53-00-31

fak.1497

POMOC DROGOWA ASSISTANCE; 18-400 Łomża, ul. Rybaki 6, tel. 96-37; (0-86) 18-88-66; kom. 0-90-26-39-62

k.z.

PRACA

SPRAWDZONA FIRMA zatrudni chałupników KOBIETY, MEZCZYZN, MŁODZIEŻ ORAZ BEZROBOTNYCH. Oferta sprawdzona w 100%. Gwarantowane zao-

patrzenie i odbiór towaru. Średnia zarobku 8000zł. Materiał próbny po otrzymaniu znaczka za 6,50. „NINTENDO”, skrytka 3/E6; 73-234 ŁASKO

fak.1401-oo

ZLECEŃ BADANIE BILANSU, telefon, 18-44-56

fak.1449-oo

POSZUKUJĘ DZIEWCZYN do pracy, która zna dobrze język grecki, tel. 198-034 (18.00-20.00); 189-385 (20.00-21.00)

k-7090

PRACOWNIKÓW Z doświadczeniem w sprzedaży bezpośredniej zatrudnię, tel. 0-601-96-72-01.

fak.1481

PRACOWNIKÓW NA STAŁE poszukuje firma „TOP System”. Kandydatom proponujemy bezpłatne przeszkolenie. Łomża ul. Al. Piłsudskiego 79, tel. 187-873.

fak.1481

FIRMA ZATRUDNI z samochodami dostawczymi do akwizycji, tel. 185-927.

fak.1491

POSZUKUJEMY LEKTORA języka angielskiego — zajęcia pozalekcyjne. Wymagania: uprawnienia do nauczania języka oraz kwalifikacje pedagogiczne. Rada Rodziców przy SP Puchały, tel. 19-31-23.

k-7167

ZATRUDNIĘ 4 OSOBY z samochodem, 0601 373 596.

k-7170

ZATRUDNIMY 25 OSÓB do sprzedaży i promocji świątecznej 0-602-524-743,

fak.1494

15 ETATÓW dla osób z predyspozycjami handlowymi, (086) 150-109.

fak.1494

HURTOWNIA ZATRUDNI kierowców, kierowców-sprzedawców oraz przedstawicieli handlowych z samochodem osobowym, (086) 16-69-74.

k-7184

RADIO-TAXI „Super” zatrudni kierowcę z samochodem, 16-33-96

k-7195

INNE

POSZUKUJĘ PRODUCENTÓW elementów palet; 167-520 po 16.00 lub 0-602-45-40-82

k.7012-oo

ODDAM SZCZENIĘTA, 160-358.

k-7187

DNIA 29.XI na ul. Legionów zaginał Rottweiler, tel. 18-46-57

k-7197

OGŁOSZENIA DROBNE „KONTAKTÓW” przez miesiąc znajdują się w komputerowym banku Informacji Handlowo-Usługowej, tel. 957.

Zadzwoń, sprawdź!

Sztuka Budowania Bonifikaty

Megapromocja PREFBET

Materiały budowlane za darmo nawet na kwotę 1000 zł

Warunki promocji:

1. Dokonanie zakupu materiałów budowlanych w PREFBET Centrum Obsługi Budownictwa w Łomży, ul. Al. Legionów 147d lub w PREFBET w Śniadowie ul. Kolejowa 17 w grudniu 1998 r.

2. Wartość kuponu uprawniającego do bezpłatnego zakupu uzależniona jest od wielkości zakupów zrealizowanych w grudniu 1998 roku i wynosi:

■ 75 zł przy łącznych zakupach w grudniu na kwotę	500-1000 zł
■ 120 zł	1000-2000 zł
■ 250 zł	2000-5000 zł
■ 500 zł	5000-7500 zł
■ 750 zł	7500-10000 zł
■ 1000 zł	powyżej 10000 zł

3. Wydawanie kuponów i ich realizacja nastąpi w okresie od 1 stycznia do 31 marca 1999 roku w punktach sprzedaży PREFBET w Łomży i Śniadowie po okazaniu dowodu zakupu z grudnia.

4. Promocją nie są objęte wyroby z betonu komórkowego.

5. Promocja obejmuje tylko sprzedaż w cenach detalicznych.

Kupując w grudniu zyskujesz potrójnie:

I. Kupisz w tegorocznych niższych cenach.

II. Zapłacisz mniejszy podatek za 1998 rok.

III. Otrzymasz za darmo potrzebne Ci materiały w 1999 roku.

Rok 1999 rozpocznij już w grudniu 1998.



KONTAKTY

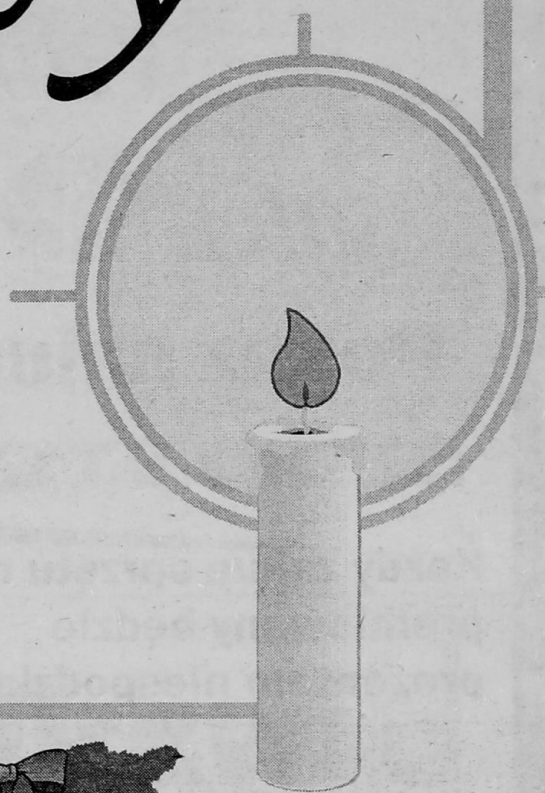
WIGILIJNE ŚWIĄTECZNE

potrawy

z dostawą na miejsce
w umówionym czasie

Łomża, ul. Sikorskiego 222

☎ 186-187



Market „AS”

Łomża, Al. Śniadeckiego 2

Zaprasza do realizacji talonów
oraz
na świąteczne zakupy

5000 ARTYKUŁÓW SPOŻYWCZYCH I PRZEMYSŁOWYCH

Zapraszamy PROMOCJE — NISKIE CENY

Życzymy cukier — 1,84

Wesołych mąka — 1,50

Świąt masło roślinne — 1,30

olej — 4,10

masło Nova — 1,20

margaryna Maryna — 1,10

Sieć sklepów ODZIEŻY UŻYWANEJ

zaprasza

na otwarcie nowego sklepu w Łomży
ul. Kazańska 2

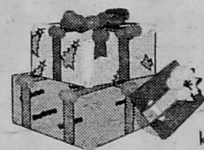
Już 9 grudnia zapamiętaj!

Tania odzież zachodnia nowa i używana
ponad 10000 sztuk atrakcyjnej odzieży

Co tydzień Promocje i przeceny

Przyjdź, zobacz — kup

Zapraszamy!



k.z.

HURTOWNIA SPOŻYWCZA „MARIOLA”

Łomża, Al. Piłsudskiego 113, tel. 18-03-93 tel./fax 18-65-67

Proponujemy przygotowanie paczek świątecznych:

ceny producenta

WEDEL, GOPLANA, GOMAN, MASTER FOODS, BAHLSEN,

produkty renomowanych firm

CADBURY, JUTRZENKA, VOBRO i inne

przygotowanie i reklamówka GRATIS

Do paczek powyżej 60 zł zegarek elektroniczny gratis

Zapraszamy, życzymy WESOŁYCH ŚWIĄT

KONTAKTY



X

Mikotajki

z PHILIPS i



W dniach 4 - 5. 12. 1998 r.

salon Domax zaprasza na:

**Pokaz najnowszego telewizora Philips
Plasma Flat TV.**

Każdy zakup sprzętu marki Philips
premiowany będzie
prezenterem niespodzianką

Przyjdź! Kup! Wygraj!

Domax, ul. Aleja Legionów 58A

**PÓŁ
WIZJI
GRATIS**

Do modeli telewizorów i
magnetowidów objętych promocją
dołączony jest kupon rabatowy.
Kupon umożliwia zakup zestawu
do odbioru telewizji cyfrowej
WIZJA TV
za 299 zł, czyli 300 zł taniej.

O promocję "Pół Wizji Gratis" pytaj
również w sklepach Domax: Zambrów, Plac Sikorskiego 2,
Wysokie Mazowieckie, Rynek Piłsudskiego 79



W dniach 9 listopada-24 grudnia '98
trwać będzie promocja Philipsa,
obejmująca telewizory i magnetowidy.
Kupony rabatowe dołączone do promocyjnych
modeli będą ważne do końca stycznia '99.
Pół Wizji TV to piękny prezent. Wizja TV to pierwsza
w Polsce telewizja cyfrowa, oferująca 88 kanałów o doskonałej
jakości obrazu i dźwięku, w tym 17 w polskiej wersji językowej.



PHILIPS

Odkryjmy lepszy świat.



KONTAKTY

SKU
KOŁO
Fili
miedz
mosiądz
aluminium
akumulator
i inne m
KOLNO, ul. K
78-44
ZAPEWNI

BIURO

ŁOMŻA
(Hala
tel./

ZA

NA W

SYLV

do naszego
ZAPEWNI
szampańs
z zespoł
specjalne
transport

Zgłoszenia p
liczba miejsc

Biuro
w god

SPÓŁD

przet

pawilon
o pow.

Oferty p
rskiego 3
Komisyj
W celu
Działu Ac
w godz.
Spółdzi
dania prz

Fir

Smo

posiad

cia

- w

z dodat

Ce

Szczegóło

SKUP ZŁOMU KOLOROWEGO

Filipkowski Robert

miedź	4,00 zł/kg
mosiądz	2,80 zł/kg
aluminium	2,00 zł/kg
akumulatory	0,20 zł/kg
i inne metale	

KOLNO, ul. Konstytucji 3-go Maja 33a
78-44-14, 0-602 886-107

ZAPEWNIAMY TRANSPORT
Fak. 1482

BIURO PODRÓŻY

„BIEBRZA”

ŁOMŻA, Stary Rynek 6
(Hala Targowa I p.)
tel./fax 16-29-65

ZAPRASZA NA WIELKI BAL SYLWESTROWY

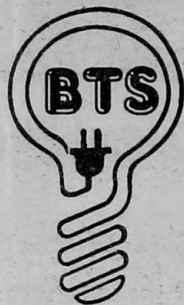
do naszego Hotelu w KOZŁE k. Kolna

ZAPEWNIAMY
szampańską zabawę
z zespołem muzycznym
specjalne menu

transport: Łomża-Koziół-Łomża

Zgłoszenia przyjmujemy do dnia 15 grudnia
liczba miejsc ograniczona

Biuro czynne: pon. – pt.
w godz. 8.00 – 16.00



HURTOWNIA ARTYKUŁÓW ELEKTRYCZNYCH

w Łomży, ul. Wojska Polskiego 53

zaprasza do współpracy

sklepy z branży przemysłowej z terenu województwa łomżyńskiego

oferujemy:

**atrakcyjne artykuły branży elektrycznej z dowozem
do odbiorcy, terminy płatności do uzgodnienia,
negocjacje cen na przewody i kable.**

Zamówienia przyjmujemy telefonicznie
pod nr. tel. (0-86) 160-180, fax (0-86) 16-77-99
kom. 0-602 189-606

**Zapraszamy 8.00–18.00
w soboty 8.00–14.00**

BTS WYBIERASZ CO CHCESZ!

fak. k.z.

SPÓŁDZIELNIA INWALIDÓW „NOWA” ZPCH W ŁOMŻY

ogłasza

przetarg pisemny na sprzedaż nieruchomości

pawilonu handlowego wraz z prawem własności działki gruntu
o pow. 155m² położonej w Łomży przy ul. M.C. Skłodowskiej 4

Oferty pisemne prosimy składać w sekretariacie Spółdzielni ul. Sikorskiego 345 (pokój nr 3) do dnia 10.12.1998 r.

Komisijne otwarcie ofert nastąpi w dniu 11.12.1998 r. o godz. 10.00.

W celu obejrzenia pawilonu należy kontaktować się z Kierownikiem
Działu Adm. Gosp. — w siedzibie Spółdzielni, pokój Nr 9 — codziennie
w godz. 7.00–15.00

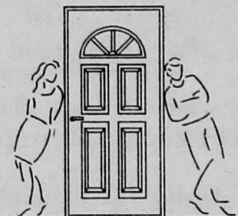
Spółdzielnia zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyny.

Fa-1478

Świat Drzwi

PRZEDSIĘBIORSTWO HANDLOWE S.C.

SALON DRZWI ZEWNĘTRZNYCH



zaprasza

codziennie 9.00 - 17.00

w soboty 9.00 - 14.00

**BOGATA OFERTA WZORÓW
ATRAKCYJNE CENY!**

ŁOMŻA, UL. WYSZYŃSKIEGO 2/6 TEL./FAX 086 / 19-85-00
k.z.

Firma „KOJA”

Smolniki k. Stawisk

posiada w sprzedaży detalicznej

ciągniki rolnicze URSUS 3512

— wersja ergonomiczna z kabiną,
z dodatkowym oświetleniem przód i tył,
centralnym ogrzewaniem

**Cena ciągnika
33.371 zł**

Szczegółowych informacji udzielamy na miejscu
w firmie lub telefonicznie

Tel. (0-86) 78-51-22

F-1490

Poszukuję osób komunikatywnych, rzetelnych, pragnących
podjąć w niedalekiej przyszłości ciekawą pracę

AGENTA UBEZPIECZENIOWEGO

z możliwością awansu na stanowisko

UNIT MANAGERA

Wszystkie osoby zainteresowane prosimy o kontakt
telefoniczny z panią Dorotą Ostrowską

Tel. 0-604-850-833

CUKIERNIA

TES-WER

przyjmujemy
zamówienia
na ciasta
i torty

- ☐ świąteczne
- ☐ urodzinowe
- ☐ imieninowe
- ☐ weselne

Zapraszamy w godzinach
6.00–17.00

Łomża, ul. Cegielniana 6
☎ 150-204
k.z.

KONTAKTY



KONTAKTY NA ŚWIĘTA

podwójny numer
potrójny zasięg
(Łomżyńskie, Białostockie, Suwalskie)

**w sprzedaży już
17 grudnia**

**Ogłoszenia przyjmujemy do
15 grudnia, godz. 12.00
Reklama barwna do 11 grudnia
Najlepiej zadzwoń: 16-42-43**

Alina Michałowska kierownik Biura Ogłoszeń „Kontaktów”

Miejskie Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej Zakład Budżetowy w Łomży

ogłasza przetarg nieograniczony
w formie konkursu ofert
na najem lokalu użytkowego
w Łomży przy ul. Krótka 7

**powierzchnia lokalu 33,05 m²
cena wywoławcza 5,20 zł/m² + VAT
wadium 170,00 zł**

wyposażenie lokalu — woda, kanalizacja

Przetarg odbędzie się w dniu 18.12.1998 r. o godz. 10.00 w siedzibie MPGK i M-ZB w Łomży, ul. Poznańska 141.

Wadium należy wpłacić w kasie przedsiębiorstwa najpóźniej do godz. 9.00 w dniu 18.12.1998 r.

Z regulaminem przetargu można się zapoznać w sekretariacie MPGKiM-ZB w Łomży, ul. Poznańska 141 od godz. 7.00 do 15.00

Oferta przetargowa powinna zawierać:

- dane o osobie przystępującej do przetargu
- proponowaną miesięczną stawkę czynszu za 1 m²
- inne informacje uznane przez składającego ofertę za istotne dla prawidłowej oceny jego propozycji przez komisję przetargową

Oferty należy złożyć komisji z chwilą rozpoczęcia przetargu

Handlowo – Usługowa Spółdzielnia Pracy „Samopomoc Chłopska” 18-400 Łomża, Al. J. Piłsudskiego 52, tel. (0-86) 18-32-29 (baza b. WZGS „SCH”) ogłasza przetarg pisemny nieograniczony na sprzedaż budynków wraz z niezbędnym terenem do ich funkcjonowania:

- Budynek warsztatu wraz z działką własną o pow. 1186 m² co stanowi 0,1564 części udziału w działce nr 23663/5.
Cena wywoławcza — 200000,- zł.
- Budynek magazynowy o pow. ok. 130 m² wraz z działką własną o pow. 352 m² — co stanowi 0,0464 części udziału w działce nr 23663/5.
Cena wywoławcza 40000,- zł + VAT
- Garaże — 3 szt. wraz z działką własną o pow. 182 m² co stanowi 0,0240 części udziału w działce nr 23663/5.
Cena wywoławcza 30000,- zł + VAT
- Stacja paliw z infrastrukturą wraz z działką własną o pow. 941 m² — co stanowi 0,1241 części udziału w działce nr 23663/5 oraz z działką (użytkowanie wieczyste) o pow. 435 m² — co stanowi 0,1216 części udziału w działce nr 23665/3.
Cena wywoławcza 120000,- zł + VAT
- Budynek kotłowni z wyposażeniem wraz z działką (użytkowanie wieczyste) o pow. 1030 m² — co stanowi 0,2880 części udziału w działce nr 23665/3.
Cena wywoławcza 60000,- zł + VAT
- Budynek magazynowy o pow. całkowitej 2308,4 m², składający się z 6 segmentów wraz z działką nr 23660 (użytkowanie wieczyste) o pow. 3550 m².
Cena wywoławcza 450000,- + VAT

Istnieje możliwość sprzedaży poszczególnymi segmentami:

- Segment VIII wraz z działką o pow. 480 m², co stanowi 0,1352 części udziału w działce nr 23660. Cena wywoławcza 85000,- zł + VAT
- Segment IX wraz z działką o pow. 464 m², co stanowi 0,1307 części udziału w działce nr 23660. Cena wywoławcza 85000,- zł + VAT
- Segment X wraz z działką o pow. 461 m², co stanowi 0,1298 części udziału w działce nr 23660. Cena wywoławcza 80000,- zł + VAT
- Segment XI wraz z działką o pow. 470 m², co stanowi 0,1324 części udziału w działce nr 23660. Cena wywoławcza 80000,- zł + VAT
- Segment XII wraz z działką o pow. 464 m², co stanowi 0,1307 części udziału w działce nr 23660. Cena wywoławcza 80000,- zł + VAT
- Segment XIII wraz z działką o pow. 1211 m², co stanowi 0,3412 części udziału w działce nr 23660. Cena wywoławcza 90000,- zł + VAT.

Oferty pisemne należy składać w zamkniętych kopertach w terminie do dnia 16.12.1998 r. w sekretariacie Zarządu H-USP „SCH” w Łomży Al. J. Piłsudskiego 52. Warunkiem przystąpienia do przetargu jest dokonanie wpłaty wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej ww. nieruchomości na konto 11202024-61607-130-3000 Bank Zachodni SA O/B-stok Filia Łomża w terminie do dnia 16.12.98 r.

Wpłacone wadium:

- podlega zwrotowi, gdy oferta nie zostanie przyjęta, w terminie do dnia 31.12.98 r.
- podlega zarachowaniu na poczet ceny, gdy oferta została przyjęta,
- przepada, gdy oferta została przyjęta, a oferent uchylił się od zawarcia umowy,
- przepada, gdy uczestnik nie zaoferuje ceny wywoławczej.

W przypadku zaoferowania tej samej ceny przez kilku oferentów, przetarg kontynuuje się w formie licytacji.

Na kupującym ciąży obowiązek poniesienia opłat i kosztów przeniesienia praw związanych z nabyciem nieruchomości.

Zastrzega się prawo swobodnego wyboru oferty, odstąpienia od przetargu lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

Oferta powinna zawierać: imię i nazwisko lub nazwę oferenta, oferowaną cenę, termin i sposób zapłaty, oświadczenie, że oferent przyjmuje bez zastrzeżeń warunki przetargu, dowód wpłaty wadium.

Rozpatrzenie ofert nastąpi do dnia 21.12.1998 r.

Ponadto H-USP „SCH” oferuje do wynajęcia i zagospodarowania pomieszczenia magazynowe o pow. ok. 800 m² w dolnej kondygnacji magazynu spożywczego. Projekt zagospodarowania i warunki najmu do uzgodnienia między stronami.

Informacji na temat ww. ofert udziela się w sekretariacie Zarządu H-USP „SCH” w Łomży Al. J. Piłsudskiego 52 tel. (0-86) 18-32-29 w godz. 7.00 — 15.00.

**W dniu
moich imienin,
w niedzielę,
6 grudnia**

**serdecznie zapraszam
i czekam**

**na duże i małe dzieci
w „REMA 1000” w Łomży.
Wyjątkowe niespodzianki
dla moich imienników
(muszą tylko udowodnić,
że mają na imię Mikołaj).
Do zobaczenia.**

**Święty Mikołaj
„REMA 1000”**

**Zakupy w REMA i masz wszystko
1000 na Święta!**

Chcesz
znać prawdę i fakty?
Czytaj

KONTAKTY

Oddziały KONTAKTY

Białystok:

Janina Werpachowska
Andrzej Koziara
Janusz Niczyporowicz
Piotr Góralczyk
Grzegorz Szerszenowicz
tel. (0-85) 661 82 47
0602383686

Suwałki:

Sława Zamojska
Piotr Laskowski
Bożena Dunat
tel. (0-87) 566 60 66



REDAKCJA
KONTAKTY
Al. Legionów 7
18-400 Łomża

tel.
16-42-43
16-42-44
16-40-22

fax
16-57-11

UWAGA!
SUPER CENA

już od 152 zł*
model 25/20

Instalator

Łomża, ul. Zjazd 10

tel. 16 56 47

Elk, ul. T. Kościuszki 24

tel. 610 59 30

* cena hurtowa netto, należy doliczyć 22% VAT



Sylwester
Pensjonat Ptaki
w Balikach k. Nowogrodu

300 zł od pary
z bezpłatnym dowozem w obie strony z Łomży

Zaproszenia:

BIURO ZW PKPS w Łomży
ul. Sikorskiego 222
tel. 18-23-28